

# **GEOGRAFIA U PROGU XXI WIEKU**



Komitet Nauk Geograficznych  
Polskiej Akademii Nauk  
i  
Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

# **GEOGRAFIA U PROGU XXI WIEKU**

POD REDAKCJĄ  
**ANTONIEGO JACKOWSKIEGO**

Kraków 2004

Publikację wydano ze środków Komitetu Nauk Geograficznych PAN  
oraz Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ

Redaktor tomu: prof. dr hab. Antoni Jackowski

Recenzent: dr hab. Marian Družkowski

Przygotowanie do druku: Pracownia Wydawnicza IGI GP UJ  
Komputerowy skład tekstu: Małgorzata Ciemborowicz  
Projekt okładki: Małgorzata Ciemborowicz  
Projekt logo I Forum Geografów Polskich: Marek Angiel

© Copyright by the Institute of Geography and Spatial Management  
of the Jagiellonian University  
Cracow 2004  
Printed in Poland

ISBN 83-88424-36-X

Wydawca: Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego  
ul. Grodzka 64, 31-044 Kraków, Polska, tel. +48(12) 422-47-03, fax + 48(12) 422-55-78

Druk: Poligrafia Inspektoratu Towarzystwa Salezjańskiego, ul. Konfederacka 6,  
30-306 Kraków, Polska, tel. +48(12) 266-40-00, fax + 48(12) 269-02-84

# SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
<i>Stanisław Liszewski</i>	
Stan dyskusji polskich geografów na temat jedności i zakresu pojęciowego współczesnej geografii (na początku XXI wieku) .....	11
<i>Wiesław Maik</i>	
Główne problemy i pojęcia geografii .....	27
<i>Jacek Jania</i>	
Nowe metody i narzędzie badawcze i ich wpływ na rozwój geografii w XXI wieku.....	47
<i>Antoni Jackowski</i>	
Szkoły geograficzne w Uniwersytecie Jagiellońskim.....	55

## DYSKUSJA

<i>Józef Wojtanowicz</i>	
Nauki pogranicza geografii a „granice” geografii.....	71
<i>Andrzej Richling</i>	
Wypowiedź w dyskusji na I Forum Geografów Polskich. Kraków 30 marca 2004 roku .....	75
<i>Andrzej Lisowski</i>	
Refleksje nad rozwojem geografii: od problemu dezintegracji do problemu tożsamości dyscypliny .....	77
<i>Jerzy J. Parysek</i>	
Głos w dyskusji podczas I Forum Geografów Polskich w Krakowie w dniu 30 marca 2004 roku.....	87
<i>Józef Edward Mojski</i>	
Głos w dyskusji na I Forum Geografów Polskich „Geografia u progu XXI wieku”. Kraków 30-31 marca 2004 .....	93
<i>Zbigniew Rykiel</i>	
O przyszłości geografii i instynkcie samozachowawczym geografów .....	95
<i>Jan Łoboda</i>	
Głos dyskusyjny i podsumowujący.....	99
<i>Andrzej Suliborski</i>	
Wnioski końcowe .....	101
Wydawnictwa Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ .....	107



## WSTĘP

W dniach 30 i 31 marca 2004 roku odbyło się w Uniwersytecie Jagiellońskim I Forum Geografów Polskich, zwołane z inicjatywy przewodniczącego Komitetu Nauk Geograficznych PAN prof. dr hab. Stanisława Liszewskiego. Współorganizatorem był – obok Komitetu Nauk Geograficznych PAN – Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ. Spotkanie odbywało się pod patronatem Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr hab. Franciszka Ziejki, który też otworzył obrady Forum.

Była to pierwsza tego typu i tej rangi impreza naukowa geografów w Polsce. Uczestnikami byli najwybitniejsi przedstawiciele tej dziedziny nauki. Już sam tytuł Forum „Geografia u progu XXI wieku” wskazuje na problematykę obrad. Głównym bowiem celem zgromadzenia było podsumowanie dotychczasowej dyskusji polskich geografów na temat jedności i zakresu współczesnej geografii, próba uporządkowania podstawowych pojęć i problemów badawczych, jak również nakreślenie nowych metod i narzędzi badawczych, które będą decydować o rozwoju geografii w XXI wieku.

Drugim celem spotkania była prezentacja szkół geograficznych w Uniwersytecie Jagiellońskim i dorobku Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej. Spotkanie odbywało się w 155 lat po utworzeniu pierwszej w Polsce Katedry Geografii. Spotkanie krakowskie stanowiło równocześnie swego rodzaju pożegnanie przez środowisko polskich geografów budynku Instytutu przy ulicy Grodzkiej 64, budynku, który przez dziesiątki lat był niejako symbolem nie tylko krakowskiej, ale i polskiej geografii. To tutaj rodziły się wielkie idee, tutaj wyrastali i pracowali wielcy uczeni, z których część zasilala powstające później ośrodki geograficzne w innych uniwersytetach. Aktywność badawcza Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, a także jakość prowadzonych zajęć dydaktycznych znalazły uznanie w ocenach zewnętrznych. Instytut otrzymał najwyższą kategorię (A) w ostatniej ocenie parametrycznej przeprowadzonej przez KBN (jako jedyna uczelniana jednostka geograficzna), uzyskał też pięcioletnie akredytacje udzielone przez Uniwersytecką i Państwową Komisję Akredytacyjną. Wszystkie następne spotkania geografów w UJ będą się odbywać już w nowych pomieszczeniach Instytutu, na Kampusie 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Budynek, który ma zostać przekazany Instytutowi pod koniec 2004 r. powstaje w kompleksie obiektów Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Będzie się składać ze 150 pomieszczeń

użytkowych o łącznej powierzchni przekraczającej 5800 m<sup>2</sup>. W gmachu Instytutu znajdzie się między innymi: pięć laboratoriów komputerowych, osiem sal dydaktycznych, dwie laboratoryjne sale ćwiczeń dla studentów, nowoczesne laboratoria: eoliczne, fluwialne, niskich temperatur, hydrochemiczne, glebowe i geomorfologiczne. Nowy obiekt z nowoczesnym wyposażeniem pozwoli Instytutowi znacznie zaktywizować swoją działalność badawczą, zwiększy się też oferta dydaktyczna, planowane są bowiem nowe kierunki studiów dziennych: turystyka oraz gospodarka przestrzenna.

Zgodnie z zaproponowaną przez Komitet Nauk Geograficznych PAN formułą podstawę do dyskusji stanowiły trzy wprowadzające referaty, przygotowane przez profesorów dr hab.: Stanisława Liszewskiego (Uniwersytet Łódzki), Wiesława Maika (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu) oraz Jacka Janię (Uniwersytet Śląski). Specjalnie powołana Komisja wnioskowa w składzie: przewodniczący – prof. UŁ dr hab. Andrzej Suliborski (Uniwersytet Łódzki) i członkowie: prof. dr hab. Bolesław Domański (Uniwersytet Jagielloński) oraz prof. UW dr hab. Piotr Migoń (Uniwersytet Wrocławski) zebrała i opracowała zgłaszane podczas obrad wnioski. Stanowią one doskonałe uzupełnienie referatów, jak też mogą być pomocne przy precyzowaniu problematyki merytorycznej kolejnych spotkań polskich geografów. Dodatkowo obrady były protokolowane przez dr Lidę Luchter oraz Marię Soję.

Zgromadzenie krakowskie potwierdziło słuszność idei regularnego organizowania tego typu spotkań środowiska naukowego geografów. Geografowie ciągle bowiem nie mogą wypracować formuły wspólnych spotkań, których celem byłaby wymiana myśli naukowej związanej z naszą dziedziną wiedzy. Podczas spotkania w Krakowie, w trakcie wystąpień oficjalnych, jak też w rozmowach kularowych, podkreślano rangę spotkania właśnie ze względu na przyjętą formułę. Do Krakowa przyjechało ponad 200 geografów – samodzielnych pracowników nauki ze wszystkich ośrodków akademickich kraju oraz z Polskiej Akademii Nauk i innych placówek badawczych. Doświadczenia płynące ze spotkania w Uniwersytecie Jagiellońskim pozwalają wysunąć sugestię, aby kolejne zgromadzenia były dostępne również dla naszych młodszych kolegów (doktorów i doktorantów).

Ważnym elementem spotkania była możliwość prezentacji swego dorobku naukowego i dydaktycznego przez Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ. Oprócz referatu wprowadzającego (prof. dr hab. Antoni Jackowski) zostały zaprezentowane przez poszczególne Zakłady po dwa postery: 1. dotyczący działalności samego Zakładu, 2. prezentujący problematykę naukową ze wskazaniem na istniejące czy wykształcające się w danej dziedzinie szkoły badawcze.

Publikacja zawiera wygłoszone referaty (w kolejności ich wygłaszania), wystąpienia podczas dyskusji oraz wnioski końcowe, opracowane przez powołaną podczas Forum Komisję. Redaktor nie ingerował w przysyłane teksty, jedyne interwencje dotyczyły spraw czysto redakcyjnych.

Pragnę w tym miejscu podziękować Komitetowi Nauk Geograficznych PAN,



a zwłaszcza Panu Przewodniczącemu prof. dr hab. Stanisławowi Liszewskiemu za powierzenie Krakowowi zadania zorganizowania tego **pierwszego Forum Geografów Polskich**. Dziękuję wszystkim Autorom referatów oraz wypowiedzi dyskusyjnych, a także wszystkim uczestnikom za podjęcie trudu podróży do naszego miasta. Wreszcie dziękuję wszystkim Pracownikom Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ z Panią dr Małgorzatą Pietrzak na czele za poniesiony trud i wielkie zaangażowanie w sprawne zorganizowanie Forum.

Kraków, 1 września 2004 roku

*prof. dr hab. Antoni Jackowski*





Geografów Polskich  
“Geografia u progu XXI wieku”

Stanisław Liszewski

## **Stan dyskusji polskich geografów na temat jedności i zakresu pojęciowego współczesnej geografii (na początku XXI wieku)**

### **1. Korzenie dychotomii w geografii**

Dyskusja na temat zakresu pojęciowego, a co za tym idzie jedności, czy dychotomii tej nauki, jest na trwałe wpisana w nowożytną historię rozwoju myśli geograficznej, trwa zatem blisko dwa wieki. Geografia należy do jednej z pierwszych nauk praktycznie uprawianych na świecie, a za jej twórcę powszechnie uznaje się greckiego uczonego Eratostenesa (276-194 r. p.n.e.). Zakres pojęciowy tej nauki przez wiele wieków odpowiadał greckiemu określeniu „geographia”, co dosłownie znaczy tyle co opisanie Ziemi (geo – ziemia, grapho – piszę). Tak długo, jak geografowie opisywali, czy jak definiował to Ptolemeusz, przedstawiali obraz Ziemi metodami kartograficznymi, (oczywiście z pewnym uproszczeniem) nie istniał problem dychotomii. Opisywano Ziemię metodami matematycznymi (pomiarzy Ziemi), kartograficznymi, czy wreszcie bardzo różnymi w formie i dokładności relacjami z podróży, wypraw, podbojów, poselstw i in.

Dopiero rozwój w XVIII, a zwłaszcza XIX w. nauki światowej i usamodzielnienie się wielu dyscyplin naukowych doprowadziło do konieczności ich samookreślenia się i bardziej szczegółowego definiowania oraz sprecyzowania przedmiotu badań.

Celem tego opracowania nie jest przedstawienie historii rozwoju geografii jako nauki, ale przypomnienie korzeni podziału geografii na subdyscypliny i **prezentacja aktualnego stanu dyskusji nad tym podziałem w Polsce.**

Proces rozpadu i specjalizacji w naukach dotknął geografię już w XVIII w., a rozwinął się w XIX w. i trwa do dzisiaj. Podstawowy problem identyfikacji geografii w tym okresie dotyczył usytuowania jej przedmiotu badań wśród nauk przyrodniczych lub humanistycznych. Nie wdając się w szczegóły należy stwierdzić, że zwłaszcza w pierwszej połowie XIX w. wśród geografów zwycięża pogląd o przyrodniczym charakterze tej nauki, co owocuje rozwojem m.in. geomorfologii, klimatologii, hydrografii, a także choć w mniejszym stopniu fitogeografii i zoogeografii.

Zwolennicy usytuowania przedmiotu badań geograficznych wśród nauk humanistycznych, zwłaszcza geografowie francuscy łączą ją z historią, co jak stwierdza

S. Leszczycki (1962) okazało się niekorzystne dla dalszego rozwoju geografii.

Za twórców nowożytnej geografii jako nauki, dość powszechnie, uznaje się dwóch uczonych niemieckich Aleksandra von Humboldta (1769-1859) oraz Karla Rittera (1779-1859), którzy nie tylko dali podwaliny metodologiczne geografii, ale również zaprezentowali dwa odmienne poglądy filozoficzne, w konsekwencji prowadzące do zasadniczej dychotomii w geografii trwającej do dziś,

Aleksander von Humboldt, wielki podróżnik, obserwator i badacz dążył do ustalenia praw, które rządzą rozwojem i rozmieszczeniem przyrody, traktując jednocześnie człowieka jako jeden z elementów tej przyrody. Uważał on geografę za naukę przyrodniczą, której zadaniem jest synteza poglądu na Ziemię.

Inaczej rozumiał geografę Karl Ritter, dla którego człowiek był w centrum zainteresowania, a zadaniem geografii stało się badanie związków pomiędzy człowiekiem, a przyrodą oraz stosunek społeczeństwa do środowiska. Był to antropocentryczny punkt widzenia wymagający innych narzędzi i materiałów badawczych. Pragnąc podkreślić odmienną tak rozumianą geografii Ritter zaproponował dla niej nową nazwę „Erdkunde” (ziemioznawstwo), co jednocześnie dawało jej odrębność zarówno od nauk przyrodniczych, jak i humanistycznych. Empirycznym potwierdzeniem tej koncepcji były prace Rittera dotyczące geografii poszczególnych kontynentów.

Te dwa odmienne poglądy na geografę jako naukę, które ukształtowane zostały w pierwszej połowie XIX w., mimo wielu dyskusji i powstania nowych koncepcji ciąży do dziś na rozwoju geografii.

Niewątpliwie ważnym kierunkiem badawczym pobudzającym studia geograficzne nad człowiekiem, jego działalnością i efektami tej działalności była antropogeografia, za twórcę której uważa się Friedricha Ratzla. Geografowie uprawiający ten kierunek tłumaczyli różnicowanie przestrzenne zjawisk ludzkich na ziemi związkami jakie zachodzą pomiędzy społeczeństwami, a środowiskiem przyrodniczym i położeniem geograficznym. Niezależnie od krytycznych ocen tego rodzaju syntez, które podejrzewane były o determinizm geograficzny, rozwój badań antropogeograficznych stał się pewną przeciwwagą dla dynamicznie rozwijającej się w tym okresie geografii fizycznej, ale jednocześnie pogłębił dychotomię w geografii.

Wśród licznych prób znalezienia wspólnego przedmiotu badań dla obu kierunków geografii (fizycznej i antropogeografii) wymienić należy oryginalną koncepcję Alfreda Hettnera, który upatrywał syntez geograficznych w badaniach regionalnych, dla których punktem wyjścia miał być krajobraz.

Geografia polska zarówno w wieku XIX, jak i pierwszej połowie XX w. rozwijała się pod wpływem koncepcji badawczych reprezentowanych przez geografów niemieckich, austriackich, nieco mniej francuskich, nic więc dziwnego, że dominowały tu badania w zakresie geografii fizycznej (geomorfologia, klimatologia) uprawiane w okresie międzywojennym we wszystkich ówczesnych ośrodkach akademickich Polski (Kraków, Lwów, Warszawa, Poznań i Wilno). W latach 30. XX w. następuje jednak wyraźne ożywienie w zakresie badań antropogeograficznych (D. Jędrzejczyk 1997), do czego zapewne przyczyniła się praca autorstwa B. Zaborskiego i A. Wrzoska (1937). Podział geografii polskiej w okresie międzywojennym na geografę fizyczną i geografę człowieka (an-

tropogeografię) zaznaczył się nie tylko w problematyce badawczej uprawianej głównie w ośrodkach akademickich, ale również w formalnej organizacji placówek geograficznych. W Uniwersytecie Warszawskim obok istniejącego Zakładu Geografii (prof. S. Lencewicz) powstał w 1938 r. na Wydziale Humanistycznym, Zakład Antropogeografii (prof. B. Zaborski). W Uniwersytecie Poznańskim istniały w tym okresie dwie jednostki geograficzne: Katedra Geografii (prof. S. Pawłowski) oraz Katedra Geografii Gospodarczej usytuowana na Wydziale Prawa i Ekonomii (prof. S. Nowakowski). Zakłady czy Katedry geografii gospodarczej lub handlowej, a zatem generalnie geografii człowieka istniały również w szkołach ekonomicznych, gdzie przedmiot ten był powszechnie wykładany (geografia handlowa).

To formalne, instytucjonalne rozdzielenie geografii fizycznej i geografii człowieka między wydziały przyrodnicze i humanistyczne przetrwało w Polsce do pierwszych lat powojennych. Przykładem może tu być nowy, powołany w 1945 r. Uniwersytet Łódzki, w którym utworzono dwa zakłady geografii, jeden na Wydziale Nauk Przyrodniczych (prof. J. Dylik), drugi na Wydziale Nauk Humanistycznych (prof. S. Gorzuchowski).

## **2. Rozwój geografii polskiej po II wojnie światowej**

Okres ten trwający kilkadziesiąt lat charakteryzuje się generalnie bardzo dynamicznym i różnorodnym w koncepcjach i treści rozwojem polskiej geografii. Nie tylko umownie pewnymi cezurami w tym rozwoju stały się konferencje metodologiczne zwoływane przez geografów co kilka lat. Należy tu wymienić konferencje w Osiecznej (1955 r.), w Jabłonie (1966 r.) i Rydzynie (1983 r.), które w sposób naturalny dzielą rozwój geografii w naszym kraju na pięć podokresów. Zasygnalizujemy jedynie główne i najbardziej charakterystyczne cechy tych podokresów mając na uwadze główny nurt naszych rozważań to znaczy jedność i zakres pojęciowy geografii.

### **2.1. Geografia polska przed Osieczną**

Geografia polska, podobnie zresztą jak cała nauka w naszym kraju, wyszła z II wojny światowej zniszczona kadrowo i materialnie. Jej odbudowa szła jednak w parze z rozbudową, co w stosunkowo krótkim czasie doprowadziło do powstania w Polsce znaczącego kadrowo i instytucjonalnie środowiska geografów. Obok istniejących wcześniej ośrodków w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, powstały nowe uniwersytety, a w nich zakłady czy instytuty geografii. Dotyczy to Lublina, Łodzi, Wrocławia (gdzie odtworzono Instytut Geografii z Lwowa) oraz Torunia, gdzie przenieśli się żyjący geografowie z Wilna. Należy jeszcze wspomnieć, że w 1953 r. powołano Instytut Geografii PAN z siedzibą w Warszawie, który przez wiele lat odgrywał wiodącą rolę w rozwoju polskiej geografii.

Pod względem naukowym, do 1949 r., czyli do Ogólnopolskiego Zjazdu Geografów w Gdańsku, kierunki zainteresowań badawczych polskich geografów były kontynuacją uprawianych przed wojną, z tą jednak różnicą, że w związku ze zmianami granic państwowych, zmieniły się również tereny badań, przesuwając się ze wschodu na zachód.

Wspomniany wcześniej zjazd w Gdańsku odegrał rewolucyjną rolę w polskiej geografii, w której zaczęły dominować nurty ideologii marksistowskiej. Doprowadziło to do ostrej krytyki antropogeografii, a także klasycznej geografii gospodarczej jako nauki wywodzącej się z burżuazyjnej ideologii, wprowadzając w jej miejsce geografię ekonomiczną. Było to niemal zupełne zerwanie więzów jakie poprzez antropogeografię łączyły geografię fizyczną z geografiami człowieka. Ubocznym, ale bardzo znaczącym skutkiem tej ideologizacji nauki było wycofanie się niektórych geografów posiadających dorobek naukowy w zakresie antropogeografii z badań nad geografiami człowieka i ulokowanie swoich zainteresowań w dynamicznie rozwijającej się, już wcześniej wyspecjalizowanej, geografii fizycznej.

Przykładem może tu być Jan Dylak, który zarzucił swoje badania antropogeograficzne podejmując, z dużym zresztą powodzeniem, studia geomorfologiczne a bliżej perylglacyjne.

## 2.2. Konferencja w Osiecznej

Zakończenie przekształceń geografii człowieka w geografie ekonomiczną nastąpiło w 1955 r. na konferencji w Osiecznej, gdzie przyjęto program usamodzielnienia geografii ekonomicznej i nadania jej, jak pisze Z. Chojnicki (1999) *„równorzędnej rangi w stosunku do geografii fizycznej”*. Posługując się cytatem ze wspomnianej pracy Chojnickiego *„geografię ekonomiczną uznano za naukę społeczną, zajmującą się rozmieszczeniem zjawisk gospodarczych i ujętą w formie wyspecjalizowanych dziedzin dotyczących podstawowych gałęzi gospodarki narodowej: przemysłu, transportu, rolnictwa oraz sfery osadnictwa i zaludnienia”*.

Podjęte na konferencji w Osiecznej decyzje zdecydowanie podzieliły nie tylko geografie na fizyczną i ekonomiczną, ale dokonały również pełnej legitymizacji rozwoju wąskich subdyscyplin zarówno w geografii fizycznej (co istniało od dawna), jak i geografii ekonomicznej. Jednocześnie zaprzestano poważniejszych dyskusji nad formą integracji wyników tak wąsko prowadzonych badań, a tym bardziej nad koncepcją geografii regionalnej.

Jedynym, jak można dziś ocenić, elementem łączącym rezultaty wąsko prowadzonych badań były przyjęte wówczas i z pewnymi modyfikacjami obowiązujące do dziś programy studiów geograficznych. Efektem tego jest absolwent studiów geograficznych, który posiada wąską wiedzę specjalistyczną z różnych dziedzin geografii, wie jakie badania mogą prowadzić geografowie i ma mgliste wyobrażenie nie tylko o Polsce i świecie, ale również o tym co to jest geografia.

To właśnie parę lat po konferencji w Osiecznej, a przed konferencją w Jabłonie, S. Leszczycki (1962) w pierwszym tomie Geografii Powszechnej opublikował obszerny artykuł o rozwoju myśli geograficznej w zakończeniu którego stwierdza, że *„dychotomia w naukach geograficznych wynika z odmiennych praw rządzących przyrodą i rozwojem społecznym”* co powoduje, że przy stanie rozwoju geografii w latach 60. nie można było mówić o jednolitej geografii. W konkluzji tego stwierdzenia Leszczycki proponuje wprowadzić nazwę nauki geograficznej, które swoją pojemnością mogą objąć praktycznie wszystkie subdyscypliny i specjalizacje wyrosłe ze wspólnego pierzenia geografii. W pracy tej Leszczycki prezentuje własny schemat

podziału nauk geograficznych, w których wyróżnia osiem głównych działów geografii (geografia fizyczna, geografia ekonomiczna, geografia regionalna, kartografia, geografia historyczna, historia geografii, geografia matematyczno-astronomiczna, geografia stosowana). Dziś po upływie 40 lat wiemy, że ten schemat jest już w kilku przynajmniej działach nieaktualny. Aktualna została jeszcze nazwa nauki geograficznej, która używana jest dzisiaj jako nazwa podstawowej jednostki organizacyjnej wyższej uczelni (np. Wydziału Nauk Geograficznych na Uniwersytecie Łódzkim), czy instytutu kierunkowego, a także Komitetu PAN skupiającego geografów uprawiających różne subdyscypliny czy specjalizacje naukowe.

### 2.3. Konferencja w Jabłonie

Kolejnym etapem w rozwoju polskiej geografii była zorganizowana w 1966 r. konferencja w Jabłonie, której głównym celem był rozwój metod badawczych, zwłaszcza metod statystycznych i matematycznych, które miały umożliwić konstruowanie syntez i modeli o charakterze ogólnym, czego wymaga rozwój współczesnej nauki. „Matematyzacja” objęła wiele subdyscyplin geograficznych, których rezultaty badań zaczęły odpowiadać standardom pokrewnych nauk (fizyka, chemia, geologia, demografia, ekonomia i inne). Wprowadzenie metod matematycznych do badań geograficznych umożliwiło również poszukiwanie, przynajmniej częściowych, syntez. Dotyczy to prób regionalizacji geograficzno-ekonomicznej, wykonywanych głównie na potrzeby różnego typu jednostek planistycznych. Niestety matematyzacja nie dała podstaw do konstrukcji ogólnych syntez geograficznych.

W kilka lat po konferencji w Jabłonie polscy geografowie ekonomiczni zrozumieli potrzebę nie tylko zmatematyzowania geografii, ale również jej uspołecznienia, co wiązało się z poszukiwaniem nowego problemu badawczego, który mógłby zintegrować całą geografę. Takim naczelnym problemem zdaniem Z. Chojnickiego (1999) powinno być *„Poznanie przestrzennej organizacji i funkcjonowania systemu: środowisko geograficzne – społeczeństwo”*. Ten nowy problem badawczy wzbudził duże zainteresowanie wśród geografów, zwłaszcza że zbiegł się w czasie z uświadomieniem mieszkańcom Ziemi zagrożenia, jakim dla środowiska przyrodniczego jest niekontrolowany rozwój gospodarczy.

### 2.4. Konferencja w Rydzynie

Lata 80. w życiu politycznym Polski odznaczają się dużą aktywnością społeczną i polityczną mieszkańców naszego kraju, których integralną częścią są przecież geografowie. Dlatego, kolejna duża konferencja geografów polskich jaka odbyła się w 1983 r. w Rydzynie miała częściowo charakter podsumowujący rozwój geografii, częściowo rozliczeniowy i wreszcie częściowo spontanicznej dyskusji, wśród której przewijały się głosy nawołujące do rozwoju zaniedbanej w Polsce, a dynamicznie rozwijającej się na świecie geografii społecznej i humanistycznej. Niestety proponowany wcześniej m.in. przez Z. Chojnickiego problem badawczy mogący zaowocować koncentracją badań wielu subdyscyplin geograficznych (środowisko geograficzne – społeczeństwo) nie został poważnie przedyskutowany.

Po uspokojeniu emocji związanych ze zmianami społeczno-politycznymi i gospodarczymi, jakie rozpoczęły się w Polsce na przełomie lat 90. XX w., geografowie ze zdwojoną energią podjęli dyskusje nad samookreśleniem naszej nauki, a zwłaszcza nad jej jednością czy też różnorodnością. Dyskusja ta nabrała szczególnych rumieńców pod wpływem doraźnie podejmowanych badań empirycznych zwłaszcza nad rodzącymi się jak przysłowiowe grzyby po deszczu problemami społecznymi.

### 3. Główne nurty dyskusji po 1990 roku

Wzmoczona aktywność geografów i ich włączenie się w kształtowanie nowej rzeczywistości owocuje licznymi konferencjami i publikacjami, w których wypowiedzane są poglądy i formułowane problemy związane m.in. ze zdefiniowaniem współczesnej geografii czy też problemem jej jedności.

W pracy tej mającej na celu m.in. podsumowanie aktualnego stanu tej dyskusji wykorzystane zostały materiały publikowane będące pokłosiem kilku konferencji, referaty za zgodą autorów i inne opracowania, a także inne publikacje dostępne autorowi. Powszechność dyskusji oraz jej zasięg uniemożliwia uwzględnienie wszystkich głosów i poglądów, dlatego zdaniem autora ważniejszym będzie przedstawienie tu tylko głównych problemów będących przedmiotem tej dyskusji.

W pracy wykorzystano materiały publikowane trzech konferencji: *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Warszawa 1998 r., *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Zakopane 1998 r., *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, Kraków 1999 r., spotkanie profesorów tytularnych geografii w Łodzi w 2002 r. (J. Szupryczyński 2003), a także raport J. Łobody na temat stanu i perspektyw geografii polskiej w opinii geografów (2003 r.) oraz niepublikowany referat W. Maika nt. *Geografia fizyczna a geografia społeczno-ekonomiczna* (2003 r.), który został wygłoszony na konferencji *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości* (Ślubice 3-5 kwietnia 2003 r.), ponadto kilka publikacji, jakie ukazały się w czasopiśmie lub innych wydawnictwach książkowych w ostatnich latach (noty bibliograficzne w spisie literatury).

Wiele interesujących poglądów do tej dyskusji wniosły również prace D. Jędrzejczyka (1997, 1999, 2001) oraz ostatnio opublikowane, książka A. Lisowskiego (2003) i prace habilitacyjne I. Sagan (2000), K. Rembowskiej (2002) i W. Wilczyńskiego (2003).

Studując wymienione materiały i publikacje wydaje się, iż główne nurty dyskusji toczą się dziś (zdaniem autora tego referatu) wokół kilku problemów. Dotyczą one: diagnozy obecnego stanu geografii i poszukiwania ich przyczyn, określenia definicji geografii i jej zakresu pojęciowego, przedmiotu badań geografii, podejść metodologicznych, poszukiwania „sposobów” na jedność geografii oraz merytorycznego uzasadnienia stosowania nazwy geografia – nauki geograficzne.

Prześledźmy główne wątki tej dyskusji zwracając uwagę na stanowiska reprezentowane przez różnych wypowiedzających się w tych sprawach geografów.

#### 3.1. Diagnoza stanu geografii i jej przyczyny



Większość publikujących swoje poglądy geografów polskich dostrzega daleko idącą dezintegrację geografii i to nie tylko poprzez powstanie nowych specjalizacji, ale również poprzez formalne przemieszczanie problematyki uprawianej tradycyjnie przez geografów poza geografę. Efektem tego jest powstanie nowych dziedzin nauki np.: nauka o środowisku (E. Kantowicz 1999), geoekologia (J. Wojtanowicz 1999), gospodarka przestrzenna czy turystyka. Znamienne, że w raporcie o stanie i perspektywach geografii polskiej (J. Łoboda 2003) wśród dylematów geografii dopiero na drugim miejscu wymieniana jest dezintegracja geografii i wciąż ostro zaznaczający się podział na geografę fizyczną i społeczno-ekonomiczną.

Śledząc literaturę dotyczącą geografii polskiej w okresie ostatnich 10-15 lat można dostrzec trzy poziomy dezintegracji. Pierwszy to powstawanie w ramach dwóch generalnych, można by powiedzieć historycznych nurtów geografii, fizycznej i człowieka coraz więcej nowych, bardzo wąskich specjalizacji. Przykładowo można tu wymienić za A. Kowalczykiem (2001) geogeografię, geografę handlową, geografę wyborczą i wiele innych. Często te wąskie specjalizacje mają swoje odzwierciedlenie w programach nauczania na polskich wyższych uczelniach. Ten rodzaj dezintegracji można nazwać rozpadem wewnętrznym geografii, dobrze oddaje to określenie „geografia różnorodności” (A. Kowalczyk 2001).

Innym typem rozpadu geografii jest powstanie nowych lub odtwarzanie istniejących wcześniej kierunków geografii, co jest związane głównie z innym podejściem metodologicznym. Dotyczy to zwłaszcza szeroko rozumianej geografii człowieka, w ramach której wyrosła dziś już samodzielna geografia humanistyczna (D. Jędrzejczyk 2001), czy geografia kultury (K. Rembowska 2002).

Wreszcie trzeci poziom dezintegracji geografii to usamodzielnianie się wcześniej istniejących specjalizacji w geografii i łączenie ich z innymi pokrewnymi najczęściej podmiotowo naukami. Ten poziom dezintegracji trwa już od dłuższego czasu obejmując różne subdyscypliny geograficzne (geomorfologię, geografę ekonomiczną). Prowadzi on do powstania nowych dziedzin nauki, o których sygnalizowałem już wcześniej. W tych nowych dziedzinach, wiedza geograficzna zwykle „wtapia się” w dziedziny, z którymi się łączy, rzadko będąc wiedzą wiodącą.

Jakie są przyczyny rozpadu współczesnej geografii? Większość zabierających na ten temat głos geografów upatruje kilka przyczyn dezintegracji. Przyczyną jest, zdaniem niektórych autorów, fakt że geografia jest dyscypliną pogranicza nauk przyrodniczych, społecznych i humanistycznych (A. Lisowski 2002), które stanowią one odrębne dziedziny wiedzy, rozdzielone w historycznym procesie rozwoju nauki i których nie można już ze sobą powiązać (W. Maik 2003). Inne poglądy starające się wyjaśnić ten proces sięgają do metodologii nauki upatrując w podejściu scjentyistycznym (badania empiryczne) rozpadu geografii i jej dezintegracji (J. Kozak, E. Orłowska, W. Wilczyński 1999). Są również zdania upatrujące dezintegracji geografii w szerszym kontekście. G. Węclawowicz (1999) zwraca uwagę na zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne, jakim podlega geografia. Do tych pierwszych zalicza pojawienie się, zwłaszcza w naukach społecznych, (ale chyba nie tylko) negacji geografii jako nauki, drugi to spadek prestiżu geografii w środowisku naukowym, ale także wśród elit polityczno-menedżerskich

i w społeczeństwie.

Bywają również opinie, że dezintegracja, zwłaszcza ta którą nazwalibyśmy „rozpadem wewnętrznym” i która charakteryzuje się powstawaniem nowych, wąskich specjalizacji, jest procesem powszechnym i dotyczy wielu nauk na świecie, co oznaczałoby pewną „normalność” geografii. Wydaje się jednak, że wielopoziomowy rozpad geografii, co dostrzegają niemal wszyscy autorzy i jej genetyczna dychotomia mogą okazać się groźniejsze niż w innych naukach. Przestrzega przed tym m.in. W. Wilczyński (2003), który pisze, że „wąska specjalizacja w geografii (naukach geograficznych) oddala i rozrywa dorobek geografii i prowadzi do jej unicestwienia. Materię można rozkładać na części, ale nie da się jej ponownie złożyć w całość”.

Podsumowując ten wątek dyskusji, wydaje się, iż rozpad geografii postrzegany jest powszechnie, a jego przyczyny są zapewne wielorakie i bardziej złożone, kilka z nich zostało tu przedstawionych.

### 3.2. Co nazywamy geografią i jaki zakres pojęciowy przypisujemy temu określeniu

Precyzyjne zdefiniowanie nauki, której korzenie sięgają głębokiej starożytności, a jej dokonania obejmują bardzo szeroki zakres, zarówno wiedzy przyrodniczej, jak i humanistycznej nie jest łatwe. Potwierdza to różnorodność poglądów prezentowanych przez współczesnych geografów.

Profesor Wojtanowicz (1999) uważa, że *„Geografia jako nauka, zajmuje się badaniem powierzchni Ziemi jako środowiska życia i działalności człowieka”*, a kilka zdań dalej wyjaśnia, że *„geografia zajmuje się przestrzenią geograficzną lub środowiskiem geograficznym, to znaczy takim, na które składa się środowisko przyrodnicze i społeczno-ekonomiczne”*. Jeszcze dalej autor ten precyzuje pojęcie środowiska geograficznego – *„środowisko naturalne przetworzone przez człowieka”*. W tej definicji geografii oraz próbie określenia jej zakresu pojęciowego należy zwrócić uwagę na całościowy (globalny) charakter tej nauki (powierzchnia Ziemi) i jej antropocentryczne ukierunkowanie (Ziemia jako środowisko życia i działalności człowieka). Nieco inaczej geografii definiuje L. Starkel (2000), który uważa, że *„przedmiotem geografii jest Ziemia, wszelkie zjawiska na niej zachodzące i gospodarujący na niej człowiek”*. Wspólnym elementem określeń obu cytowanych tu autorów jest „Ziemia” pozostałe części tych definicji różnią się jednak zakresem badań prowadzonych na tej Ziemi, które miały by być domeną geografii.

Jeszcze inaczej określają geografii J. Kozak, E. Orłowska, W. Wilczyński (1999), którzy uważają *„geografię jako naukę o środowisku człowieka”*. Autorzy ci zastrzegają jednak, że środowisko nie jest wyłącznością geografii, a geografia nie mieści się w klasyfikacji nauk podzielonych na przyrodnicze i humanistyczne. Zupełnie inne wyobrażenie o geografii prezentuje Z. Ziło (1999), dla którego geografia jest *„nauką o procesach kształtowania układów przestrzennych”*. Warto w tym miejscu przytoczyć również definicję geografii jako przedmiotu nauczania sformułowaną przez St. Piskorza (1997) *„Geografia jako przedmiot nauczania szkolnego to wybieranie z dorobku geografii jako nauki elementów wiedzy faktograficznej (głównie nazwy, liczby, umiejscowienia) i uogólnionej (pojęcia, twierdzenia o prawidłowościach, teorie wyjaśniające, klasyfikacje), a następnie popularyzowanie tej wiedzy wśród dzieci*

*i młodzieży na różnych poziomach nauczania szkolnego. Popularyzując wiedzę geograficzną, realizujemy określone cele poznawcze, kształtujące i wychowawcze”.*

Kończąc ten krótki przegląd definicji i określeń geografii warto tu zacytować opinię W. Maika (2003), dla którego „współczesna geografia stanowi rozbudowany system dyscyplin naukowych zajmujących się badaniem przestrzennego zróżnicowania zjawisk przyrodniczych i społeczno-gospodarczych na powierzchni Ziemi oraz związków i zależności między nimi”.

Przytoczone określenia dobrze oddają różnorodność poglądów dotyczących definicji współczesnej geografii. Od podejścia całościowego (globalnego) do dychotomicznego (system dyscyplin). Nie oznacza to jednak braku wspólnych elementów tych definicji (z wyjątkiem niektórych). Większość autorów nie kwestionuje tego, że geografia zajmuje się powierzchnią Ziemi. Część nazywa tę powierzchnię środowiskiem geograficznym, inni przestrzenią geograficzną, należy sądzić, iż uszczegółowienie tych określeń nie jest niemożliwe (A. Lisowski 2003). Różnice w definiowaniu geografii pojawiają się w tym momencie, kiedy należy zdecydować, czy powierzchnia Ziemi ma być badana jako zróżnicowane przestrzennie środowisko życia człowieka (punktem centralnym jest człowiek), czy też jako środowisko przyrodnicze, w którym zachodzą różnorodne procesy z człowiekiem w tle. A może, jak wynika z tekstu W. Maika, należy oddzielnie zajmować się zróżnicowaniem zjawisk przyrodniczych na powierzchni Ziemi i oddzielnie zjawiskami społeczno-ekonomicznymi, a następnie poszukiwać związków, czy zależności między nimi? Moim zdaniem dylemat zdefiniowania geografii sprowadza się do dyskutowanego od wieków problemu czy geografia jest nauką obejmującą całokształt zjawisk i procesów dokonujących się na powierzchni Ziemi (podejście holistyczne), czy też mniej lub bardziej dających się sprowadzić do wspólnego mianownika rezultatów badań szczegółowych. A zatem czy geografia jest nauką ogólną czy też szczegółową? Drugi dylemat polega na uznaniu, czy geografia bada powierzchnię Ziemi z punktu widzenia życia i działalności człowieka (człowiek „lokatozem” Ziemi), czy też człowiek w badaniach geograficznych traktowany jest jako element przyrody.

Wydaje się, że współczesna geografia, tak silnie zdezintegrowana (o czym pisaliśmy wcześniej), nie jest w stanie wypracować definicji, która mogłaby zadowolić o ile nie wszystkich to większość geografów. Mówię tu o definicji precyzyjnej, a nie ogólnikowej. Należy stwierdzić, iż ten fakt jest wielką ułomnością geografii działającą na jej niekorzyść.

### **3.3. Przedmiot badań geografii**

Nie mogąc jednoznacznie zdefiniować współczesnej geografii przyjrzymy się jak określają przedmiot swoich zainteresowań geografowie polscy. Część z nich, cytowana wcześniej, przedmiotowo definiuje geografę (L. Starkel), inni w przedmiocie badawczym doszukują się potwierdzenia, że geografia jest samodzielną nauką.

Interesujący pogląd na temat „czym zajmuje się geografia” (aspekt przedmiotowy) wyraził kilka lat temu Z. Chojnicki (1999), który uważa, że trudności w jednoznacznym określeniu przedmiotu badawczego geografii skłoniły do budowy

preteorii przedmiotowych. Autor ten wymienia przykładowo preteorię chorologiczną (przestrzenną), krajobrazową, regionalną i interakcyjną. Chojnicki uważa jednak, że budowane preteorie nie wyznaczają pola badawczego geografii, ale pozwalają objaśniać „charakter i zakres prowadzonych badań”. Innym sposobem określenia indywidualności geografii mogą być, zdaniem tego autora, specyficzne metody badawcze (regionalna, kartograficzna i inne).

Inaczej definiuje przedmiot badań geografii (obiekt badań) K.H. Wojciechowski (1999), który uważa, że jest nim „*środowisko geograficzne i jego dające się wyróżnić według różnych kryteriów podukłady*”. Dla A. Lisowskiego (2003) przedmiotem badań geografii są „*makroskopowe zjawiska i procesy zachodzące na powierzchni Ziemi i to zarówno przyrodnicze jak i społeczne*”. Z kolei W. Wilczyński (2003) zdaje się skłaniać do poglądów Z. Chojnickiego, uważa on bowiem, że „*geografia ogarniająca tradycyjnie całokształt zjawisk i procesów dokonujących się w obrębie powłoki Ziemi, nie może określić przedmiotu badań, mogą to natomiast zrobić szczegółowe subdyscypliny*”. Potwierdzając pogłębiającą się specjalizację w geografii A. Richling (1999) bardzo sceptycznie ocenia możliwość zdefiniowania granic geografii, a co za tym idzie określenia jej przedmiotu badań.

Nie tworząc nowego bytu, czyli kolejnej próby określenia przedmiotu badań geografii, postaramy się w oparciu o przytoczone wcześniej poglądy i definicje znaleźć elementy wspólne i rozbieżne.

Główna różnica w wyrażanych tu poglądach polega na tym, że część autorów uważa, że trudno jest znaleźć dla geografii jeden wspólny przedmiot badań i uzasadniają to z jednej strony brakiem podstawowych teorii, a pośrednio słabym rozwojem podstaw filozoficzno-teoretycznych geografii (dotyczy to również innych nauk społecznych), z drugiej samą istotą geografii, która powstała jako nauka globalna umożliwiająca „rozumienie świata”. Ci z autorów, którzy jednak określają przedmiot badań widzą w nim „Ziemię”, a zwłaszcza wierzchnią jej warstwę, którą nazywają środowiskiem geograficznym lub przestrzenią geograficzną. Pozostaje wszak pytanie, czy tak szeroko i ogólnie zarysowany przedmiot badań może być w obecnym okresie rozwoju nauki światowej uznany za wyłączną lub choćby główną domenę badań geografów?

Pociesającym wydaje się jednak to, że większość geografów pragnących znaleźć specyfikę badań geograficznych podkreśla, a może nawet warunkuje ich „geograficzność” przestrzennym ujmowaniem zjawisk. Jednoznacznie wyraża to A. Kowalczyk (2001), który pisze, że „*bez podkreślania zróżnicowania terytorialnego badanych zjawisk nie ma geografii...*”, a A. Lisowski (2003) uważa, że „*geograficzny punkt widzenia łączy się zawsze z przestrzenią. Bez przestrzeni nie ma geografii*”. Również W. Widacki (1999) twierdzi, że podejście przestrzenne (sposób rozpatrywania przedmiotu badań w kontekście przestrzennym) integruje geografię i wyróżnia ją wśród innych nauk. Gdyby przyjąć, że przestrzenne ujmowanie zjawisk jest cechą charakterystyczną (bo zapewne nie wyłączną) badań geograficznych (badań prowadzonych przez geografów) można przynajmniej w tym zakresie znaleźć pewien konsensus między geografią fizyczną i geografią człowieka.

### 3.4. Koncepcje metodologiczne współczesnej geografii

Przystępując do prezentacji dyskutowanych aktualnie wśród geografów polskich koncepcji metodologicznych, warto choćby tylko sygnalnie przypomnieć losy geografii jako nauki, czyli jej podstaw metodologicznych w okresie ostatnich dwóch wieków.

Pamiętamy, że już w XVIII w., a zdecydowanie w XIX w., geografia zaczyna się zmieniać z nauki, która opisuje i prezentuje (przy użyciu różnych metod) świat, w naukę która wyposażona w instrumenty mierzy i rejestruje głównie, a może nawet wyłącznie zjawiska przyrodnicze. Ta nowa jakość wiedzy geograficznej daje ogromny impuls do powstania i rozwoju subdyscyplin geografii fizycznej i staje się podstawą zaklasyfikowania geografii do nauk przyrodniczych, czyli takich, które posługiwały się wiedzą empiryczną. Powstanie antropogeografii, a zwłaszcza związanego z nią determinizmu geograficznego, w pewnym stopniu uruchomiło w geografii nurt badań humanistycznych. Pewną próbą wyposażenia geografii człowieka (nazywanej w Polsce od początku lat 50. XX w. geografią ekonomiczną) w narzędzia badawcze umożliwiające prowadzenie badań empirycznych była matematyzacja, której początek dała konferencja w Jabłonie (1966). Tak więc geografia polska w drugiej połowie XX w. i to niezależnie od jej przedmiotu badań (przyroda czy człowiek) rozwijała się jako wiedza scjentystyczna.

Dyskusja nad koncepcjami metodologicznymi geografii zapoczątkowana w Polsce na konferencji w Rydzynie (na świecie podjęto ją znacznie wcześniej) dotyczy dwóch odmiennych podejść metodologicznych do wiedzy geograficznej. Jedno z nich uważa, że geografia jest wiedzą scjentystyczną (jest to nauka empiryczna, nazywana czasami przez analogię do pojęć używanych w informatyce – wiedzą twardą), drugie że geografia jest wiedzą antyscjentystyczną (humanistyczną, postmodernistyczną, radykalną, miękką). To drugie podejście zaowocowało powstaniem dwóch koncepcji programowych: humanistycznej oraz radykalnej, z których każda odmiennie interpretuje możliwości poznania (D. Jędrzejczyk 2001). Płodność koncepcji humanistycznej zaowocowała m.in. rozwojem „nowej geografii kultury” (K. Rembowska 2002).

Dyskusja nad zaletami i wadami obu podejść metodologicznych w geografii wkracza w Polsce w fazę „wczesnej dojrzałości” i cechuje się głównie prezentacjami konfrontacyjnymi.

Interesującym wydaje się przytoczenie w tym miejscu poglądów Z. Chojnickiego (1999), który pisze, że *„stanowisko scjentystyczne (w wersji umiarkowanej) pojmuje wiedzę geograficzną jako wiedzę empiryczną czyli sprawdzalną i komunikowalną”*. Ten sam autor referując stanowisko antyscjentystyczne pisze, że *„Ujmuje ono wiedzę geograficzną głównie w zakresie geografii człowieka lub geografii społeczno-ekonomicznej jako wiedzę, która nie ma charakteru czysto empirycznego, a więc nie jest intersubiektywnie sprawdzalna i komunikowalna, zawiera elementy subiektywne i indywidualizujące”*.

Podobny, choć może mniej stanowczy, pogląd wyraża W. Maik (1999), dla którego *„koncepcja scjentystyczna zakłada, że celem geografii jest obiektywne poznanie rzeczywistości na drodze przestrzegania rygorów naukowości na gruncie nauk empirycznych, a koncepcja antyscjentystyczna zakłada, że celem geografii jest uchwycenie sensu działania ludzkiego w świecie społecznym i świecie kultury”*.

Wydaje się, że ugruntowanie i okopanie na „jedynie słusznych pozycjach” obu podejść metodologicznych nie wróży nic dobrego w poszukiwaniu jedności geografii, którą zresztą deklarują wyznawcy obu kierunków. Rozwój koncepcji antyscjentystycznej zbliża geografę człowieka (myślę, że zbyt niebezpiecznie) do nauk społecznych (socjologii, psychologii i innych) w takim samym zakresie jak scjentyzm zbliżył geografę fizyczną do nauk przyrodniczych (fizyka, chemia). Wprawdzie W. Maik (2003) analizując rozwój historyczny geografii wydzielił trzy fazy: monodyscyplinarną, multidyscyplinarną i interdyscyplinarną, to jednak trudno wyobrazić sobie aby zreferowane wcześniej podejścia metodologiczne zbliżały nas wyraźnie do trzeciej z wymienionych faz.

### 3.5. Poszukiwanie „jedności” geografii

Równolegle z procesem dezintegracji geografii trwa poszukiwanie koncepcji teoretycznych, które mogłyby wytyczyć drogi prowadzące do jej integracji. Wyłączając deklaratorywno-życzeniowe dywagacje na temat jedności geografii, wypowiedziane przy okazji różnych konferencji przez większość geografów, można dziś wskazać kilka konkretnych propozycji, w których tle rodzi się wizja mniej lub bardziej zintegrowanej geografii.

Największe nadzieje integracyjne dość duża grupa autorów pokłada w formułowaniu globalnych, interdyscyplinarnych problemów badawczych, których rozwiązaniem powinni zająć się geografowie (Z. Chojnicki 2000, A. Lisowski 2001, S. Liszewski 1999, W. Maik 2003, W. Wilczyński 2003). Zbyszko Chojnicki (2000) uważa wręcz, że ważniejszym dla samookreślenia współczesnej geografii jest poszukiwanie naukowych problemów badawczych niż werbalne określenie przedmiotu badań geografii. Właściwie skonstruowany problem badawczy (problemy badawcze), którego rozwiązywanie wymaga zastosowania metod stosowanych zarówno przez geografów fizycznych, jak i geografów człowieka, może się stać celem badawczym współczesnej geografii. Dla ścisłości tych rozważań przypomnijmy tu jednak, że ten kierunek myślenia nie jest nowy w geografii. Już od dawna upatrywano bowiem szansę na integrację geografii w problemie badawczym „środowisko geograficzne-człowiek”, efekty tego są dziś mniej niż widoczne. Chojnicki (2000) uważa, że dzieje się tak na skutek marginalizacji w rozwiązywaniu tego problemu geografii społeczno-ekonomicznej. Autor ten widzi jednak nadal ten problem jako jeden z ważnych dla integracji geografii.

Wśród innych proponowanych do perspektywicznego rozwiązania przez geografów problemów naukowych należy wymienić:

- Procesy kształtujące strukturę przestrzenną i zmiany środowiska geograficznego oraz systemu społecznego wraz z jego układami materialnymi: „Oddziaływanie w aspekcie przestrzennym”. Pomysłodawca tego problemu (Chojnicki 2000), uważa, że może to być współcześnie główny problem organizujący pole badawcze geografii w koncepcji chorologicznej.
- „Globalizm – regionalizm” (Chojnicki 2000). Problem ten obejmuje badanie procesów i struktur zachodzących w społeczeństwie i środowisku przyrodniczym w różnych skalach od całego świata po skalę lokalną.



- „Relacje w ramach systemu: społeczeństwo – gospodarka – środowisko przyrodnicze” (R. Domański 1997)
- „Warunki życia człowieka i ich zróżnicowanie w przestrzeni geograficznej” (S. Liszewski 1999). Problem ten możliwy jest do rozwiązania jedynie poprzez włączenie się do badań przedstawicieli wielu nurtów i kierunków geograficznych, a także innych nauk, bowiem warunki, poziom i jakość życia człowieka są wypadkową zarówno szeroko rozumianego środowiska przyrodniczego, rozwoju gospodarczego, stosunków społecznych, jak i kompleksowo rozumianego rozwoju cywilizacyjnego całego świata, poszczególnych państw, regionów jak i miejsc.
- Kompleksowa analiza zmian zachodzących w sposobie użytkowania ziemi w Polsce w ciągu ostatnich 100-150 lat. Określenie głównych przyczyn tych zmian i sporządzenie prognoz na najbliższe dziesięciolecia.
- Nowa geografia regionalna Europy. Polskie regiony w procesie integracji kontynentu
- Ekstremalne zdarzenia meteorologiczne i hydrologiczne w Polsce (ocena zdarzeń oraz prognozowanie ich skutków dla środowiska życia człowieka). Jest to tytuł projektu badawczego formalnie podjętego przez prof. J. Janię, a obejmującego dużą grupę ośrodków geograficznych w Polsce. Stanowi on część bardziej ogólnego problemu naukowego „Globalne zmiany środowiska Ziemi”, które są dyskutowane wśród polskich geografów

Wymienione tu problemy badawcze są rezultatem przemyśleń kilku tylko geografów i to głównie reprezentujących geografię człowieka. Są one przykładem sposobu myślenia nad integracją badań geograficznych i oczywiście nie wyczerpują tego zagadnienia. Ich cechą przewodnią jest próba patrzenia na geografję jako naukę mogącą rozwiązywać globalne problemy interdyscyplinarne przy wykorzystaniu koncepcji chorologicznej.

Inną propozycję integracji geograficznej przedstawiają m.in. A. Dembiczy (1999), J. Kozak, E. Orłowicz, W. Wilczyński (1999, 2003). Autorzy ci wychodząc z koncepcji geografii jako nauki ogarniającej całokształt zjawisk i procesów dokonujących się w obrębie powłoki Ziemi, uważają iż syntezą badań geograficznych jest region, a geografowie powinni poszukiwać cech tożsamości regionalnej (A. Dembiczy 1999) lub jak postuluje W. Wilczyński (2003) intensywności komunikacji interpersonalnej między mieszkańcami poszczególnych miejscowości. Takie podejście do geografii regionalnej ma wyraźnie cechy antropocentryzmu, które Wilczyński uzasadnia odwołując się do koncepcji filozoficznej Immanuela Kanta. Należy również zwrócić uwagę na postulaty geografów orientacji humanistycznej lansujących koncepcję tzw. „nowej geografii regionalnej” (I. Sagan 2000).

Powrót do koncepcji geografii regionalnej jako filozofii integracji geografii wydaje się być naturalną reakcją na powstanie wąskich specjalizacji. Rozdrobnienie badań naukowych wzmacnia bowiem potrzebę syntez. Właśnie taką syntezą, zdaniem niektórych polskich geografów, może być nowoczesna geografia regionalna. Znamienne, iż postulaty i propozycje koncepcji geografii regionalnej wychodzą dziś głównie z kręgów geografów człowieka, co wyraźnie rzutuje na ich podstawy

metodologiczne.

### 3.6. Geografia – nauki geograficzne

Ostatni z tematów jaki pragnę zasygnalizować w tym opracowaniu dotyczy nazwy nauki, którą uprawiamy i jesteśmy, przynajmniej formalnie, jej reprezentantami w społeczeństwie.

Tradycyjna nazwa geografia, wywodząca się jak wiemy ze starożytnej Grecji, mimo próby różnych zmian, przetrwała jako wiedza ogólna, nauka globalna umożliwiająca „rozumienie świata”.

Rozwój licznych specjalizacji jaki nastąpił zwłaszcza w połowie XX w. w obrębie geografii, nie mówiąc już o wydzieleniu się z niej samodzielnych nauk (np. geologia, kartografia), skłonił autorów prezentujących podstawy metodologiczne do poszukiwania takiej nazwy, która w swojej pojemności mogłaby pomieścić rozwijające się subdyscypliny. W Polsce, S. Leszczycki (1962) zasugerował nazwę „nauki geograficzne”, która wydawała się w tym czasie optymalną dla integracji organizacyjnej geografii w Polsce.

Życie naukowe nie stoi jednak w miejscu, a rozwój badań szczegółowych doprowadził do dalszych podziałów. Dzisiaj coraz częściej spotykamy się z nazwami nauki fizyczno-geograficzne i nauki społeczno-geograficzne, nie wymieniam tu już innych nazw. W ten sposób doszliśmy do wyeliminowania z naszego życia naukowego nie tylko nazwy geografia, ale nawet nauki geograficzne, a część naszych zakładów czy katedr usunęła ze swoich nazw geografii. Mam świadomość przyczyn takiego stanu, wszak uważamy się bardziej „dowartościowani” pracując w Zakładzie Procesów Urbanizacji, Gospodarki Przestrzennej, czy Geoekologii, niż „w jakimś tam” trącającym myszką Zakładzie Geografii.

Oczywiście rozumiem, że przyczyny formalnych zmian mają swoje głębokie podłoże merytoryczne, któremu na imię wąska specjalizacja. Czy jednak jako wąscy specjaliści czujemy się bardziej dowartościowani wśród reprezentantów innych nauk? Drugie pytanie jest jeszcze bardziej podstawowe, czy w tej sytuacji istnieje jeszcze nauka, którą postronni nazywają geografii? Podejmując dyskusję nad przedstawionymi w tym opracowaniu poglądami nad jednością i zakresem geografii, może warto i temu, formalnemu (ale nie do końca) zjawisku poświęcić chwilę uwagi. Propozycje te dedykuję wszystkim kierownikom Zakładów, Katedr i Instytutów działających w obrębie szeroko pojętej geografii, licząc na podjęcie poważnej merytorycznej dyskusji. Pod rozważę geografów przedkładam również i drugi, może nie tylko organizacyjny problem. Co przeszkadza uczonym mającym korzenie geograficzne rozwijać swoją działalność w ramach Komitetu Nauk Geograficznych PAN czy Polskiego Towarzystwa Geograficznego? Dlaczego tworzą nowe byty, odchodząc formalnie, bo przecież nie merytorycznie, od środowiska geografów polskich?

### Literatura

Chojnicki Z., 1999, *O geografii*, [w:] *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, t. IV,



Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii, Kraków.

- Chojnicki Z., 1999, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Chojnicki Z., 2000, *Perspektywiczne problemy badawcze geografii*, [w:] *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, t. V, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii, Kraków.
- Dembicz A., 1999, *Studia regionalne – pytania o istotę*, [w:] *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Domański R., 1997, *O rozwój ewolucyjnego paradygmatu w geografii ekonomicznej*, *Przegląd Geograficzny*, t. 69, z. 1-2.
- Jędrzejczyk D., 1997, *Antropogeografia polska XIX i XX wieku*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 1999, *Myśl geograficzna Wacława Nałkowskiego*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2001, *Wprowadzenie do geografii humanistycznej*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa.
- Kantowicz E., 1999, *Nauka o środowisku i jej związki z geografą*, [w:] *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kowalczyk A., 2001, *Geografia różnorodności – różnorodność w geografii, a może różnorodność geografii?*, [w:] *Geografia różnorodności. Różnorodność w geografii*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Kozak J., Orłowska E., Wilczyński W., 1999, *Co jest istotą geografii?* [w:] *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, t. IV, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii, Kraków.
- Leszczycy S., 1962, *Rozwój myśli geograficznej*, [w:] *Geografia Powszechna*, tom I, PWN, Warszawa.
- Lisowski A., 2001, *Różnorodność w geografii – nadzieje i obawy*, [w:] *Geografia różnorodności. Różnorodność w geografii*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Lisowski A., 2003, *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych.
- Liszewski S., 1999, *Czy i co łączy współczesne nauki geograficzne. Refleksje osobiste nad stanem polskiej geografii*, [w:] *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Łoboda J., 2003, *Raport nt.: Stan i perspektywy geografii polskiej w opinii geografów*, (maszynopis).
- Maik W., 1999, *Niektóre problemy rozwoju polskiej geografii społeczno-ekonomicznej*, [w:] *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, t. IV, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii, Kraków.
- Maik W., 2003, *Geografia fizyczna a geografia społeczno-ekonomiczna*, (maszynopis).
- Piskorz St., 1997, *Zarys dydaktyki geografii*, PWN, Warszawa, ss. 14.
- Rembowska K., 2002, *Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Richling A., 1999, *Koncepcja krajobrazu i jej integrująca rola w geografii i innych naukach*, [w:] *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Sagan I., 2000, *Miasto: scena konfliktów i współpracy*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Starkel L., 2000, *Wprowadzenie do dyskusji o geografii fizycznej*, [w:] *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, t. V, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii, Kraków.
- Szupryczyński J., 2003, *Ogólnopolskie spotkanie profesorów tytularnych geografii*, Łódź, 26.03.2002 r., *Przegląd Geograficzny*, t. 75, z. 1, s. 152-155.
- Węclawowicz G., *Refleksje nad przemianami współczesnej geografii miast w Polsce*, [w:] *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, t. IV, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii, Kraków.
- Widacki W., 1999, *Teraźniejszość i przyszłość geografii: Badania całości czy części?* [w:] *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Wilczyński W., 2003, *Autonomia i jedność geografii. Studium metodologiczne*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Wojciechowski K. H., 1999, *Refleksje o istocie geografii*, [w:] *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, t. IV, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Geografii, Kraków.
- Wojtanowicz J., 1999, *Geografia a geoekologia*, [w:] *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Zaborski B., Wrzosek A., 1937, *Antropogeografia*, Trzaska. Evert i Michalski, Warszawa.
- Zioło Z., 1999, *Model funkcjonowania przestrzeni geograficznej jako próba integracji badań geograficznych*, [w:] *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Stanisław Liszewski  
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej  
i Organizacji Przestrzeni  
Uniwersytet Łódzki



Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

Wiesław Maik

## Główne problemy i pojęcia geografii

### 1. Wstęp

Geografia stanowi jedną z najstarszych form dociekań intelektualnych nad istotą rzeczywistości złożonej z różnorodnych zjawisk występujących na powierzchni Ziemi. Jest nauką, która posiada wspaniałe tradycje przyrodnicze i humanistyczne jako integralna niegdyś dziedzina wiedzy o Ziemi. Siła i możliwości geografii osadzone są także mocno we współczesności i przyszłości tej dyscypliny. Świadczą o tym znaczące sukcesy geografii w ostatnich latach, dostrzegane przez przedstawicieli innych nauk oraz jej perspektywy jako dziedziny, która może w przyszłości – podobnie jak w czasach poprzednich – odegrać wiodącą rolę w syntezie zjawisk przyrodniczych, społecznych i humanistycznych na powierzchni Ziemi.

Jednocześnie w środowisku akademickim geografów brak zgody w zasadniczych kwestiach – czym jest i czym powinna być geografia, jak ją należy rozwijać, jak chronić jedność i tożsamość geografii. Procesy dezintegracyjne, typowe obecnie dla wielu innych dyscyplin naukowych, wywołują szczególny niepokój wśród geografów, obawy przed utratą tożsamości, „rozplnięciem” się geografii wśród innych nauk, tym bardziej, że wiążą się one z równoczesnym wyraźnym osłabieniem pozycji geografii w nauce i społeczeństwie. Stan świadomości środowiska polskich geografów akademickich ukazał raport J. Łobody (2003) prezentujący stan i perspektywy rozwoju polskiej geografii w opinii geografów.

Nasilające się procesy dezintegracyjne w geografii, związane z rozczłonkowaniem jej pola badawczego i pogłębiającym się pluralizmem przedmiotowym, metodologicznym i teoretycznym stawiają w nowym świetle fundamentalne kwestie rozwoju tej dyscypliny, takie jak problem jej koncepcji przedmiotowej, funkcji wiedzy geograficznej, pozycji i znaczenia geografii. Dyskusja na temat istoty i tożsamości geografii nie może pominąć odniesienia się do trzech podstawowych kwestii, które będą miały ważne znaczenie dla rozwoju geografii w XXI wieku:

1. rozczłonkowanie pola badawczego geografii, a kwestia jej jedności i tożsamości,
2. poszukiwanie dróg integracji i określenia tożsamości geografii,

3. rola podstawowych koncepcji przedmiotowych i pojęć geograficznych w budowie jedności i tożsamości geografii.

Należy zaznaczyć, że u podstaw niniejszych rozważań tkwią *implicité* dwa założenia: 1) o aktualności idei jedności geografii jako nauki oraz 2) o pilnej potrzebie konstruktywnej dyskusji na tematy ogólnogeograficzne – o tym, co stanowi największe zagrożenie dla tej jedności, co łączy i dzieli współczesną geografję.

## **2. Rozczłonkowanie pola badawczego geografii, a kwestia jedności i tożsamości tej dyscypliny naukowej**

Dyskutując nad stanem współczesnej geografii należy pamiętać, że stanowi ona pewien dynamiczny system społeczno-poznawczy, którego obecne cechy zostały ukształtowane w długotrwałym procesie rozwoju tej dyscypliny pod wpływem dwóch grup czynników:

1. endogenicznych, związanych z wewnętrznymi mechanizmami rozwoju geografii, jej postępowaniem teoretyczno-metodologicznym i poznawczym,
2. egzogenicznych, które stanowią społeczno-historyczne uwarunkowania procesu poznania – są to: przemiany społeczno-kulturowe i techniczno-ekonomiczne i związane z tym zmieniające się zapotrzebowanie potencjalnych odbiorców na wiedzę geograficzną.

Oddziaływanie wzajemne tych czynników wywołuje lub nasila występujące na przemian bądź równocześnie tendencje integrujące lub dezintegrujące pole badawcze geografii, co stawia w coraz to nowym świetle kwestie jej jedności i tożsamości oraz relacji między głównymi składnikami: geografją fizyczną i geografją społeczno-ekonomiczną.

Stopień wewnętrznej spójności i zwartości geografii, podobnie jak każdej dyscypliny naukowej, jest pewną funkcją jej rozwoju. Uwzględniając różne kryteria i perspektywy – historyczną, stan teraźniejszy i przyszłość naszej dyscypliny – można mówić o trzech fazach rozwoju geografii: 1) monodyscyplinarnej, 2) multidyscyplinarnej, 3) interdyscyplinarnej. Podział ten oparty głównie na kryterium jedności i spójności przedmiotowej i funkcjonalnej geografii, określa relacje między dwoma tendencjami – integracyjną i dezintegracyjną – i wskazuje na dominację jednej z nich w danej fazie rozwoju tej dyscypliny. Geografia w fazie monodyscyplinarnej była nauką wewnętrznie zintegrowaną, która pomimo dostrzeganego przez badacza dualizmu przedmiotowego posiadała wyraźnie określone odniesienie przedmiotowe i pole badawcze. Jeszcze do końca XIX w. przedmiot geografii był ściśle zdefiniowany jako związek człowieka z otaczającym środowiskiem, a relacja „człowiek–środowisko” stanowiła główną oś poznawczą, wokół której organizowano ogromny materiał empiryczny gromadzony przez długi okres eksploracji. Jest oczywiste, że trudno określić moment przejścia geografii z fazy monodyscyplinarnej do multidyscyplinarnej. Można założyć, że był to raczej długotrwały proces, o charakterze ewolucyjnym. Dezintegracja pola badawczego geografii postępowała stopniowo, a silnym impulsem dezintegracyjnym był rysujący

się coraz wyraźniej podział na geografię fizyczną i geografię człowieka, związany z pracami Humboldta, Rittera i Ratzla.

W obecnym okresie, wskutek dynamicznego rozwoju geografii i poszerzania jej pola badawczego, przeważają tendencje dezintegracyjne objawiające się w podziale głównych dyscyplin geograficznych – geografii fizycznej i geografii społeczno-ekonomicznej – na coraz węższe poddyscypliny. Procesy te powodują zasadnicze zmiany w całej geografii w postaci rozszerzenia jej pola badawczego, szybkiego przyrostu wiedzy specjalistycznej, coraz większej precyzji badawczej w ramach poszczególnych poddyscyplin i coraz silniejszego ich związku z naukami pozageograficznymi. Współczesna geografia pojmowana jest jako rozbudowany system luźno związanych ze sobą dyscyplin naukowych zajmujących się badaniem przestrzennego różnicowania zjawisk przyrodniczych i społecznych oraz związków i zależności między nimi. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że geografia znajduje się obecnie w multidyscyplinarnej fazie rozwoju. Oznacza taki stan dyscypliny naukowej, w którym pole badawcze jest wewnętrznie podzielone na wąskie dziedziny specjalistyczne, a każda z nich zaczyna się rozwijać niezależnie od innych. Poszczególne dyscypliny specjalistyczne stosują własną terminologię i metody badań, a ich założenia filozoficzno-metodologiczne różnią się często w sposób zasadniczy. W tej sytuacji porównania całościowe i syntezy ogólne są praktycznie niemożliwe, albo mają jedynie charakter powierzchowny, istnieje bowiem ścisła zależność między podłożem filozoficzno-metodologicznym, a sposobem formułowania problemu badawczego, hipotez badawczych oraz interpretacji wyników (Maik 2004). Pogłębiająca się specjalizacja prowadzi do słabnięcia powiązań wewnątrz geografii (Chojnicki 1986). Co więcej, przedstawiciele danej dyscypliny specjalistycznej są w nikłym stopniu zainteresowani osiągnięciami innych dyscyplin. Konsekwencje tego stanu rzeczy objawiają się m.in. w postaci: 1) trudności w rozgraniczeniu wyników badań pomiędzy dyscyplinami geograficznymi, a niegeograficznymi, 2) niewielkiego zainteresowania badaniami kompleksowymi lub integracyjnymi – nieliczne próby, podejmowane w tym zakresie, nie są w pełni satysfakcjonujące.

Należy stwierdzić, że struktura współczesnej geografii jest trój-, a może nawet czteropoziomowa – przypomina ona graf typu drzewo, które rozgałęzia się coraz bardziej i szerzej przede wszystkim w jednym kierunku – wewnętrznej dezintegracji. Poziom pierwszy tworzy geografia będąca w przeszłości nauką jednolitą pod względem przedmiotowym, poziom drugi – dwie główne dyscypliny specjalistyczne – geografia fizyczna i geografia społeczno-ekonomiczna, poziom trzeci – poddyscypliny specjalistyczne, na które dzieli się zarówno geografia fizyczna, jak i geografia społeczno-ekonomiczna. Intensywnie postępująca dezintegracja tematyczna, teoretyczna i metodologiczna prowadzi do dalszej segmentacji na coraz węższe dziedziny badawcze, które jak można sądzić tworzą poziom czwarty. Świadczy o tym chociażby liczba specjalności deklarowanych przez członków Towarzystwa Geografów Amerykańskich – w 1995 r. wyróżniono 43 takie dziedziny (Lisowski 1996). W tym kontekście używa się coraz częściej terminu „nauki geograficzne” zamiast „geografia”.

Funkcjonowanie i dynamikę tej struktury określają dwa zjawiska:

1. pogłębiający się rozdział tematyczny, teoretyczny i metodologiczny na górnych poziomach – dotyczy on nie tylko relacji między geografią fizyczną i geografią społeczno-ekonomiczną, ale także silnej segmentacji tych dyscyplin na dziedziny specjalistyczne. Ich wzrastająca samodzielność osłabia spójność nie tylko całej geografii, lecz także jej głównych składników: geografii fizycznej i społeczno-ekonomicznej. Często powiązania zewnętrzne – z naukami pozageograficznymi, są silniejsze od wewnętrznych. Młodzi geografowie widzą swą przyszłość w aliansach z innymi naukami, w głównym nurcie nauk przyrodniczych bądź społecznych.
2. spektakularne sukcesy subdyscyplin i wąskich dziedzin badawczych – właśnie tutaj obserwuje się największy postęp w postaci wzrostu dorobku naukowego i rozwoju coraz bardziej specjalistycznych metod badawczych. Ten sukces oparty jest na systemie grantów oraz nowych rozwiązaniach organizacyjnych. Na Zachodzie np. geografowie tworzą międzyośrodkowe grupy naukowe, składające się z 5-6 dobrych naukowców i doświadczonych pracowników technicznych. Zespoły te są w stanie pozyskać wielkie środki na badania. Dzięki nim następuje poprawa bazy materialnej, rozwijają się studia podyplomowe i doktoranckie, stymulujące rozwój wąskich dziedzin specjalistycznych (Thrift 2002).

Można stwierdzić, że im głębsza specjalizacja w nauce, tym większa potrzeba syntezy. Kryzys jaki przeżywa geografia – pomimo znaczących sukcesów dyscyplin specjalistycznych – wynika ze zmniejszającej się liczby prac o charakterze syntetycznym, a także zmniejszającej się skłonności do stawiania i rozwiązywania problemów geograficznych w ujęciu całościowym. Mówiąc obrazowo, w chwili obecnej ten wielowiekowy „pień” geograficzny jest coraz słabszy i mniej widoczny wśród bujnie rozwijających się gałęzi, czyli dyscyplin specjalistycznych.

W dyskusji nad przyszłością j jednością geografii istotna jest odpowiedź na pytanie: czy dyscyplina ta zmierzać będzie w XXI w. do fazy multidyscyplinarnej? Oznaczałoby to taki stan, w którym wykształcone zostaną pewne trwałe płaszczyzny integracji, pozwalające zahamować lub osłabić tendencje dezintegracyjne prowadzące do dalszej segmentacji geografii. Według Z. Chojnickiego (1986) zmiana niekorzystnych tendencji, jakie występują w polskiej geografii, wymaga działań na podstawie określonego programu jej rozwoju, obejmującego cele i składniki programu oraz warunki społeczno-instytucjonalne i materialne jego realizacji. Droga do opracowania takiego programu wiedzie poprzez formułowanie propozycji w tej sprawie oraz dyskusję nad nimi.

### 3. Poszukiwanie dróg integracji i określenia tożsamości geografii

Trudności w określeniu jednolitej koncepcji przedmiotowej geografii wzrastają proporcjonalnie do postępów w rozwoju dyscyplin szczegółowych – im większe sukcesy tych dziedzin badawczych tym trudniej określić przedmiot lub dziedzinę geografii. W sytuacji pogłębiającego się rozdziału między geografią fizyczną, a geografią społeczno-ekonomiczną oraz ich dalszej dezintegracji coraz większe znacze-

nie ma poszukiwanie dróg integracji geografii oraz próby określenia jej tożsamości.

Dokładne i wyczerpujące określenie warunków i czynników sprzyjających kształtowaniu tendencji do integracji geografii nie wydaje się dziś możliwe. Poniższe rozważania stanowią jedynie pewną próbę identyfikacji czynników integrujących geografię. Można ich upatrywać w czterech płaszczyznach (Maik 2004):

1. filozoficzno-metodologicznej i teoretycznej,
2. problemowej,
3. faktograficznej,
4. społeczno-instytucjonalnej.

Potrzebę szerokiej dyskusji nad założeniami filozoficzno-metodologicznymi i teoretycznymi podstawami geografii postulował wielokrotnie Z. Chojnicki (1984, 1985, 1986, 1999, 2000). Jego zdaniem zmiana podstawowych koncepcji geografii jako nauki powinna rozpocząć się od określenia jej modelu filozoficzno-metodologicznego i preteoretycznego. Określenie modelu filozoficzno-metodologicznego, czyli ideału racjonalności geografii jako nauki, pozwoli lepiej zrozumieć stan i tendencje tej dyscypliny oraz określić program dalszego jej rozwoju. Program ten powinien uwzględniać zasadę pluralizmu filozoficzno-metodologicznego, zakładającą, że rozwój dyscypliny naukowej wymaga oparcia się na różnych założeniach filozoficzno-metodologicznych (Chojnicki 1986). Z kolei model preteoretyczny określa koncepcję przedmiotową geografii, tj. jej kategorie i założenia programowe. Według Z. Chojnickiego (2004) podstawy dla charakterystyki lub rekonstrukcji metodologicznej geografii dostarcza analityczna filozofia nauki.

Trudności z ustaleniem jednolitej koncepcji przedmiotowej geografii wynikają co najmniej z trzech powodów:

1. ze względu na niski poziom rozwoju teoretycznego geografii w porównaniu z takimi dyscyplinami jak fizyka, biologia i chemia, gdzie podstawowe koncepcje przedmiotowe i pojęcia są formułowane w ramach teorii o wysokim stopniu ogólności. Z. Chojnicki (1999) twierdzi, że geografia znajduje się w fazie preteoretycznej i dlatego jej główne koncepcje przedmiotowe są nieostre, dyskusyjne i nie akceptowane powszechnie;
2. podstawowe pojęcia geograficzne – takie jak przestrzeń geograficzna, krajobraz, region, środowisko geograficzne – obejmują obiekty i zjawiska tak heterogeniczne, że te całości terytorialne lub funkcjonalne nie mają statusu ontologicznego. Jak twierdzi W. Wilczyński (1998) definiowanie pojęć ogólnogeograficznych jest sposobem uzyskiwania zrozumienia złożonej rzeczywistości przyrodniczej i społecznej i ma charakter epistemologiczny;
3. wraz z rozwojem geografii, podstawowe koncepcje przedmiotowe i pojęcia ulegały najczęściej zasadniczej rekonceptualizacji, zmieniając swój pierwotny sens i znaczenie. Przykładem jest ewolucja pojęcia krajobrazu, regionu i wielu innych. Często dokonywano swego rodzaju eksplikacji czyli transformacji danego – mniej ścisłego pojęcia – w pojęcie bardziej ścisłe lub zastępowano jedno przez drugie, ze względu na to, że pierwsze należało do języka potocznego bądź też wiązało się z dotychczasowym etapem rozwoju dyscypliny.

Druga płaszczyzna integracji to podjęcie naczelných problemów badawczych geografii, które rozwiązywane byłyby w sposób komplementarny przez geografę



fizyczną i geografie społeczno-ekonomiczną. Powinny to być problemy perspektywiczne, o szerokim zasięgu, które będą wyznaczać kierunki badań i stanowić główny składnik rozwoju geografii. M. Bunge (1983) stwierdził: *„Te właśnie problemy o szerokim zasięgu, są racją bytu całych dyscyplin; jest wątpliwe czy uzyska się dla nich ostateczne rozwiązanie, mimo że bada się je i robi postępy w ich rozwiązywaniu”*.

Według Z. Chojnickiego (2000) *problemy perspektywiczne odgrywają w geografii dużą rolę ze względu na słaby rozwój teoretyczny geografii oraz trudności w określeniu jej dziedziny*. Na gruncie geografii światowej, a także geografii polskiej formułuje się różne koncepcje tego rodzaju problemów. Z. Chojnicki (2000) wymienia jako przykład trzy koncepcje problemowe: 1) środowisko geograficzne – człowiek, 2) oddziaływanie w aspekcie przestrzennym, 3) globalizm – regionalizm. Z kolei R. Domański (1999) postuluje badanie relacji w ramach systemu „społeczeństwo – gospodarka – środowisko przyrodnicze”. Rozpatrując problem jedności geografii S. Liszewski (1999) proponuje podjęcie: 1) dyskusji na temat przestrzeni geograficznej, upatrując w tej koncepcji jedną z kilku płaszczyzn integracji nauk geograficznych oraz 2) studia nad warunkami życia człowieka, które są jego zdaniem rezultatem wzajemnych związków i zależności w systemie środowisko przyrodnicze – człowiek.

Wydaje się, że każdy z wyżej wymienionych tematów mógłby stanowić podstawę formułowania kompleksowych problemów badawczych. Ich realizacja może spełnić różne cele: 1) wykazać w sposób konkretny, realizacyjny, możliwości poznawcze geografii, zwłaszcza w relacji do innych, dynamicznie rozwijających się dyscyplin, 2) stanowić odpowiedź geografii i geografów na ważne wyzwania, jakie stoją przed społeczeństwem w obecnych czasach, 3) w odniesieniu do całej geografii problemy te mogłyby sprzyjać budowie wspólnych pojęć teoretycznych i założeń filozoficzno-metodologicznych organizujących badania geograficzne.

Inną drogą integracji, nawiązującą do tradycji geografii, jest badanie pewnych całości przestrzennych w ramach geografii regionalnej. Według Z. Chojnickiego (1973) kwestia odrębności geografii regionalnej jako dyscypliny geograficznej może być rozpatrywana w dwóch ujęciach: 1) jako dyscypliny równorzędnej geografii fizycznej i geografii ekonomicznej (społeczno-ekonomicznej), 2) jako pewnej nadbudowy.

Pierwsza koncepcja prowadzi do „pojmowania geografii regionalnej jako dyscypliny zajmującej się pełną kompleksową charakterystyką regionalną sprowadzającą się zwykle do opracowania monografii regionalnych oraz delimitacją tzw. regionów całkowitych” (Chojnicki 1973). Drugie ujęcie może być interpretowane jako badanie złożonego systemu „środowisko geograficzne – społeczeństwo”. Wspólną podstawę ontologiczną dla różnych podejść metodologicznych mogą stanowić uniwersalne koncepcje badawcze: terytorialnego systemu społecznego (Chojnicki 1988a), regionu w ujęciu geograficzno-systemowym (Chojnicki 1996), regionu społecznego (Gilbert 1988), regionu jako miejsca (Lisowski 1996, Suliborski, 2001).

Czy w wyniku podjęcia tych problemów geografia ma szansę kształtować swe podstawy interdyscyplinarne i być traktowana, zgodnie z definicją podaną na



XXVII Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Waszyngtonie, jako „całościowa i syntetyzująca dyscyplina dokonująca obserwacji, opisu i wyjaśniania fizycznych i kulturowych własności miejsc w ich naturalnym otoczeniu na powierzchni Ziemi”? Dotychczasowe próby podejmowania tych problemów przez geografę polską nie są w pełni satysfakcjonujące. Odrębność między geografą fizyczną i geografą społeczno-ekonomiczną zaznacza się w trzech płaszczyznach: 1) teoretyczno-metodologicznej, 2) poznawczej, 3) instytucjonalno-organizacyjnej. Kompleksowe filozoficzne badania relacji „środowisko-człowiek” oparte są na koncepcji geo- i bioróżnorodności lub koncepcji geosystemu, co powoduje, że problem struktury i zmian środowiska przyrodniczego dominuje nad problematyką społeczną. Priorytetem w geografii fizycznej są badania interdyscyplinarne z udziałem geomorfologów, hydrologów, klimatologów – na przykład program „Global Change” – lub badania z udziałem geografów i biologów rozwijane w ramach geoekologii lub ekologii krajobrazu. W rezultacie problemy perspektywiczne nie pełnią dziś roli koncepcji organizującej pole badawcze współczesnej geografii. Warto nadmienić, że główny nurt badań dotyczących globalnych zmian klimatu oraz całej geosfery i biosfery toczy się poza geografą, ponieważ geografowie zostali wyparci przez ekologię, geofizykę, geochemię i inne nauki.

Podsumowując tę kwestię warto wymienić cztery sposoby określania tożsamości geografii i budowy jej integracji:

1. na gruncie odniesienia przedmiotowego – w postaci rekonstrukcji i precyzowania podstawowych koncepcji przedmiotowych i pojęć ogólnogeograficznych, które pozwalają określić dziedzinę badań geografii poprzez opis konkretnych obiektów i ich własności,
2. poprzez szukanie specyfiki geografii w metodach, takich jak metoda regionalna, kartograficzna, analiza przestrzenna, geograficzne systemy informacyjne i in.,
3. integracja na płaszczyźnie problemowej – poprzez podejmowanie naczelných problemów badawczych, które byłyby wspólnie rozwiązywane przez geografę fizyczną i geografę społeczno-ekonomiczną; powinny to być problemy perspektywiczne, o szerokim zasięgu, które wyznaczają kierunki badań ogólnogeograficznych i stanowić będą główny składnik rozwoju geografii,
4. poprzez budowanie lub wzmacnianie „mostów” w postaci dyscyplin wiążących, takich jak geografia regionalna lub studia regionalne, geoekologia lub ekologia krajobrazu, nowa geografia humanistyczna lub nowa geografia człowieka.

#### **4. Rola podstawowych koncepcji przedmiotowych i pojęć geograficznych w budowie jedności i tożsamości geografii**

Punktem wyjścia w rozważaniach nad tą kwestią mogą być dwa pytania. Pierwsze – czy istnieją pojęcia *sui generis* geograficzne, które konstytuują przedmiot geografii i jej odrębność w stosunku do innych nauk? Odpowiedź twierdząca pozwala zakładać, że poprzez precyzowanie oraz określanie znaczenia i treści pojęć możemy zdefiniować przedmiot geografii lub inaczej mówiąc jej konceptualizację przedmiotową. Należy podkreślić, że wielu klasyków oraz współczesnych badaczy

wyrażało taki pogląd – warto tutaj wymienić chociażby Kanta, Rittera, Hartshorne’a, Mukitanowa, Nałkowskiego, Leszczyckiego i innych.

Jeżeli zgodzimy się z taką tezą, warto postawić drugie pytanie: czy kluczowe pojęcia geograficzne są wystarczające, aby realizować całościową wizję geografii jako jednolitej i odrębnej dyscypliny oraz organizować wokół nich jej współczesne pole badawcze? Jeżeli będziemy rozpatrywać te kwestie w tym kontekście dyskusja nad podstawowymi pojęciami w geografii stanie się w istocie debatą dotyczącą jedności i tożsamości geografii.

Dla dalszych rozważań konieczne jest rozróżnienie dwóch terminów. Koncepcje przedmiotowe rozumiane są tutaj – za Z. Chojnickim (2000) – jako ogólne preteorie, które określają pole badań geografii, pewne naczelne problemy badawcze oraz charakter i zakres prowadzonych badań. Są one mniej lub bardziej ściśle związane z określonym pojęciem, jak np. w koncepcji krajobrazowej lub regionalnej, w innych przypadkach wiążą się z różnymi pojęciami.

Kompleksowa analiza podstawowych koncepcji przedmiotowych i pojęć geografii jest trudna, m.in. ze względu na stosowaną często w podręcznikach metodę przytaczania wielu definicji bez próby szerszej refleksji, która obejmowałaby m.in. następujące elementy:

1. precyzowanie znaczenia i treści pojęć,
2. rozwój lub ewolucję koncepcji przedmiotowych i pojęć jako konsekwencji rozwoju dyscypliny, jej postępu teoretycznego i metodologicznego,
3. analizę ich roli w określaniu danej dziedziny badań geograficznych i postępowania badawczego,
4. analizę problemów, jakie mogą być stawiane na gruncie tych koncepcji przedmiotowych,
5. poszukiwanie na gruncie podstawowych pojęć dróg integracji geografii.

Każdy z wymienionych elementów analizy jest ważny. Można w tym miejscu przypomnieć wypowiedź S. Nowaka (1985) na ten temat: *„dopóki nie uprzytomnimy sobie znaczenia terminów, dopóki nie uprzytomnimy sobie treści pojęć odpowiadających terminom figurującym w pytaniach i hipotezach, tak długo nie wiemy naprawdę, co chcemy badać”*.

Spośród wielu koncepcji przedmiotowych warto wymienić pięć, które odegrały lub odgrywają ważną rolę w rozwoju myśli geograficznej (por. Chojnicki 1999). Są to koncepcje:

1. chorologiczna czyli przestrzenna,
2. krajobrazowa,
3. regionalna,
4. interakcyjna,
5. systemowa.

Koncepcja chorologiczna odegrała szczególną rolę w geografii i historii myśli geograficznej. Zakłada ona, że geografia zajmuje się badaniem relacji przestrzennych lub jak twierdził Immanuel Kant – relacji współistnienia w przestrzeni, w odróżnieniu od historii zajmującej się relacjami w czasie. Kant – podobnie zresztą jak geogra-

fowie starożytni (Strabon, Ptolemeusz) i późniejsi klasycy geografii (Ritter, Hettner) pojmował geografę jako dziedzinę nieograniczoną przedmiotowo, obejmującą całokształt zjawisk i procesów zachodzących na powierzchni Ziemi.

Koncepcja chorologiczna wiąże się ściśle z pojęciem przestrzeni. Wyjątkowa rola koncepcji przestrzeni w geografii była związana w dużym stopniu zarówno z rozległym przedmiotem jej rozważań, jak i brakiem endogenicznych teorii o szerszym zasięgu, określających geograficzny punkt widzenia na powłokę ziemską (Lisowski 2003). Trudności w jego określaniu wynikają z faktu, że przestrzeń jest podstawową kategorią ogólną, różnie pojmowaną i interpretowaną na gruncie filozofii, nauk przyrodniczych i humanistycznych (Chojnicki 1988b). Podstawowe koncepcje przestrzeni związane są z określonymi założeniami filozoficznymi, pełnią więc tym samym istotną rolę w poznawaniu świata. Warto tu przypomnieć stwierdzenie Z. Chojnickiego (1988b), że *„pojęcie przestrzeni ma niezwykle rozległe powiązania i nie da się go explicite zdefiniować w sposób wszechogarniający”*.

Warto dodać, że trudności w określaniu pojęcia przestrzeni występują również w innych dyscyplinach naukowych. Dla przykładu w fizyce współczesnej nie wyjaśnia się co to jest przestrzeń i czas, ale ukazuje się, że w pewnych warunkach mają one niezwykle własności.

W geografii pojęcie to pełni dwie zasadnicze funkcje: 1) pomiarową, polegającą na ustaleniu, w jakich relacjach przestrzennych znajdują się obiekty, 2) przedmiotową, która jest związana z rozpatrywaniem aspektów przestrzennych zjawisk przyrodniczych i społecznych (por. Chojnicki 1988b).

Przestrzeń (a także czas) odgrywają istotną rolę w przedmiotowej kategoryzacji świata. Według Z. Chojnickiego (1988b) są one *„uwikłane lub stanowią elementy takich kategorii ujmowania rzeczywistości jak proces, rozwój i postęp, struktura, system realny, determinizm i przyczynowość, rozmieszczenie, lokalizacja i inne”*.

Wśród wielu odmian pojmowania przestrzeni, ogólnogeograficzne znaczenie mają dwa pojęcia: 1) przestrzeń geodezyjna, która stanowi pewne pojęcie abstrakcyjne, formalne, określające model geometryczny przestrzeni ziemskiej – jest ona podstawą porządkowania i uzyskiwania wymiarów obiektów występujących w przestrzeni i odległości między nimi (Dziewoński 1965; Chojnicki 1988b, 1999), 2) przestrzeń geograficzna, która definiowana jest zwykle jako przestrzeń rzeczywista składająca się z obiektów przyrodniczych oraz wytworów materialnych człowieka wraz z ludźmi – podmiotami tej przestrzeni.

Według A. Lisowskiego (2003) na ścisły związek przestrzeni geograficznej z przestrzenią geodezyjną wskazują w swoich pracach m.in. S. Leszczycki (1972), J. Grzeszczak (1971) i A.S. Kostrowicki (1990). Dwoisty charakter przestrzeni geograficznej przejawia się w tym, że *„integruje ona przestrzeń ziemską, czyli przykład przestrzeni realnej (aczkolwiek tylko pewne jej aspekty) oraz pewien typ przestrzeni absolutnej w postaci przestrzeni geodezyjnej, pozostającej stałym układem odniesienia dla wszystkich obiektów i zjawisk w przestrzeni ziemskiej”* (Lisowski 2003). S. Liszewski (1999) twierdzi, że nowe, szersze pojęcie przestrzeni geograficznej, w której dadzą się połączyć badane przez geografów elementy przyrody oraz działalności gospodarczej i społecznej, może okazać się inspirujące i integrujące badania

geograficzne.

W historii myśli geograficznej istotną rolę odegrały cztery typy przestrzeni: 1) przestrzeń fizyczna pojmowana jako zbiór obiektów fizycznych na powierzchni ziemi, 2) przestrzeń ekologiczna, odzwierciedlająca zjawiska i procesy związane z użytkowaniem i wartościowaniem przestrzeni ziemskiej przez człowieka, 3) przestrzeń kulturowa, traktowana jako przestrzeń będąca „nosicielem” znaczeń lub przestrzeń formalna stanowiąca układ lub system znaków, oderwan od bytu materialnego, 4) przestrzeń społeczna pojmowana jako zbiór relacji społecznych w danej zbiorowości (Lisowski 2003).

Rozpatrując rolę pojęcia przestrzeni w geografii warto zwrócić uwagę na dwie kwestie:

1. z pojęciem tym jest ściśle związane pojęcie odległości jako relacji oddzielającej rzeczy, obiekty i działania – w geografii stanowi ono ważny składnik analiz przestrzennych i lokalizacyjnych, podstawę pojęcia odległości fizycznej i ekonomicznej, koncepcji typologii i regionalizacji, modeli oddziaływania w przestrzeni,
2. większość współczesnych rozważań geograficznych na temat natury i własności przestrzeni odnosi się do koncepcji relatywistycznej przestrzeni, która zakłada, że przestrzeń stanowi sieć relacji między obiektami i zdarzeniami – pozwala ona na ujmowanie przestrzeni jako kategorii fizycznych i społecznych oraz stwarza możliwość definiowania przestrzeni stosowanych w geografii humanistycznej i społecznej w postaci np. pojęcia przestrzeni egzystencjalnej, kulturowej, percepcyjnej (Chojnicki 1988b). Przestrzeń w tym ujęciu jest łatwiej definiowalna i stanowi podstawę do dalszych konceptualizacji, m.in. w geografii humanistycznej (Wojciechowski 1998).

Koncepcja krajobrazowa zakłada, że kluczowym pojęciem i dziedziną badań geografii jest krajobraz. Pojęcie krajobrazu jest ściśle związane z kształtowaniem się podstaw nowoczesnej geografii w XIX w. Humboldt definiował krajobraz jako całościową charakterystykę regionu Ziemi, zaś Hettner jako wyraz związków między obiektami badanymi przez geografę (Richling, Solon 1998). Kontrowersje związane z tym pojęciem wynikają z faktu, że termin ten używany jest zarówno w nauce, jak i mowie potocznej, a także z jego uwikłania w pewne tradycje krajoznawczo-opisowe, z których współczesna geografia chce się wyzwolić, ponieważ w sposób niekorzystny rzutują na jej prestiż i społeczne postrzeganie czym jest geografia (Chojnicki 1999).

Rozpatrując koncepcje krajobrazu należy rozróżnić dwa kryteria podziału:

1. podział ze względów metodologicznych na:
  - ujęcie idiograficzne polegające na opisie i wyjaśnianiu konkretnych zdarzeń, które mają charakter niepowtarzalny i nie pozwalają ustalić rządzących nimi praw lub twierdzeń ogólnych oraz
  - ujęcie nomotetyczne, dążące do wykrywania pewnych prawidłowości, struktur i mechanizmów działających procesów;
2. podział ze względu na zakres treściowy:
  - ujęcie wąskie, ograniczające pojęcie krajobrazu do zjawisk przyrodniczych,
  - ujęcie ogólniejsze, szersze, pojmujące krajobraz jako układ natura–człowiek

lub nawet człowiek-środowisko-cywilizacja (por. pojęcie krajobrazu kulturowego).

Ujęcie idiograficzne, oparte na pojęciu krajobrazu jako konkretnego fragmentu powierzchni Ziemi wyraziło się najpełniej w opisywaniu tego, co na danym obszarze występuje. To ujęcie tradycyjne funkcjonuje do dziś jako odrębna dziedzina zwana krajoznawstwem, a jego produktem są monografie ujmujące w sposób całościowy charakterystyki obszarów z uwzględnieniem cech przyrodniczych, historycznych, opisów miast itp. Ten rodzaj krajoznawczo-opisowy rzutuje nadal na społeczną ocenę i prestiż geografii jako nauki. Zwolennicy ujęcia idiograficznego twierdzą, że stosowanie terminu „krajobraz” należy ograniczyć do treści fizjonomicznej dotyczącej wyglądu zewnętrznego powierzchni ziemi, bez podkładania znaczenia strukturalnego lub całościowego.

W przeciwieństwie do ujęcia idiograficznego, podejście nomologiczne oparte jest na całościowej, holistycznej koncepcji krajobrazu, gdzie zwraca się uwagę na podstawowe charakterystyki tego rodzaju obiektów: strukturę, funkcjonowanie i zmienność. Kierunek ten rozwijany jest w tzw. ekologii krajobrazu lub geoekologii. Zdaniem A. Richlinga (1999) próbę połączenia wszelkich sposobów rozumienia krajobrazu znaleźć można w definicjach formułowanych na gruncie ekologii krajobrazu. Jest on rozumiany tu w ujęciu holistycznym jako system wzajemnie powiązanych elementów funkcjonujący zgodnie z prawami przyrody, obdarzony zdolnością do samoregulacji i charakteryzujący się pewnym indywidualizmem. Definicja ta odwołuje się do koncepcji jedności przyrody i podstaw analizy systemowej.

Wiele kontrowersji budzi także zakres pojęcia „krajobraz”. Zwolennicy wąskiego pojmowania tego terminu twierdzą, że słowo „krajobraz” jest wieloznaczne i rozszerzanie jego zakresu jest dla geografii szkodliwe i niepożądane. Według L.S. Berga (1962) krajobraz geograficzny to obszar o swoistym, sobie tylko właściwym, zespole podstawowych komponentów geograficznych, takich jak: klimat, rzeźba, wody, świat zwierząt i roślin oraz gleby.

W ujęciu szerszym, które można nazwać ogólnogeograficznym, koncepcja krajobrazu związana jest z pojęciami przestrzeni geograficznej i geosfery, które kładą nacisk na ich rolę jako środowiska życia człowieka. Według A. Krzymowskiej-Kostrowickiej (1993) każdy krajobraz tworzy pewną całość przyrodniczo-kulturową i stanowi syntezę czterech rodzajów postrzeganej przestrzeni:

1. trwałej, obejmującej takie elementy jak rzeźba powierzchni terenu, zabudowania, sposób użytkowania ziemi,
2. półtrwałej, zmieniającej się w ciągu roku,
3. nietrwałej (epizodycznej),
4. przestrzeni kontaktów (dystansów) międzyludzkich i międzyprodukcyjnych.

Dla nurtu integracyjnego w geografii obiecujące jest zwłaszcza odwołanie się do współczesnego modelu geosfery, składającego się z 11 wyróżnionych „podsfer”, wśród których wyróżnia się m.in.

1. antroposferę, zwaną także socjosferą, wyłonioną w związku z działaniem ludzkości zaspokajającej swe potrzeby bytowe i kulturalne,
2. technosferę – jako wyróżnioną z antroposfery część sztuczną, reprezentowaną

przez krajobrazy wielkomięjskie, przemysłowe, linie komunikacyjne itp.,  
3. noosferę, czyli sferę niematerialną, odzwierciedlającą potencjał duchowy ludzkości.

Podsumowując rozważania na temat krajobrazu warto podkreślić, że niektórzy zwolennicy szerszego ujmowania tej koncepcji twierdzą, że krajobraz jest kluczowym pojęciem geografii jako syntetyczny rezultat oddziaływania czynników przyrodniczych, gospodarczych, politycznych i kulturowych, przetworzony przez złożony aparat percepcji i myślenia człowieka (Wilczyński 1998).

Koncepcja regionalna, oparta na pojęciu regionu, pozwala badać organizację przestrzenną układów przyrodniczych i społecznych w podziale na określone regiony, czyli w pewnej dezagregacji terytorialnej (Chojnicki, Czyż 1992). Stanowi ona – obok podejścia chorologicznego – swoistą cechę wyróżniającą geografię wśród innych dyscyplin naukowych.

Podstawy koncepcji regionalnej oparte są na założeniu, że powierzchnię Ziemi można podzielić na obszary o odrębnym charakterze, a pojęcie regionu służy do podziału określonego terytorium na regiony i ich geograficznej charakterystyki (Chojnicki, Czyż 1992). Koncepcja regionu odnosi się do ściśle określonej kategorii obszaru i jest wykorzystywana do badania zróżnicowania przestrzennego oraz dokonywania różnych podziałów terytorialnych.

Pojęcie regionu jest różnie pojmowane i definiowane. Twierdzi się nawet, że niewiele jest terminów tak nieprecyzyjnych i wieloznacznych jak słowo region – używane jest ono w języku potocznym i naukowym przez przedstawicieli różnych dyscyplin, w opisach geograficznych, przez administratorów i w wydawnictwach turystycznych (Beaujeu-Garnier 1976).

Według A. Suliborskiego (2003) u podstaw naukowych kontrowersji narosłych wokół pojęcia regionu w geografii tkwią m.in. dwa zasadnicze powody: 1) rozbieżności dotyczące istoty regionu i jego zakresu przedmiotowego, definiowanego przez jednych jako obszar jednorodny pod względem przyrodniczym, natomiast przez innych jako obszar wyodrębniony ze względów antropogenicznych, 2) traktowanie regionu jako bytu istniejącego obiektywnie bądź jedynie jako narzędzia badania i działania.

Systematyzację koncepcji regionu zaproponował K. Dziewoński (1967) wyróżniając trzy kategorie regionu: 1) region jako przedmiot poznania, 2) region jako narzędzia badania i 3) region jako narzędzia działania. W geografii istotne znaczenie odegrały dwie pierwsze kategorie pojęciowe. Według Z. Chojnickiego (1996) różnorakie pojęcia regionu trafniej porządkuje wyróżnienie dwóch koncepcji regionu:

1. analitycznej,
2. przedmiotowej.

Koncepcja regionu jako przedmiotu poznania (Dziewoński 1967) oraz koncepcja przedmiotowa regionu (Chojnicki 1996) ujmują region jako obiekt konkretny lub składnik rzeczywistości w postaci pewnej całości wyodrębnionej przestrzennie. Tego rodzaju ujęcie oparte jest na mocno ugruntowanym w geografii stanowisku realistycznym. Wyraża je trafne stwierdzenie P. Dumolarda (1980), że „*regiony istnieją niezależnie od badaczy; muszą oni odkrywać je, a nie tworzyć*”.



Koncepcja regionu jako narzędzia badania (Dziewoński 1967) i koncepcja analityczna regionu (Chojnicki 1996) traktuje region jako jednorodny obszar występowania pewnej cechy lub zespołu cech istotnych z punktu widzenia przyjętych założeń badawczych. Jak stwierdza A. Wróbel (1965) dobór kryteriów wyróżniania regionu jest ściśle związany z celem badania, tzn. dla określonego celu słuszny jest tylko jeden określony zespół najbardziej znamienitych kryteriów. Kryterium jednorodności regionu stało się podstawą wyróżnienia dwóch kategorii regionów: 1) jednolitych, mających ten sam charakter na całym obszarze w ramach przyjętych kryteriów, 2) węzłowych, jednorodnych ze względu na swą wewnętrzną strukturę lub organizację.

Warto podkreślić, że we współczesnym świecie obserwuje się wzrost zainteresowania problematyką regionalną, zwłaszcza w aspekcie rozwoju procesów globalizacji i narastania konfliktów środowiskowych, politycznych i społeczno-kulturowych (Chojnicki 1996). Geograficzne studia regionalne, oparte na nowych podstawach konceptualnych regionu, mogą przyczynić się do zwiększenia prestiżu oraz znaczenia geografii w nauce i społeczeństwie. Ważną przesłanką w intensyfikacji tej dziedziny badań powinno być przeświadczenie, że rozwojowi procesów globalizacji towarzyszy jednocześnie wzrost zróżnicowania świata w skali regionalnej – odnosi się to zarówno do relacji „człowiek-środowisko”, jak i działalności człowieka i społeczności regionalnych. Jako przykład można wymienić dwa problemy istotne dla rozwoju badań geograficznych:

1. badanie ewolucji środowiska geograficznego w regionach społeczno-ekonomicznych, jako rezultat antropogenizacji środowiska,
2. ewolucja struktury regionalnej Polski w aspekcie relacji „globalizm-regionalizm”.

Koncepcja interakcyjna zakłada, że przedmiotem geografii jest badanie wzajemnych zależności między środowiskiem geograficznym a człowiekiem i systemem społeczno-ekonomicznym. U jej podstaw leży założenie, że geografia jest dyscypliną pograniczną między naukami przyrodniczymi i społecznymi, a jej odrębność przedmiotowa i metodologiczna wynika z faktu, że rozpatruje ona zjawiska na wyższym poziomie złożoności i organizacji niż odbywa się to na gruncie innych nauk (Chojnicki, Starkel, Wróbel 1986). Wielu geografów uważa, że w pełni geograficzny charakter mają nie tyle problemy dotyczące środowiska geograficznego lub społeczeństwa lecz następstwa bezpośredniego kontaktu tych wielkich dziedzin powodujące wzajemne przenikanie zjawisk przyrodniczych i społecznych. Podstawowy charakter w badaniach geograficznych mają więc interakcje zachodzące między tymi dziedzinami. W tym ujęciu dziedziną badań geografii może być globalny system geograficzny – koncepcja sformułowana przez Z. Chojnickiego i T. Czyż (1978). System ten stanowi rezultat zetknięcia się epigeosfery ze światowym systemem społeczno-ekonomicznym, a jego specyfiką jest heterogeniczność – zawiera bowiem składniki przyrodnicze i społeczeństwo ludzkie, rządzące się odmiennymi prawidłowościami.

Problem interakcji człowiek-środowisko oraz społeczeństwo-środowisko można rozważać w dwóch płaszczyznach: 1) teoretycznej i praktycznej (por. Kantowicz 1999). Rozwiązania teoretyczne prezentowali w swych pracach m.in. Z. Chojnicki (1971) i R. Domański (1992), natomiast aspekty praktyczne zawarte są m.in. w pro-

gramach monitoringu środowiska przyrodniczego (por. Kostrzewski 2000).

Rozpatrując koncepcję interakcyjną warto w tym miejscu odnieść się do pojęcia środowiska geograficznego uznawanego przez niektórych geografów za kluczowe i integrujące. Poglądy na temat roli tego pojęcia w geografii zmieniały się wraz z rozwojem tej dyscypliny. Do momentu powstania antropogeografii pogląd, że przedmiotem geografii jest środowisko geograficzne był powszechnie akceptowany i nie stał w sprzeczności z podstawami filozoficzno-metodologicznymi tej dyscypliny (Wilczyński 1996, 1998). Ważnym nurtem dyskusji geograficznych była interpretacja związków jakie zachodzą między człowiekiem i społeczeństwem, a środowiskiem geograficznym, wyrażona w postaci takich koncepcji jak determinizm, nihilizm i posybilizm geograficzny. Wraz z rozdzieleniem geografii na dwie dziedziny – geografie fizyczną i geografie człowieka – rola tego pojęcia była coraz bardziej marginalizowana – dzisiaj częściej używamy pojęcia środowisko przyrodnicze, zwłaszcza w kontekście problematyki ochrony środowiska, koncepcji bio- i georóżnorodności.

Nawrót do koncepcji środowiska geograficznego wywodzi się z różnych źródeł, nie tylko z kompleksowej geografii fizycznej, lecz także z dyskusji na temat pojęcia środowiska jako otoczenia człowieka bądź humanistycznych koncepcji środowiska człowieka, czy też koncepcji powstałych na gruncie analizy systemowej.

Warto tu zwrócić uwagę na dwie kwestie: 1) akcentowanie roli pojęcia środowiska geograficznego w geografii i związane z tym próby nowych konceptualizacji tego pojęcia oraz 2) rozwój koncepcji środowiska jako otoczenia człowieka na gruncie geografii humanistycznej.

Zdaniem T. Bartkowskiego (1977) specyfiką studiów geograficznych jest rozróżnienie między dwoma – częściowo nakładającymi się znaczeniowo, ale jakościowo różnymi pojęciami: środowisko geograficzne i geosfera. Wychodząc z modelu środowiska jako kategorii ogólnej odchodzi on do konkluzji, że pojęcie środowiska geograficznego: 1) obejmuje nie tylko zbiór obiektów materialnych, ale także relacje między człowiekiem i społeczeństwem jako podmiotami środowiska a otoczeniem, 2) środowisko geograficzne ulega ewolucji pod wpływem działalności ludzkiej, zmieniając się w środowisko antropogeniczne. Według K. Wojciechowskiego (1999) żadna inna dyscyplina naukowa nie jest w sposób właściwy przygotowana do badań nad środowiskiem geograficznym. Zdaniem J. Wojtanowicza (1998) geografia zajmuje się przestrzenią lub środowiskiem geograficznym, na które składa się środowisko przyrodnicze i społeczno-ekonomiczne. M. Degórski (2004) stwierdza, że środowisko geograficzne jako system składa się z dwóch wzajemnie oddziałujących podsystemów: 1) środowiska przyrodniczego i 2) środowiska antropogenicznego.

Do tradycji myśli geograficznej nawiązują próby rekonceptualizacji pojęcia środowiska człowieka na gruncie geografii humanistycznej (por. m.in. Kaczmarek 1999, Jędrzejczyk 2001, Rembowska 2002). Według J. Kaczmarka (1999) środowisko życia człowieka składa się z czterech sfer: 1) środowiska historycznego, 2) środowiska geograficznego, 3) środowiska społecznego, 4) środowiska życia codziennego.

Koncepcja systemowa opiera się *„na założeniach systemizmu, czyli filozofii systemów, i rozpatruje rzeczywistość społeczną jako zbiór systemów w znaczeniu realnym”* (Chojnicki 1996). System pojmowany jest jako zbiór elementów wzajemnie



na siebie oddziałujących i tworzących całość, która pozostaje w pewnej zależności od otoczenia. Istotnym składnikiem koncepcji systemowej są pojęcia:

1. otoczenia, stanowiące m.in. podstawę analizy oddziaływań zbiorowiska ludzi na środowisko oraz wpływu innych systemów tego samego lub wyższego rzędu,
2. relacji wiążących i integrujących elementarne i złożone składniki systemu.

Możliwości wykorzystania ujęcia systemowego na gruncie geografii są dość szerokie. Podejście to pełni we współczesnej geografii wiele funkcji, m.in.

1. służy do wzmocnienia tendencji antyidiograficznych (por. Chojnicki 1973),
2. stanowi podstawę integracji badań ogólnogeograficznych, zwłaszcza w badaniach przestrzennej organizacji i funkcjonowania systemu „środowisko geograficzne-społeczeństwo” (por. Chojnicki 1986)
3. stanowi podstawę nowych konceptualizacji tradycyjnych pojęć geograficznych, takich jak region, środowisko geograficzne, krajobraz.

Przykładem nowych konceptualizacji jest koncepcja regionu w ujęciu geograficzno-systemowym zaproponowana przez Z. Chojnickiego (1996). Podstawowymi składnikami tego regionu są:

1. zbiorowość ludzi,
2. terytorium, czyli wyodrębniony obszar powierzchni Ziemi, a właściwie epigeosfery wraz z jej zasobami,
3. otoczenie występujące w dwóch postaciach:
  - otoczenia wewnętrznego, m.in. środowisko przyrodnicze,
  - otoczenia zewnętrznego.

Istotną rzeczą w tej koncepcji jest pojmowanie regionu:

1. jako samoorganizującego się systemu
2. jako tzw. holonu, czyli jednostki, która z jednej strony jest czymś finalnym, kompletnym, a z drugiej – częścią czegoś większego.

## 5. Zakończenie

Podsumowując rozważania nt. problemów i głównych kategorii pojęciowych współczesnej geografii należy stwierdzić co następuje.

1. Pojęcia ogólnogeograficzne takie jak: region, przestrzeń geograficzna, krajobraz, środowisko geograficzne, podkreślają szczególną pozycję geografii w systemie nauk jako dyscypliny zajmującej się terytorialnymi całościami, które stanowią syntetyczny rezultat oddziaływania czynników przyrodniczych i społecznych. Pojęcia te akcentują konieczność spojrzenia całościowego, holistycznego. W tym kontekście geografia może być pojmowana jako nauka intelektualnie integralna, zdolna do stawiania i rozwiązywania problemów w ujęciu całościowym, nawiązująca do wspańiałych tradycji myśli geograficznej.
2. Koncepcje przedmiotowe i pojęcia ogólnogeograficzne – modyfikowane i rozwijane w sposób twórczy – mogą się stać podstawą rekonstrukcji dziedziny badań geografii, która zgodnie z klasykami myśli geograficznej nie ogranicza się

tylko do badania poszczególnych sfer rzeczywistości lecz obejmuje całość, na którą składa się przyroda, społeczeństwo i wszelkie wytwory ludzkiej kultury. Nawiązując do terminu „ochrona środowiska” – uwzględnić należy w naszych działaniach ochronę takich dóbr jak podstawowe pojęcia geograficzne. Jest to tym bardziej konieczne, że przejmowanie pewnych dziedzin stanowiących tradycyjne domeny geografii przez inne dyscypliny, zaczyna się od zawłaszczenia przez nie kluczowych pojęć geografii, które są następnie modyfikowane twórczo na użytek innych dyscyplin. W rezultacie geografowie są wypierani z tradycyjnych obszarów badawczych lub ich rola w badaniach ulega marginalizacji.

3. Droga ku jedności geografii wiedzie poprzez dyskusję o tym, co różnicuje i łączy naszą dyscyplinę. Ważne jest zarówno określenie odrębności obu głównych składników geografii – geografii fizycznej i geografii społeczno-ekonomicznej – jak i dróg wiodących do ich integracji. Jedną z nich jest rozwiązywanie problemów badawczych o charakterze ogólnogeograficznym, które są istotne ze względu na walory aplikacyjne bądź możliwości budowy syntetycznej wiedzy geograficznej.
4. Nurty integracyjne w geografii powinny wspierać się na silnie zakorzenionych we współczesnej nauce ujęciach całościowych i interdyscyplinarnych. Warto wspomnieć, że w nauce ciągle żywa jest idea jedności wiedzy – wyraża się ona najpełniej w naukach przyrodniczych, jest także dzisiaj obecna w naukach humanistycznych. Dla przykładu, we współczesnej fizyce przybiera postać dążenia do budowy jednolitej teorii obejmującej wszystkie rodzaje oddziaływań. Jest wątpliwe czy uda się uzyskać ostateczne rozwiązanie tego problemu, mimo to powinno się podejmować tę kwestię i robić postępy w jej rozwiązywaniu.
5. Dualizm geografii wyrażający się w badaniu zjawisk przyrodniczych i społecznych może być – wbrew poglądom niektórych – siłą i czynnikiem rozwoju tej dyscypliny. Według E.O. Wilsona (2002) postępująca specjalizacja i fragmentaryzacja wiedzy nie odzwierciedlają wcale rzeczywistości, a jedynie sytuację w świecie nauki, a efektem dążenia do jednolitości wiedzy mogą być zawrotne perspektywy poznawcze jakie otwierają się przed badaczami oraz znaczenie jakie będą miały nowe odkrycia na tej drodze dla lepszego zrozumienia kondycji ludzkiej.

## Literatura

- Bartkowski T., 1977, *Metody badań geografii fizycznej*, PWN, Warszawa-Poznań.
- Beaujeu-Garnier J., 1976, *Methods and perspectives in geography*, London.
- Berg L.S., 1962, *Przyroda ZSRR*, PWN, Warszawa
- Bunge M., 1983, *Treatise on basic philosophy*, vol. 6, Epistemology and methodology II: Understanding the world, Reidel, Dordrecht.
- Chojnicki Z., 1971, *Model wzajemnych zależności: system społeczno-ekonomiczny – środowisko geograficzne*, Rocznik Poznański Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, 23, s. 57-68.
- Chojnicki Z., 1973, *Założenia i perspektywy rozwoju geografii ekonomicznej*, Przegląd Geograficzny, 45, 1, s. 3-27.
- Chojnicki Z., 1984, *Dylematy metodologiczne geografii*, Przegląd Geograficzny, 56, 3-4, s. 3-18.

- Chojnicki Z., 1985, *Orientacje filozoficzno-metodologiczne geografii – ich koncepcje i modele*, Przegląd Geograficzny, 57, 2, s. 255-281.
- Chojnicki Z., 1986, *Refleksje dotyczące teraźniejszości i przyszłości geografii polskiej*, Przegląd Geograficzny, 58, 3, s. 357-377.
- Chojnicki Z., 1988a, *Koncepcja terytorialnego systemu społecznego*, Przegląd Geograficzny, 60, 4, s. 491-510.
- Chojnicki Z., 1988b, *Basic philosophical and methodological problems of space and time. Concepts and Methods in Geography*, 3, s. 9-23.
- Chojnicki Z., 1996, *Region w ujęciu geograficzno-systemowym*, [w:] T. Czyż (red.), *Podstawy regionalizacji geograficznej*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań, s. 7-43.
- Chojnicki Z., 1999, *O geografii*, [w:] B. Domański, W. Widacki (red.), *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 17-26.
- Chojnicki Z., 2000, *Perspektywiczne problemy badawcze geografii*, [w:] B. Kortus, A. Jakowski, K. Krzemień (red.), *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 151-157.
- Chojnicki Z., 2004, *Podstawy filozoficzne geografii – jakiej filozofii potrzebuje geografia*, [w:] Z. Chojnicki (red.), *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, s. 191-207.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1978, *Analiza systemowa w geografii*, Czasopismo Geograficzne, 3, s. 265-286.
- Chojnicki Z., Czyż T., 1992, *Region, regionalizacja, regionalizm*. Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, 54, 2, s. 1-18.
- Chojnicki Z., Starkel L., Wróbel A., 1986, *Główne kierunki rozwoju polskiej geografii*, Przegląd Geograficzny, 58, 3, s. 323-337.
- Degórski M., 2004, *Środowisko geograficzne a środowisko przyrodnicze*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
- Domański R., 1992, *Systemy ekologiczno-ekonomiczne. Modelowanie współzależności rozwoju*, Studia KPZK PAN, 100, Warszawa.
- Domański R., 1999, *O rozwój ewolucyjnego paradygmatu w geografii ekonomicznej*, Przegląd Geograficzny, 69, 1-2, s. 4-18.
- Dumalard P., 1980, *Le concept de la région: ambiguités, paradoxes ou contradictions?* Trav. Inst. Geogr. Reims, 41-42, s. 21-32.
- Dziewoński K., 1965, *Zagadnienia integracji analizy kartograficznej i statystycznej w badaniach geograficznych*, Przegląd Geograficzny, 37, 4, s. 585-597.
- Dziewoński K., 1976, *Teoria regionu ekonomicznego*, Przegląd Geograficzny, 39, 1, s. 35-50.
- Gilbert A., 1988, *The new regional geography in English and French speaking countries*, Progress in Human Geography, 12, s. 208-228.
- Grzeszczak J., 1971, *Koncepcje polaryzacyjne w przestrzennym zagospodarowaniu kraju (na przykładzie Francji)*, Studia KPZK PAN, 36, Warszawa.
- Jędrzejczyk D., 2001, *Wstęp do geografii humanistycznej*, UW, Wydz. Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa.
- Kaczmarek J., 1999, *Przestrzenne zachowania człowieka w geografii i naukach społecznych*, [w:] A. Lisowski (red.), *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, UW, Wydz. Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa, s. 219-228.

- Kantowicz E., 1999, *Czy problem interakcji człowiek-środowisko jest przebrzmiały dla geografii?*, [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 177-181.
- Kostrowicki A.S., 1990, *Środowisko w perspektywie geograficznej*, [w:] J. Konopczyński, A. Siciński (red.), *Człowiek-środowisko-zdrowie*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 59-69.
- Kostrzewski A., 2000, *Monitoring środowiska przyrodniczego w geografii fizycznej*, [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 187-196.
- Krzymowska-Kostrowicka A., 1993, *Krajobraz jako przedmiot badań w ujęciu aksjologicznym*, [w:] M. Pietrzak (red.), *Ekologia krajobrazu w badaniach terytorialnych systemów rekreacyjnych*, Poznań.
- Leszczycki S., 1972, *Pojęcie czynnika przestrzeni i jego rola we współczesnej gospodarce*, [w:] K. Secomski (red.), *Elementy teorii planowania przestrzennego*, PWN, Warszawa, s. 5-32.
- Lisowski A., 1996, *Tendencje dezintegracyjne i integracyjne we współczesnej geografii człowieka*, Przegląd Geograficzny, 68, 3-4, s. 318-333.
- Lisowski A., 2003, *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, UW, Wydz. Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa.
- Liszewski S., 1999, *Czy i co łączy współczesne nauki geograficzne. Refleksje osobiste nad stanem polskiej geografii*, [w:] A. Lisowski (red.), *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, UW, Wydz. Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa, s. 82-90.
- Łoboda J., 2003, *Raport nt. Stan i perspektywy geografii polskiej w opinii geografów*, UW, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Wrocław.
- Maik W., 2004, *Główne płaszczyzny relacji między geografiami fizyczną a geografiami społeczno-ekonomiczną*, [w:] Z. Chojnicki (red.), *Geografia wobec problemów teraźniejszości i przyszłości*, Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań, s. 9-24.
- Nowak S., 1985, *Metodyka badań społecznych*, PWN, Warszawa.
- Rembowska K., 2002, *Kultura w tradycji i we współczesnych nurtach badań geograficznych*, Wydawnictwo UŁ, Łódź.
- Richling A., 1999, *Koncepcja krajobrazu i jej integrująca rola w geografii i innych naukach*, [w:] A. Lisowski (red.), *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, UW, Wydz. Geografii i Studiów Regionalnych, s. 111-115.
- Richling A., Solon J., 1998, *Ekologia krajobrazu*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Suliborski A., 2001, *Funkcje i struktura funkcjonalna miast. Studia empiryczno-teoretyczne*, Rozpr. habil. Uniwersytetu Łódzkiego, Wyd. UŁ, Łódź.
- Suliborski A., 2003, *Region w syntezie i edukacji geograficznej*, [w:] E. Orłowska, J. Klementowski (red.), *Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne*, Wrocław, s. 51-69.
- Thrift N., 2002, *The future of geography*, *Geoforum*, 33, 3, s. 291-298.
- Wilczyński W., 1996, *Idea przyrody w historii myśli geograficznej*, Wyd. Jedność, Kielce.
- Wilczyński W., 1998, *Metodologiczne problemy historii myśli geograficznej*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 43, 2, s. 27-43.

- Wilson E.O., 2002, *Konsiliencja. Jedność wiedzy*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań.
- Wojciechowski K., 1999, *Refleksje o istocie geografii*, [w:] B. Domański, W. Widacki, (red.), *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Instytut Geografii UJ, Kraków, s. 41-44.
- Wojtanowicz J., 1998, *Geografia a geoekologia*, [w:] A. Lisowski (red.), *Geografia na przełomie wieków – jedność w różnorodności*, UW, Wydz. Geografii i Studiów Regionalnych, s. 214-218.
- Wróbel A., 1965, *Pojęcie regionu ekonomicznego a teoria geografii*, PWN, Warszawa.

Wiesław Maik  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
Instytut Geografii





Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

Jacek Jania

## Nowe metody i narzędzie badawcze i ich wpływ na rozwój geografii w XXI wieku

### Uwagi i zastrzeżenia wstępne

Zanim przedstawię własną wizję przyszłości geografii (nauk geograficznych), pragnę poczynić kilka uwag. Przedstawione poniżej tezy są efektem moich przemyśleń i doświadczeń, wspartych cennymi uwagami profesorów Zdzisława Michalczyka, Stanisława Musielaka, Tadeusza Niedźwiedzia i Zbigniewa Ustrnula, którzy zechcieli krytycznie przeczytać pierwotny maszynopis tekstu oraz go zmodyfikować nieco i uzupełnić. Za to im serdecznie dziękuję. W związku z faktem, iż niniejszy tekst wyraża głównie indywidualne, subiektywne poglądy autora, zrezygnowałem z cytowania literatury, gdyż tych odniesień byłoby niezwykle wiele, a przywołanie lub polemika z niektórymi poglądami zajęłaby wiele miejsca. Zasadniczą część moich poglądów na „geografię” wyniosłem z wykształcenia na Uniwersytecie Wrocławskim. Poddane one zostały weryfikacji i szlifowi na Uniwersytecie Śląskim, gdzie miałem sposobność współtworzenia ośrodka geograficznego (jako człowiek wówczas młody) we współpracy z wybitnymi już oraz młodymi (jak ja) przedstawicielami większości ówczesnych ośrodków geograficznych Polski. To ścieranie się „szkół” i poglądów, sądzę, miało i ma nadal swój swoisty walor.

Pisząc o geografii, chciałbym zwrócić uwagę na **specyficzne cechy tej nauki**, które odróżniają ją od innych dziedzin naukowych. Jeżeli zatem przyjmiemy skrótowe określenie geografii jako nauki zajmującej się relacjami przestrzennymi pomiędzy elementami środowiska życia człowieka – czyli środowiska geograficznego, to w każdej z dyscyplin geograficznych zawsze pojawiać się będzie mapa. Czyli graficzna prezentacja tych relacji i związanych z nimi prawidłowości. Oczywiście nie tylko mapa przedstawia relacje przestrzenne i prawidłowości rozmieszczenia i wzajemnych zależności zjawisk w środowisku życia człowieka. Od wieków obraz kartograficzny elementów środowiska geograficznego był jednak „znakiem firmowym” tej dyscypliny naukowej.

Co składa się na środowisko życia człowieka? Właściwie są to dane oczywiście, ośmielam się tylko na przypomnienie, jako odnośnik do dalszych rozważań.

Elementy abiotyczne i biotyczne środowiska, a także sam człowiek (zazwyczaj w grupie – społeczności). Jest to faktyczna (fizyczna) obecność ludzi, wytwory ich aktywności materialnej (gospodarczej), ale również nie materialnej – duchowej.

W tak pojmowanym środowisku geograficznym zachodzą różnorakie procesy, czyli zmiany ilościowe i jakościowe poszczególnych elementów w czasie. Tak więc analiza przestrzenna i poszukiwanie prawidłowości oraz związków w obrębie elementów środowiska geograficznego musi uwzględniać także procesy fizyczne, chemiczne, fizjologiczne, społeczne, ekonomiczne i kulturowe.

Na tak zarysowanym tle łatwo dostrzec iż współczesna kartografia, wspierana od ponad 20 lat ważnymi narzędziami komputerowymi, jakimi są geograficzne systemy informatyczne (GIS), stanowi **wspólną platformę** dla szczegółowych dyscyplin nauk geograficznych. GIS przyniósł odrodzenie geografii w wielu krajach świata, gdzie „opis Ziemi” uznano za anachronizm (i w Polsce częściowo tak się stało). Jednocześnie ciągle wzrasta zapotrzebowanie na spójny, zazwyczaj ilościowy i przestrzennie (geometrycznie) poprawny, czyli kartometryczny, „opis Ziemi” i „opis ziemi” – całego globu, regionów, subregionów, małych obszarów, z uwzględnieniem morskiej części naszej planety. Zresztą różnie definiowanych dla różnych potrzeb.

## Teza pierwsza

Geografowie stali się beneficjentami rewolucji technologicznej drugiej połowy XX wieku. Dla geografii, jako całości, przyszłość metodyczną wyznaczają komputerowe metody gromadzenia i analizy danych przestrzennych oraz wyciąganie na tej podstawie wniosków uogólniających. Jest to poszukiwanie „praw” – prawidłowości (rządzących środowiskiem życia człowieka). Jest to także używanie wniosków praktycznych, użytecznych dla różnych odbiorców lub grup społecznych. Przykładem może być codzienna prognoza pogody w telewizji. Jednakże, owa rewolucja raczej nie zmieniła metodologii geograficznej: całościowego i przestrzennego postrzegania środowiska życia człowieka.

Geograficzne systemy informacyjne (nazywane także „systemami informacji geograficznej”) traktowane są w tym zakresie jako narzędzie (metoda) i jawią się jako przyszłość geografii. Są one ulepszone pod względem informatycznym, ale też koncepcyjnym. Warto tu także wspomnieć o ogromnym wzroście ilości i jakości gromadzonych informacji. GIS leży „na skrzyżowaniu” kilku dziedzin nauki. Następuje zatem tendencja autonomizacji GIS, czego wyrazem jest coraz częściej pojawiające się w USA rozwijanie skrótu „GIS” jako Geographical Informational Science. To dobrze dla nauk geograficznych – przybywa nam jeszcze jedna dyscyplina zastępująca metodę.

Każda z dyscyplin szczegółowych geografii w swoim badaniu relacji przestrzennych oraz przebiegu zjawisk w czasie bazuje na faktach. Tradycyjnie, fakty były opisywane wpięrow jakościowo, następnie ilościowo. Obecnie, zdecydowana większość nauk o Ziemi, ale także o człowieku, stara się pozyskiwać i analizować dane ilościowe w poszukiwaniu prawidłowości („praw”?), w taki sposób, by mogły



być opisane formułą matematyczną lub odpowiednią zależnością statystyczną.

Zanim przejdę do metod i zagadnień ilościowych analiz w szczegółowych dyscyplinach geografii, warto zwrócić uwagę na fakt, iż geografovi ponownie stali się beneficjentami rewolucji technologicznej na etapie pozyskiwania przestrzennych danych ilościowych i jakościowych. Historycznie rzecz biorąc, było to wcześniej niż opracowanie i zastosowanie metod GIS. Mam tutaj na myśli teledetekcję (wcześniej wykorzystanie zdjęć lotniczych). Z powodu ograniczeń w myśleniu i dawnej biedy w okresie komunistycznym, satelitarne dane teledetekcyjne trafiały do polskich uczelni i instytucji z dużymi oporami i ogromnym opóźnieniem technologicznym. Echo tamtych lat siedemdziesiątych odczuwamy do dzisiaj w wielu miejscach. Jednakże ostatnio można obserwować bardzo szybkie i pozytywne zmiany w tym zakresie.

## Teza druga

Rozwój zastosowań technik teledetekcyjnych będzie wyznaczał poziom przestrzennych analiz ilościowych dla wielu zagadnień w geografii. Różnorodne dane „pozyskiwane zdalnie” stanowią obecnie na świecie standardowe źródło informacji o bardzo wielu elementach i procesach w środowisku życia człowieka. Odnosi się to do zagadnień geografii fizycznej, biogeografii oraz geografii człowieka. Zdaję sobie sprawę, że nie do wszystkich. Niektóre procesy gospodarcze, społeczne, ale także z zakresu geografii fizycznej nie są wykrywalne na obrazach satelitarnych lub lotniczych. Jednakże niemożliwe jest wyobrażenie sobie geografii w XXI w. bez potężnego narzędzia jakim jest teledetekcja.

Na tym etapie rozważań można stwierdzić, iż GIS i teledetekcja to narzędzia prawie jednakowo ważne dla większości geografów (choć część z nas nie uzmysławia sobie potęgi i możliwości obu oraz ich ograniczeń). Te ograniczenia muszą być wyraźnie podkreślane i znane przez badaczy, praktyków i studentów.

Badania w zakresie kształtowania rzeźby terenu rozpoczynają się od analizy procesów i ich skutków w obrębie litosfery. W zależności od problematyki mogą sięgać wstecz kilka (plejstocen) lub więcej milionów lat (np. trzeciorzęd z fluwialnymi cyklami planacji, rozwojem zjawisk krasowych i nie tylko) lub dotyczyć zjawisk albo procesów współczesnych. Termin zjawisko lub proces „współczesny” zawsze wymaga doprecyzowania. Umówmy się, że „procesy współczesne” dotyczą okresu życia obecnego pokolenia badaczy (są im współczesne). Mamy tutaj do czynienia ze zjawiskami i procesami, które podlegają prawom fizyki, ale także chemii.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę procesy zachodzące aktualnie, można je rejestrować i mierzyć. Sama rejestracja może być zbliżona jest do najprostszego opisu: zjawisko występuje lub go nie ma (zapis binarny – 0/1). Bardziej zaawansowany „opis” operuje wartościami bezwzględными lub względnymi – niezbędne są zatem pomiary. Pomiar wymaga odpowiedniej metodyki i instrumentarium oraz porównywalności z innymi pomiarami (zrealizowanymi wcześniej) lub wykonywanymi przez inny zespół (krajowy, zagraniczny). Pionie-

rami w tym zakresie byli klimatolodzy. W punktach pomiarowych (rozłożonych dyskretnie) wykonują pomiary elementów ciągłych i nieciągłych. Jednak, co ważne, operują wartościami, analizują je, poszukują prawidłowości przestrzennych oraz zmienności czasowych (trendów, okresowości). Są to pomiary ilościowe o charakterze fizycznym (z pewnymi wyjątkami). Najbliższymi „sąsiadami” klimatologów są hydrografowie (hydrolodzy). Również bez pomiarów zachowania wód powierzchniowych lub podziemnych niemożliwe byłoby poszukiwanie prawidłowości przestrzennych i funkcjonalnych w danym punkcie lub na określonym obszarze. Podobnie jest z oceanografią (oceanologią), często zapominaną w Polsce, i nie tylko, jako część geografii.

O ile w przypadku klimatologów rozwinięte techniki satelitarne, z wszystkimi ich możliwościami i niuansami, pozwalają na porównanie pomiarów w punktach (na stacjach) z obrazem przestrzennym (dwuwymiarowym, lub nawet trójwymiarowym), o tyle w przypadku analiz z innych dyscyplin geografii fizycznej takiego powiązania nie da się spodziewać automatycznie. Zależy od zbyt wielu uwarunkowań pozyskania wiarygodnych obrazów teledetekcyjnych i wiarygodnych danych naziemnych.

Niezależnie od wspomnianych ograniczeń oraz niekiedy niespójnego (przypadkowego) rozmieszczenia naziemnych punktów pomiarowych w przestrzeni świata, Europy, Polski, ważne części geografii fizycznej operują przestrzennymi danymi ilościowymi. Najważniejsze jest to, iż z przeanalizowania danych w obrębie tych części geografii pojawia się ich interpretacja – efekt poszukiwań „praw” i prawidłowości.

Objaśnianie – interpretacja takich, a nie innych, rozkładów przestrzennych konkretnych zjawisk, lub przebiegu procesów, włącza w proces badawczy inne elementy środowiska geograficznego, które nie zawsze dadzą się ująć ilościowo. Przykład: szybkość podnoszenia się stanów wody w dolinie danej rzeki, w nawiązaniu do charakteru doliny rzecznej, osadów tworzących terasę zalewową, rodzaju zabudowy hydrotechnicznej i innej, występującej roślinności przykorytowej oraz innych czynników. Pojawia się duża ilość czynników, często trudnych do ujęcia ilościowego.

Znając i rozumiejąc tego typu problemy z dużą ilością rozpatrywanych czynników wpływających na stan środowiska geograficznego, przyszłością geografii jest kwantyfikowanie danych przestrzennych dla potrzeb przyszłej analizy.

## Teza trzecia

Z powyższego wynika, iż niezależnie od stopnia skomplikowania systemu należy dążyć do włączenia do procesu badawczego dane ilościowe, tak odnośnie zjawisk nieciągłych jak i ciągłych. Co więcej powiązać je z ciągłymi danymi topograficznymi (tło rzeźby terenu), także o innych elementach środowiska, pozyskiwanymi poprzez informacje satelitarne (teledetekcja), o ile możliwe jest takie połączenie.

Geomorfologia, dyscyplina z pogranicza geografii i geologii, daje przestrzenny obraz rzeźby terenu, genezy, wieku i morfometrii form. Przeżywa ona obecnie

(ostatnie dwie dekady) rodzaj rewolucji metodologicznej. Z jednej strony osiągalność numerycznych modeli terenu (NMT) umożliwia stosunkowo szybkie analizy morfometryczne i uzyskanie cech charakterystycznych określonych form terenu. Z drugiej strony dociekanie genezy i wieku form, a zwłaszcza prawidłowości przebiegu różnego rodzaju i różnej rangi procesów staje się nowymi wyzwaniami. Wyrafinowane analizy fizyczne i chemiczne stanowią w tych przypadkach istotną pomoc w rozwiązywaniu problemów badawczych lub praktycznych. Przykładami są różne metody datowań ( $^{14}\text{C}$ ,  $^{10}\text{Be}$ ,  $^{210}\text{Pb}$  i in.), analizy rentgenograficzne osadów, mikrostruktur lub rodzaju powierzchni ziaren albo kryształów przy pomocy mikroskopii elektronowej. Przykłady można mnożyć.

Dodać do tego należy zupełnie nowe techniki badań terenowych, jak np. stosowanie geo-radarów (Ground Penetration Radar – GPR) nie tylko do badania struktury wewnętrznej i podłoża lodowców, ale też coraz częściej dla różnego rodzaju osadów nieskonsolidowanych. Skomplikowane i unikatowe konstrukcje pozwalają na automatyczną rejestrację wielkości zawiesiny w wodach rzek, a nawet przepływ ładunku dennego oraz materiału rozpuszczonego (z analizami jego składu chemicznego). Automatyczne czujniki ciśnienia wód zastępują wodowskazy, limnigrafy i mareografy. W zaawansowanych formach automatyczne stacje meteorologiczne, i wiele innych (wspomnianych przykładowo powyżej) transmitują na bieżąco informacje za pomocą łącz satelitarnych lub internetowych do komputerów ustawionych w laboratoriach geograficznych. I znów eksperymentalne nauki geograficzne stały się beneficjentami rewolucji technologicznej przełomu wieków.

W wielu gałęziach geografii fizycznej, a właściwie w całej geografii, istotnym elementem jest zlokalizowanie punktów pomiarowych, profili transektów badawczych lub pól powierzchni dla zapewnienia reprezentatywności analizowanych zagadnień. W tym względzie rewolucyjnymi metodami stały się systemy geodezji satelitarnej (Global Positioning System – GPS). Znakomicie zastępują dawniejsze ciężkie i kosztowne metody geodezyjne. Plany europejskiego systemu Galileo zmierzają ku zwiększeniu precyzji i dostępności tego typu pomiarów. Metody GPS nie są zależne od warunków pogodowych. W połączeniu z trójwymiarowymi danymi teledetekcyjnymi stanowią już, a będą w przyszłości, bardzo istotnymi narzędziami badawczymi.

## Teza czwarta i ostatnia

Jeżeli zgodzimy się z poprzednimi tezami, to możemy nowoczesną geografie traktować jako naukę ilościowo „opisującą Ziemię” – środowisko życia człowieka. Prawidłowości zjawisk i procesów w obrębie tego środowiska **są i będą przedstawiane w postaci różnego rodzaju modeli (uproszczeń)**. Modele funkcjonalne (zazwyczaj jakościowe i opisowe) są tradycyjnymi dla geografii. W końcowych dekadach XX w. zaczęto wprowadzać elementy ilościowe do takich modeli. Pojawiły się też tzw. modele „statystyczne”, bazujące na odpowiedniej próbie losowej danych z obserwacji fizycznych, społecznych, ekonomicznych i wielu innych. Ujawniane zależności pomiędzy zjawiskami, ich rozkładem przestrzennym, natężeniem (etc.) bazują w takich przypadkach na zależnościach statystycznych. Modele takie opi-

sują rzeczywistość środowiska geograficznego i wskazują na prawidłowości lub ich brak. Są i będą użyteczne, jednakże winny być odpowiednio ostrożnie stosowane. Niestety, w obrębie środowiska życia człowieka występuje tak wiele różnorodnych elementów składowych i czynników, iż nawet najbardziej wyrafinowane modele „statystyczne” mogą stać się bezużyteczne dla objaśnienia, czyli zaawansowanego „opisu świata”.

Inne cechy mają modele matematyczno-fizyczne. Częściej wykorzystywane są w dyscyplinach geografii fizycznej. Składowe modelu funkcjonalnego zamieniane są na parametry fizyczne. Przykładem może być jednowymiarowy (punktowy) model topnienia wieloletniej zmarzliny (powstawanie warstwy czynnej) na podstawie bilansu energetycznego powierzchni gruntu oraz własności przewodnictwa cieplnego i dyfuzji energii w gruncie o znanych parametrach. Model taki na pierwszy rzut oka wydaje się prosty i możliwy do ilościowego ujęcia i uogólnienia. Jednakże najczęściej brakuje sprawdzonych faktycznych danych potrzebnych do wykorzystania w tego typu wzorze teoretycznym (który matematycznie opisuje model). Tego rodzaju modele dwuwymiarowe, a co jeszcze trudniejsze – trójwymiarowe, są na obecnym etapie rozwoju badań interdyscyplinarnych i intensywnego wzmacniania mocy obliczeniowych komputerów, raczej celem i marzeniem niż sprawdzonym narzędziem badawczym. Nie mniej jednak coraz częściej podejmowane są próby modelowania skomplikowanej rzeczywistości. Dotyczy to także dyscyplin geograficznych zajmujących się człowiekiem i jego działalnością.

Coraz lepsze modele obu rodzajów dają szansę na przewidywanie przyszłej ewolucji środowiska geograficznego w różnych skalach. Przykładem są modele ogólnej cyrkulacji atmosferycznej (General Circulation Models - GCM), których mnogość i różnorodność można obecnie obserwować w literaturze. W tym kontekście coraz większego znaczenie nabierają studia zjawisk ekstremalnych (meteorologicznych i hydrologicznych), wpływających bezpośrednio na warunki życia człowieka i z trudem poddające się „modelowaniu”.

Podobnie, przykładowo, można podejmować modelowanie zachowań wielkich lądolodów współczesnych, lub w plejstocenie, jednakże zjawiska ekstremalne w ich obrębie z trudem mogą być poddane procesom modelowania ilościowego.

Reasumując tę tezę można napisać, iż w modelowaniu zjawisk i procesów geograficznych z uwzględnieniem ich zróżnicowania oraz relacji przestrzennych należy upatrywać możliwości dalszego rozwoju naszej dyscypliny naukowej.

## Próba podsumowania

Przestrzenne ujmowanie zjawisk i procesów w środowisku życia człowieka stanowi obszar „spotkania” wszystkich dyscyplin geograficznych. Potężne narzędzia GIS dają szansę na gromadzenie, analizę i wyciąganie wniosków z danych, które mają i będą miały w coraz większym stopniu, miały charakter ilościowy. To ułatwi i umożliwi rozwój modelowania geostatystycznego oraz tworzenia fizycznych modeli środowiska. Zastosowanie technik teledetekcyjnych w różnych dyscyplinach geograficznych przynosi i będzie przynosić coraz większą ilość danych przestrzennych,

w dużej mierze ilościowych (ze znaczną powtarzalnością w czasie).

Nauki geograficzne, z natury zainteresowań całością środowiska życia człowieka, mają charakter interdyscyplinarny. Geografowi jest tak samo blisko do fizyka i chemika, jak i do socjologa lub ekonomisty. Dlatego stosowana jest tak szeroka gama różnych, niekiedy bardzo skomplikowanych i specjalistycznych metod dla rozwiązania problemów natury geograficznej – czyli przestrzennej. I ten trend w XXI w. winien się rozwijać, jednakże **bez zagrożenia integralności geografii jako takiej (czyli ważnej dyscypliny naukowej)**.

Współpraca geografów fizycznych z geografami zajmującymi się człowiekiem może być kluczem do większej integracji, mimo stosowania różnych metod. Ważne jest także zwrócenie uwagi, iż nawet najbardziej zaawansowane badania podstawowe w naszej nauce, wykorzystujące najbardziej nowoczesne i wyszukane metody zbierania i analizy danych nie nabiorą znaczenia, jeżeli ich wyniki wcześniej lub później nie zostaną zastosowane w praktyce. Zastosowanie badań geograficznych ma ogromny potencjalny „rynek” opracowań stanu środowiska na poziomie lokalnym i regionalnym, zagadnień planowania przestrzennego i problematyki skutków wielkich przemian środowiskowych w skali globalnej, co winno wyznaczać kierunki długofalowej polityki państwa w zakresie stanu i zagrożeń środowiska oraz jakości życia ludzi.

Do tego potrzeba zastosowania wspomnianych tutaj w zarysie nowych metod, ale także współpracy specjalistów z różnych dziedzin geografii i nie tylko. Jestem optymistą jeżeli chodzi o rozwój nowoczesnej geografii, czyli „ilościowego opisanie Ziemi” w przyszłości. To opisanie winno być rozumiane przez samych geografów i zrozumiałe dla partnerów badawczych i związanych z aplikacjami wiedzy oraz, co chyba najważniejsze, dla społeczeństwa, które powinno ponownie dostrzec znaczenie nauk geograficznych dla jego właściwego funkcjonowania.

W moim głębokim przekonaniu przyszłość geografii, wykorzystującej najnowsze podejście oraz technologie w poznawaniu, naukowym rejestrowaniu (opisie) i objaśnianiu środowiska życia człowieka, rysuje się bardzo optymistycznie. Geografia ma wielką przyszłość jako nauka i wiedza aplikacyjna, korzystająca ze zdobyczy technologicznych XXI wieku.

Jacek Jania  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Wydział Nauk o Ziemi





Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

*Antoni Jackowski*

## **Szkoły geograficzne w Uniwersytecie Jagiellońskim**

### **1. Kształtowanie się „krakowskiej szkoły geograficznej”**

Kraków jest najstarszym ośrodkiem geograficznym w Polsce i jednym z najstarszych w Europie. W Uniwersytecie Krakowskim, wcześniej niż w wielu innych europejskich szkołach wyższych, bo już przed ponad 500 laty, rozpoczęły się wykłady z geografii. Uniwersytet Jagielloński, kontynuując swe chlubne tradycje w zakresie rozwoju geografii od czasów Odrodzenia, nie pozostawał też w tyle w rozwoju geografii nowoczesnej, która rozwinęła się w XIX w. w Europie, mimo niesprzyjających warunków politycznych dla nauki polskiej (okres zaborów). W listopadzie 1849 r. powołana została w Uniwersytecie Jagiellońskim pierwsza na ziemiach polskich, a druga w Europie Katedra Geografii (po Katedrze Geografii w Uniwersytecie Berlińskim). Profesorem pierwszej katedry geografii mianowany został Wincenty Pol, znany poeta i badacz ziemi ojczystej. W. Pol, uznany za „ojca polskiej geografii”, rozumiał ją w duchu Humboldta i Rittera, a więc jako nowoczesną naukę o naturze Ziemi i środowisku życia człowieka. W 1853 r. władze austriackie zlikwidowały Katedrę Geografii i zdymisjonowały Wincentego Pola za rzekomą nielojalność.

W roku 1877, już po uzyskaniu przez Galicję autonomii (1867), nastąpiło reaktywowanie Katedry Geografii i powierzenie jej prof. Franciszkowi Czerny-Schwarzenbergowi, z wykształcenia historykowi, który odbył dodatkowe studia geograficzne w Wiedniu i Lipsku.

W 1910 r. dr Ludomir Sawicki, po studiach geograficznych w Uniwersytecie w Wiedniu, habilitował się w Uniwersytecie Jagiellońskim i rozpoczął tu zajęcia z geografii. W 1917 r. objął Katedrę Geografii po śmierci prof. Czernego. Przyjście Sawickiego nadało nowy impuls rozwojowi geografii w Krakowie. Powstało nowoczesne studium geograficzne – Instytut Geografii. W 1922 r. została utworzona Druga Katedra Geografii, którą objął prof. Jerzy Smoleński, absolwent i doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie geologii.

Duża aktywność naukowa i organizacyjna obu profesorów (niestety prof. Sawickiego tylko do 1928 r., kiedy to przedwcześnie zmarł), wspieranych następnie przez docenta Wiktora Ormickiego i asystentów, m.in. dr Stanisława Leszczyckiego, dr Mieczysława Klimaszewskiego i dr Józefa Szaflarskiego, pozwoliły Instytutowi Geografii UJ osiągnąć wysoki poziom naukowy, zarówno na polu geografii fizycznej, a szczególnie geomorfologii, jak i antropogeografii.

Ważną innowacją, zarówno w geografii polskiej, jak i w skali międzynarodowej, było uruchomienie przy Instytucie Geografii przez Stanisława Leszczyckiego dyplomowego Studium Turyzmu (1936), wraz z własnymi wydawnictwami. Studium dało początek nowej specjalizacji w geografii polskiej – geografii turystyki, której pełny rozwój nastąpił po II. wojnie światowej.

Po II. wojnie światowej ukształtowała się wyraźnie dualistyczna struktura Instytutu Geografii UJ (podobnie zresztą jak w większości ośrodków geograficznych w Polsce), a więc jego podział merytoryczny i organizacyjny na Katedrę Geografii Fizycznej (prof. Mieczysław Klimaszewski) i na Katedrę Geografii Ekonomicznej (prof. Antoni Wrzosek). Zasadą tych obu badaczy był dalszy twórczy rozwój geografii fizycznej, w szczególności geomorfologii oraz geografii ekonomicznej, dorównujący standardom światowym. Równocześnie, zgodnie z ówczesną ogólną tendencją, następowała daleko idąca specjalizacja. Tak więc w obrębie geografii fizycznej uprawiano geomorfologię, hydrografię i klimatologię, a w geografii ekonomicznej geografję ludności i osadnictwa, geografję rolnictwa, geografję przemysłu, geografję transportu oraz geografję turystyki.

W rozwoju uniwersyteckiej geografii w Krakowie można wyróżnić trzy wyraźne etapy<sup>1</sup>:

1. **Od Wincentego Pola do I. wojny światowej.** Jest to okres powstania Katedry Geografii w Uniwersytecie Jagiellońskim i działalności Wincentego Pola. Stanisław Pawłowski omawiając rozwój geografii w Polsce w okresie 1875-1925 wyróżnia „*okres Wincentego Pola*” jako okres szukania dróg, poprzedzający budowanie podstaw geografii w Polsce (Pawłowski 1927). Ponadto geografia, szczególnie zaś geografia ziemi ojczystej, odegrała wówczas ważną rolę w kształtowaniu i wychowaniu patriotycznym społeczeństwa polskiego.
2. **„Szkoła krakowska” w geografii polskiej (1917-1939).** Okres ten cechuje rozwój nowoczesnej geografii w Krakowie, podobnie zresztą jak i w pozostałych ośrodkach geograficznych w Polsce. Wtedy to rodzi się krakowska szkoła geomorfologii (Sawicki, Smoleński, Klimaszewski), rozwija się szeroko rozumiana antropogeografia, w tym krakowska szkoła geografii osadnictwa i zaludnienia, geografia gospodarcza (Ormicki, Leszczycki) i geografia turystyki (Leszczycki), a również geografia stosowana (Leszczycki, Smoleński, Wrzosek).

<sup>1</sup> A. Jackowski, B. Kortus, K. Krzemień: *Jubileusz krakowskiej geografii*, [w:] B. Kortus, A. Jackowski, K. Krzemień (red.), *Dzieje Katedry i Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1999*. Kraków 1999 s. 13-21.



**3. Wszechstronny rozwój po II. wojnie światowej.** Okres ten cechuje dalszy wszechstronny rozwój geografii krakowskiej. Po pierwszych latach żywiłowego rozwoju geografia krakowska rozbudowuje się systematycznie i włącza się do modelu rozwoju geografii polskiej, a zarazem i światowej, m.in. poprzez silną specjalizację zarówno w obrębie geografii fizycznej, jak i geografii społeczno-ekonomicznej. W zakresie geomorfologii uzyskuje czołową pozycję w świecie. Ośrodek zachowuje równocześnie pewne cechy „swoiste”, jak gruntowne badania terenowe i empiryczne oraz konsekwentne podejście dynamiczne, zarówno w badaniach procesów fizyczno – geograficznych, jak i społeczno-ekonomicznych. Geomorfologia stała się najbardziej znanym kierunkiem badawczym naszego Instytutu, a powstające tu studia były – i są nadal – cytowane w literaturze geograficznej na całym świecie. Należy przypomnieć w tym miejscu, że właśnie z uniwersyteckiej geomorfologii wywodzi się Zakład Geomorfologii Gór i Wyżyn IGiPZ PAN. Wypracowano podstawy kartowania geomorfologicznego i hydrograficznego, wdrożono geografie turystyki jako dyscyplinę geograficzną i specjalizację dydaktyczną, utworzono w ostatnich latach nową dyscyplinę – geografie religii, która wypełniła istniejącą lukę jeżeli chodzi o zakres badawczy nauk geograficznych. Po wielu latach nieobecności powróciła na Uniwersytet, trafiając do Instytutu, geografia gleb z gleboznawstwem. Wreszcie podjęto zakrojone na dużą skalę badania z zakresu szeroko rozumianego rozwoju regionalnego i geografii behawioralnej. Towarzyszy temu stałe doskonalenie metod badawczych, m.in. tradycyjne metody kartowania terenowego uzupełnia wykorzystanie zdjęć lotniczych i satelitarnych, stosuje się metody GIS oraz metody statystyczne z użyciem techniki komputerowej i in.

Tak w wielkim skrócie kształtowała się historia rozwoju badań w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Spróbujmy teraz zatrzymać się na chwilę nad współczesnością naszego ośrodka.

## 2. Współczesne pole badawcze

We współczesnej problematyce badawczej daje się zauważyć ciągłość tradycji poprzez kontynuowanie dawnych tematów, lecz w nowym ujęciu metodycznym. Ponadto współczesność narzuca konieczność podejmowania nowych badań. Głównym obszarem badawczym są Karpaty Polskie wraz z przyległymi terenami Kotlin Podkarpackich i Wyżyny Śląsko-Krakowskiej. Badania realizowane są przez geomorfologów, klimatologów, hydrologów, gleboznawców, geoekologów, kartografów, geografów specjalności: GIS, ludności, osadnictwa, rolnictwa, rozwoju regionalnego, turystyki, religii. Dużą wagę przywiązuje się do idei zmierzającej do integracji nauk geograficznych, co przejawia się m.in. powstawaniem zespołów badawczych działających ponad czy poza strukturami organizacyjnymi (np. badania Karpat, dorzecza górnej Wisły, środowiska przyrodniczego Krakowa). W latach 1995-2003 pracownicy Instytutu opublikowali łącznie ponad 2600 prac, z których wiele ukazało się za granicą. Powołanie Pracowni Wydawniczej umożliwiło opublikowanie w tym czasie blisko 100 monografii, co jest znaczącym osiągnięciem.

W ostatnim dziesięcioleciu w Instytucie zrealizowano ponad sto projektów

badawczych. Aktualna tematyka grantów finansowanych przez Komisję Europejską dotyczy upowszechniania informacji geograficznej oraz tworzenia baz danych dla obszarów chronionych. Projekty wykonywane w kooperacji międzynarodowej, krajowej oraz indywidualne obejmują szereg zagadnień, w tym: przemiany ekonomiczne w Polsce, powiązania polskiego przemysłu samochodowego w europejskiej przestrzeni ekonomicznej, charakterystykę ośrodków wzrostu i obszarów stagnacji w województwie podkarpackim, przyrodnicze i ekonomiczne skutki zmian użytkowania ziemi w górach, poznanie dynamiki dostawy i odprowadzania biogenów ze zlewni pogórskich, poznanie wpływu sytuacji meteorologicznej na dyspersję zanieczyszczeń powietrza oraz uwarunkowań zmian właściwości gleb górskich. Jedną z ważnych dziedzin funkcjonowania Instytutu Geografii UJ jest działalność naukowo-organizacyjna, która przejawia się w organizowaniu konferencji, zjazdów, sympozjów, konwersatoriów i warsztatów naukowych. W okresie od 1989 do 2003 r. w Instytucie Geografii zostało zorganizowanych 60 konferencji, z tego połowę stanowiły spotkania międzynarodowe. Instytut organizuje również seminaria, szkoły i warsztaty naukowe, otwarte zebrania naukowe, podczas których geografowie z różnych ośrodków naukowych przedstawiają wyniki badań naukowych, dyskutowane są tezy rozpraw doktorskich i habilitacyjnych na różnych etapach ich realizacji, a także konwersatoria pielgrzymkowe, w których brali udział przedstawiciele świeckiego i duchownego środowiska naukowego.

Instytut ma długie tradycje badań typu ekspedycyjnego. Pracownicy brali udział w ekspedycjach w góry Changaj i Chentej, na stepy środkowo-mongolskie i na pustynię Gobi. Od 1980 r. organizowano systematyczne wyjazdy na Spitsbergen jako własne ekspedycje UJ, prowadząc studia ogólnogeograficzne, hydrograficzne, klimatologiczne, glebowe i historyczno-geograficzne. Wiele osób wzięło udział w interdyscyplinarnych wyprawach zorganizowanych do Afganistanu, w Hindukusz, Andy Peruwiańskie, Alpy, Wyspy Zielonego Przylądka, Saharę (Maroko, Tunezja, Libia, Egipt), Masyw Centralny, Szkocji, Półwysep Kolski, Zabajkale.

Ważnym elementem pracy badawczej są kontakty z innymi ośrodkami geograficznymi. Ciągła współpraca łączy Instytut z kilkudziesięcioma geograficznymi jednostkami uniwersyteckimi akademii nauk w Europie oraz Ameryce. Współpraca z placówkami zagranicznymi prowadzona jest także w ramach międzynarodowych projektów badawczych, np. programu TEMPUS, West-East Linked Laboratories GIS, The Baltic Sea University Programme oraz prac zespołów badawczych: Euromediterranean Network of Experimental and Representative Basins (ERB), International Union of Soil Societas (IUSS). W ramach tej współpracy prowadzone są wspólne badania, warsztaty, studia podyplomowe czy programy zajęć dla studentów. W ramach wymiany bezpośredniej, zaproszeń indywidualnych, stypendiów lub udziału w konferencjach i kongresach, wyjeżdża rocznie od kilkunastu do ponad 30 osób, w tym około 50% stanowią wyjazdy asystentów i adiunktów.

Pracownicy współpracują też z krajowymi ośrodkami uniwersyteckimi i innymi wyższymi uczelniami, z ośrodkami PAN, z urzędami administracji państwowej

i samorządowej, z parkami narodowymi i krajobrazowymi. Są zapraszani na konsultantów m.in. Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Papieskiej Akademii Teologicznej oraz urzędów wojewódzkich, miast i gmin. Ponadto pracownicy Instytutu są członkami wielu krajowych i międzynarodowych organizacji i stowarzyszeń naukowych, rad naukowych wielu instytucji oraz członkami komitetów redakcyjnych w szeregu wydawnictw.

Instytut posiada własne wydawnictwa. Od lat 20. ubiegłego stulecia rozpoczęto wydawanie *Prac Instytutu Geograficznego UJ* i *Komunikatów Instytutu Geograficznego UJ*. W 1995 r. przekształcono Pracownię Fotoreprodukcji, Grafiki Komputerowej i Środków Audiowizualnych w Pracownię Wydawniczą. Publikowane są serie wydawnicze: *Prace Geograficzne*, *Peregrinus Cracoviensis* (od 1995 r., z. 1-15), monografie i podręczniki. Do tej pory wydano 114 tomów *Prac Geograficznych*, z czego 12 tomów - w wydawnictwie Instytutu. Tylko w ostatniej dekadzie wydano kilkadziesiąt monografii, dotyczących różnorodnej problematyki geograficznej. Pracownicy publikują też książki poza Instytutem, w różnych wydawnictwach profesjonalnych, biorą ponadto udział w opracowaniach typu encyklopedycznego. W dorobku grupy pracowników znajdują się też mapy opracowywane na potrzeby różnych odbiorców (np. Urzędów Wojewódzkich czy Parków Narodowych).

W Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ funkcjonuje 11 zakładów (Geomorfologii, Hydrologii, Klimatologii, Geografii Fizycznej, Gleboznawstwa i Geografii Gleb, Kartografii i Teledetekcji, Systemów Informacji Geograficznej, Geografii Ludności, Osadnictwa i Rolnictwa, Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Turystycznej i Uzdrowiskowej, Geografii Religii) oraz dwie pracownie naukowo-badawcze (Dydaktyki Geografii oraz Metod Ilościowych). Do 2004 r. funkcjonowała też Pracownia Geograficznych Studiów Japonii. W ramach Instytutu działają trzy stacje badawcze: w Ogrodzie Botanicznym w Krakowie, w Gaiku Brzezowej k. Dobczyc, w Łazach k. Bochni. Ponadto w Instytucie funkcjonują jednostki o charakterze usługowo-organizacyjnym, takie jak: Biblioteka i Zbiory Kartograficzne, Pracownia Wydawnicza.

Ze względu na specyfikę ośrodka szkoły i kierunki badawcze zostaną zaprezentowane według poszczególnych Zakładów.

## Zakład Geomorfologii

Decydujący wpływ na rozwój **krakowskiej szkoły geomorfologii** miało sformułowanie przez M. Klimaszewskiego zasad kartowania geomorfologicznego i koncepcji konstrukcji map geomorfologicznych w skali 1:50 000 i 1:25 000, opartych na zasadach genetyczno-chronologicznych. Ośrodek krakowski był pierwszym w Polsce, który rozpoczął szczegółowe kartowanie geomorfologiczne (*Mapa geomorfologiczna Krakowa i okolic*), później zostało ono zaakceptowane i podjęte przez inne ośrodki naukowe w kraju i poza jego granicami. Stało się ono impulsem do szczegółowych studiów nad genezą i wiekiem rzeźby Polski oraz jej tektonicznymi i klimatycznymi uwarunkowaniami. Przyczyniło się do zdominowania przedwojennego kierunku opisowo-systematycznego studiami genetyczno-chronologicznymi.

**Druga szkoła geomorfologiczna** wiązała się z rozwojem badań z zakresu **geomorfologii dynamicznej**. Została ona zapoczątkowana przez L. Sawickiego, a szczególnie rozwinięta po II. wojnie światowej. Cechą podstawową tych badań było określenie typu i natężenia procesów na podstawie bezpośrednich studiów terenowych. Zapoczątkowane zostały z inicjatywy M. Klimaszewskiego (1955), a kontynuowane m.in. przez Zdzisława Czepego podczas jego wypraw na Spitsbergen.

**Ważnym nurtem badań geomorfologicznych z zakresu geomorfologii dynamicznej były i są nadal badania fluwialne** zapoczątkowane przez L. Kaszowskiego. Główne problemy badawcze koncentrują się wokół prawidłowości transformacji koryt rzecznych oraz morfogenetycznej roli wezbrań, ich wielkości i częstości. Udokumentowano zróżnicowanie przebiegu i intensywności procesów w warunkach względnie naturalnych, jak i w środowisku zmienionym wskutek rolniczego zagospodarowania terenu. **Nowy etap badań dynamiki rzeźby** zapoczątkowało powstanie w 1984 r. Stacji Naukowej IG UJ w Łazach k. Bochni, na Pogórzu Wiśnickim. Od 1986 r. rozpoczęto tam pomiary procesów spływu i spłukiwania, procesów fluwialnych i eolicznych w obrębie zlewni eksperymentalnych, na poletkach doświadczalnych oraz w stałych punktach pomiarowych na stokach i w korytach rzecznych. Ważnym kierunkiem współczesnych badań geomorfologicznych jest paleogeografia, łącząca informacje archeologiczne, pochodzące ze źródeł historycznych, z wynikami z wierceń geologicznych. Nowoczesne metody datowania bezwzględnego osadów oraz opracowywania wyników z zastosowaniem GIS pozwalają na reinterpretację wcześniejszych rezultatów i uzyskiwanie wielu nowych.

## Zakład Hydrologii

Tradycyjna krakowska szkoła hydrograficzna wiązała się z osobą prof. Ireny Dynowskiej i z badaniami nad przemianami stosunków wodnych pod wpływem czynników naturalnych i antropogenicznych. W latach 90. **specjalnością stały się badania dotyczące różnych aspektów zmian obiegu i chemizmu wody pod wpływem czynników naturalnych i antropogenicznych, ze szczególnym uwzględnieniem reżimu rzek oraz składu chemicznego wód opadowych, rzecznych i źródłanych w Karpatach i na Wyżynie Małopolskiej**. Poważny dorobek notuje się też w zakresie **badania eksperymentalnych w małych zlewniach** (w oparciu o Stację Naukową IGiGP w Łazach). Dotyczą one dynamiki odpływu oraz chemizmu wód opadowych, podziemnych i rzecznych, a także intensywności procesów stokowych przy zastosowaniu metody  $^{137}\text{Cs}$ . Prowadzone są także badania nad transportem radionuklidów w rzekach oraz **studia metodyczne nad zastosowaniem sieci neuronowych w hydrologii**. Duży jest udział uniwersyteckich hydrologów w pracach nad *Mapą hydrograficzną Polski* (woj. małopolskie i świętokrzyskie) oraz projektami ochrony źródeł Wyżyny Śląsko-Krakowskiej. Podkreślić należy duże zrozumienie przez hydrologów prowadzenia badań interdyscyplinarnych, wspólnie ze specjalistami z innych dyscyplin geograficznych i innych dziedzin nauki.

## Zakład Klimatologii

Krakowscy klimatolodzy mogą poszczycić się stworzeniem szkół badawczych z kilku dziedzin klimatologii, które to szkoły są uprawiane do chwili obecnej. **Szkoła badawcza z zakresu klimatologii górskiej** została zainicjowana w latach 60. przez prof. Mieczysława Hessa. Studia odnoszą się przede wszystkim do badań piętrowości klimatycznej w polskich Karpatach, a później także w innych górach Europy i świata. Do szkoły tej można włączyć metodykę kartowania mezo-klimatów w różnej skali oraz klasyfikację sytuacji synoptycznych w dorzeczu górnej Wisły. Ten kierunek stosuje metody nowoczesnej dziedziny badawczej – **klimatologii dynamicznej**. Prof. M. Hess stworzył ponadto kierunki badawcze z zakresu: **aktynometrii i badań bilansu radiacyjnego, klimatologii miejskiej** (klimat i mezo-klimat Krakowa i aglomeracji krakowskiej, wpływ zanieczyszczeń w powietrzu miejskim na dopływ promieniowania słonecznego), **zmian klimatu oraz mezo- i mikroklimatu obszarów pozamiejskich**. Później te kierunki zostały znacznie poszerzone o taką problematykę jak **bioklimatologia i biometeorologia człowieka** z włączeniem **fitobioklimatologii** (B. Obrębska-Starkel). Prace z tej dziedziny dotyczą m.in. oceny przydatności warunków bioklimatycznych do uprawiania turystyki i rekreacji w Krakowie i w miejscowościach uzdrowiskowych, a z zakresu fitobioklimatologii w dorzeczu górnej Wisły. Posiadanie dużego banku danych z dwóch posterunków obserwacyjnych oraz automatycznych stacji pomiarowych spowodowało podjęcie prac z zakresu **klimatologii historycznej** oraz badania porównawcze w skali międzynarodowej. Ciekawą tematykę wpływu powierzchni wodnej na zmianę warunków mezo-klimatycznych podjęto na bazie danych gromadzonych w terenowej stacji meteorologicznej położonej, w Gaiku-Brzezowej nad zbiornikiem Dobczyckim. Na wyróżnienie zasługują ponadto opracowania mapy typologiczne mezo- i mikroklimatów kilku zlewni w obszarze górskim i pogórskim południowej Polski.

## Zakład Geografii Fizycznej

Do **badania struktury środowiska przyrodniczego** obszarów górskich i wyżynnych, traktowanego jako system złożony z **geokompleksów**, wypracowano pod kierunkiem prof. Z. Czeppego **oryginalną, indukcyjną metodę kartowania terenowego**. Metoda ta została zmodyfikowana dla potrzeb kartowania obszarów wysokogórskich z wyraźnie zaznaczającym się zróżnicowaniem piętrowym oraz dla potrzeb kartowania terenów polarnych. Znajduje ona zastosowanie przy opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego, ocen oddziaływania na środowisko i strategii rozwoju zrównoważonego gmin lub innych jednostek administracyjnych. Dużą uwagę przywiązuje się do badań nad **powiązaniami w środowisku przyrodniczym i jego funkcjonowaniem**, szczególnie zaś badań związanych z funkcjonowaniem **geosystemów**. W ostatnich latach prowadzone są też badania nad **specyfiką funkcjonowania środowiska przyrodniczego gór i wyżyn w warunkach ekstremalnych**, pod wpływem intensywnych opadów, gwałtownych powodzi i trąb powietrznych, jak również transformacji gospodarczej kraju. Badania dotyczą w szczególności: przemian krajobrazu w sensie wizualnym, przemian środowiska na skutek porzucania gruntów ornych oraz współczesnych konfliktów

“człowiek – środowisko” rysujących się szczególnie intensywnie w dnach dolin górskich. Wypracowywana jest **metodyka oceny wartości środowiska przyrodniczego gór z punktu widzenia potrzeb człowieka oraz oceny jego odporności na presję człowieka, ze wskazaniem barier, których przekroczenie może prowadzić do degradacji zasobów środowiska, a zatem do zaburzenia jego potencjału**. Badania przemian środowiska prowadzone były także od roku 1993 na Spitsbergenie, a obecnie, w szerszym zakresie, dotyczą one transformacji krajobrazów arktycznych pod wpływem współczesnego ocieplenia klimatu i recesji zlodowacenia.

## Zakład Gleboznawstwa i Geografii Gleb

Choć tradycja badań naukowych o glebie sięga w Uniwersytecie Jagiellońskim schyłku XIX w., to problematyka ta jako przedmiot odrębnych studiów pojawiła się w Instytucie dopiero w 1987 r., po zatrudnieniu prof. Stefana Skiby. Wówczas stworzone zostały warunki dla rozwoju w naszym ośrodku gleboznawstwa i geografii gleb. **Dorobek tego zespołu badawczego wyraża się licznymi studiami z zakresu genezy, klasyfikacji i kartografii gleb** (m.in. mapy gleb karpaccich parków narodowych), **geografii gleb** (m.in. badania gleb strefy polarnej i tundrowej, obszarów górskich i strefy suchej), **paleogeografii** (m.in. wspólne z archeologami badania gleb kopalnych), **ochrony gleb**. Badania koncentrują się na zagadnieniach genezy gleb w relacji do innych elementów środowiska przyrodniczego. Prowadzone są studia porównawcze nad glebami wykształconymi w różnych strefach klimatyczno--roślinnych (tundra, tajga, pustynia) oraz w różnych piętrach geoekologicznych w terenach górskich (m.in. Karpaty, Sudety, Masyw Centralny). Przedmiotem badań jest również wpływ działalności osadniczej kultur prehistorycznych na pokrywą glebową (Małopolska), a także przekształcenia gleb wynikające z antropopresji (m.in. zawartość metali ciężkich, koncentracja radionuklidów). Pracownicy zakładu biorą udział w tworzeniu planów ochrony (przyroda nieożywiona i gleby) dla parków narodowych (Bieszczadzki PN, Magurski PN, Tatrzański PN). Istotną częścią działalności zakładu jest opracowywanie map glebowych, zarówno wielkoskalowych (parki narodowe) jak i przeglądowych (Karpaty).

## Zakład Kartografii i Teledetekcji

W okresie ostatniego ćwierćwiecza powstawało szereg atlasów regionalnych. Urozmaicony profil tematyczny tych wydawnictw i różne ich przeznaczenie sprawiły, że ich opracowywanie stało się swoistym poligonem metodycznym i pozwoliło na wypracowanie pewnych oryginalnych zasad: koncepcyjnych, metodycznych i redakcyjnych. Cechami wyróżniającymi te studia są: **kompleksowość w ujmowaniu zjawisk, równowaga map o treści przyrodniczej i społeczno-ekonomicznej, tworzenie nowych map pod względem zakresu treści i metodyki** (np. relacje ochrony przyrody i turystyki, konserwacja zabytków i rewitalizacja, a problem rozwoju miasta), **powiązania treści atlasów z zagadnieniami i zadaniami planistycznymi. O funkcjonowaniu „szkoły krakowskiej” świadczy umiejętne, łączne wykorzystywanie zarówno metod pozyskiwania**



informacji drogą kartowania i teledetekcji, przetwarzania – drogą metod komputerowych i prezentowania – przez stosowanie odpowiednich metod graficznych. W ramach zastosowania metod geoinformatycznych w analizie terenu i kartografii tematycznej wypracowywane są nowe koncepcje map tematycznych, z wykorzystaniem zarówno technik teledetekcyjnych (obrazy satelitarne, termowizja), jak i systemów informacji przestrzennej. Opracowania dotyczą map w skalach dużych (topograficznych) i w skalach mniejszych (przeglądowych). Obszar zainteresowań to Kraków i jego obszar metropolitalny oraz Tatry. Dotychczas opracowane i wydane atlasy regionalne (województw Polski południowej, Krakowa i Tatrzańskiego Parku Narodowego) uzyskują nową wersję – elektroniczną jako tzw. GIS-Atlasy lub atlasy komputerowe. Pierwsze mapy w tej formie zostały już opracowane we współpracy m.in. z Urzędem Marszałkowskim i Akademią Górniczo-Hutniczą.

Pewnym elementem nawiązującym do „krakowskiej szkoły geografii i kartografii historycznej” funkcjonującej jeszcze przed wojną (T. Czort, K. Buczek), a kontynuowanej przez prof. Bożenę Modelską – Strzelecką są badania nad zabytkami polskiej kartografii znajdującymi się w bibliotekach oraz archiwach (polskich i zagranicznych), a także odtwarzanie warunków środowiska na podstawie map archiwalnych (np. dorzecze górnej Wisły).

## Zakład GIS

Podstawowa działalność jest związana z **wypracowywaniem podstaw metodycznych dla zastosowania GIS i teledetekcji w badaniach geograficznych**. Wyniki dociekań metodycznych są następnie weryfikowane w badaniach dotyczących szeroko rozumianej **relacji człowiek – środowisko w górach**, głównie w Karpatach Polskich, Kotlinach Podkarpackich i Wyżynie Śląsko-Krakowskiej, a także w innych regionach górskich świata. Badania dotyczą zmian historycznych użytkowania ziemi oraz współczesnych przemian w tym użytkowaniu, związanych z transformacją ustrojową i integracją europejską. Prowadzone są także badania antropizacji i degradacji środowiska przyrodniczego w górach, ze szczególnym uwzględnieniem degradacji lasów.

## Zakład Geografii Ludności, Osadnictwa i Rolnictwa

Badania koncentrują się na poznaniu struktury wieku i płci ludności w kontekście prognoz demograficznych i planowania gospodarczego oraz migracji ludności miast i obszarów górskich. Kolejnymi kierunkami badawczymi są struktura przestrzenna osadnictwa, geografia społeczna miast, użytkowanie ziemi w Krakowie i innych miastach Małopolski, waloryzacja przestrzeni Krakowa i zróżnicowanie społeczne regionu miejskiego Krakowa. Badane są intensywne formy gospodarki rolnej w Małopolsce, a także przemiany rolnictwa pod wpływem transformacji społeczno-ekonomicznej Polski na przykładzie Podhala i innych rejonów Karpat Polskich. **Kontynuowana jest krakowska szkoła w dziedzinie badań użytkowania ziemi, której twórcą był prof. Karol Bromek. Za oryginalny można uznać dorobek w zakresie procesów urbanizacyjnych, a także studia metodyczne dotyczące typo-**

## logii i regionalizacji demograficznej (prof. Adam Jelonek) czy geografii społecznej miast.

### Zakład Gospodarki Turystycznej i Uzdrowiskowej

Przez wiele lat ośrodek krakowski przewodził polskiej geografii turystyki. Tutaj narodziła się w okresie międzywojennym ta dyscyplina nauk geograficznych (S. Leszczycki). Po II. wojnie światowej tutaj powstawały pierwsze w Polsce prace z tej dziedziny (pod kierunkiem prof. A. Wrzosa), wreszcie w Instytucie wypracowano założenia teoretyczne i metodologiczne dla badań z zakresu geografii turystyki. (prof. prof. Jadwiga Warszyńska, Antoni Jackowski). Mówiono wówczas o „krakowskiej szkole” w tej dziedzinie. Obecne kierunki badawcze wiążą się z następującą problematyką: **rozwój turystyki w obszarach górskich, uwarunkowania i rozwój funkcji turystycznej w strefie podmiejskiej wielkich aglomeracji** (na przykładzie Krakowa), **wpływ turystyki na środowisko przyrodnicze, turystyka na terenach chronionych, turystyka kulturowa w miastach historycznych, aktywizacja społeczno-ekonomiczna terenów wiejskich poprzez rozwój turystyki (w tym agroturystyki), zasady rozwoju zrównoważonego uzdrowisk, rola samorządów w aktywizacji turystycznej oraz przemiany sektora turystycznego.** W okresie przemian zapoczątkowanych w latach 90. pojawiła się nowa problematyka badawcza, wynikająca z transformacji społeczno-ekonomicznej oraz z faktu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Większość badań prowadzonych jest na terenie Karpat, regionów górskich Europy oraz w samym Krakowie i jego strefie podmiejskiej.

### Zakład Rozwoju Regionalnego

Problematyka badawcza Zakładu sięga swymi tradycjami jeszcze czasów Franciszka Czernego oraz okresu międzywojennego. Po II. wojnie światowej ważną rolę odegrał zwłaszcza profesor Antoni Wrzosek, który był m.in. twórcą „**krakowskiej szkoły geografii przemysłu**”, którą następnie kontynuował i rozwinął prof. Bronisław Kortus. Obecnie uprawiane kierunki badawcze dotyczą: **rozwój regionalnego i lokalnego, roli innowacji oraz regionalnych uwarunkowań rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, dynamiki przestrzennej organizacji przemysłu, przekształceń społeczno-gospodarczych Polski i krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.** Badane są m.in. społeczne, kulturowe, ekonomiczne i polityczne czynniki rozwoju w skali regionalnej i lokalnej, wpływ samorządów na dynamikę rozwoju gospodarczego i przekształcenia przestrzenne, a także społeczne postawy wobec tych przemian. Ważnym zagadnieniem badawczym jest rola innowacji oraz regionalne uwarunkowania rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, w tym dynamika sektora informatycznego oraz wpływ dostępności edukacji na rozwój społeczny i gospodarczy. Analizowane są przekształcenia tradycyjnych regionów przemysłowych z uwzględnieniem wpływu zmian w organizacji produkcji na lokalizację i układy przestrzenne przemysłu, a także zagospodarowanie terenów poprzemysłowych. Badania w skali Europy Środkowo-Wschodniej obejmują przemiany strukturalne



w gospodarce, przestrzenne zmiany poziomu życia i ich uwarunkowania oraz określenie regionów sukcesu i regresu gospodarczego. Analiza zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej obejmuje czynniki przyciągające kapitał zagraniczny, skutki inwestycji zagranicznych w skali krajowej, regionalnej i lokalnej oraz wpływ samorządów lokalnych na lokalizację inwestycji.

## Zakład Geografii Religii

Tradycja badań z zakresu szeroko rozumianej geografii religii sięga XIX w. (W. Pol) i okresu międzywojennego (A. Wrzosek). Późniejsze badania przypadają dopiero na początek lat 80. ubiegłego stulecia. Stanowiły one „*novum*” w polskiej geografii. Do chwili obecnej wypracowano w naszym Instytucie **podwaliny teoretyczne i metodyczne tej nowej w polskich warunkach dyscypliny naukowej** (A. Jackowski). **Uzasadnienie dla wyodrębnienia tej dziedziny badań jako samodzielnej dyscypliny nauk geograficznych znalazło potwierdzenie w studiach prowadzonych w ośrodku krakowskim.**

Dorobek naukowy z tego zakresu można usystematyzować w następujące grupy:

1. **Studia o charakterze teoretyczno-metodycznym.** W tym nurcie badawczym można umieścić też prace związane z **rozwojem pielgrzymowania w aspekcie czasowo – przestrzennym, zarówno na świecie** (we wszystkich religiach), **jak i w Polsce;**
2. **Studia wielkoprzestrzenne dotyczące różnych zjawisk religijnych** (np. rozwój przestrzenny kultu maryjnego, geneza i rozwój kalwarii w Europie i w Polsce itp.). Znaczna część badań prowadzona jest w Karpatach. W ostatnich latach podjęto **studia mające określić wpływ funkcji religijnej na kształtowanie się krajobrazu sakralnego w Europie i w Polsce;**
3. **Studia zmierzające do nakreślenia uwarunkowań rozwoju funkcji religijnej i jej zasięgu przestrzennego w ośrodkach pielgrzymkowych.** Ważnym elementem wychodzenia z omawianą problematyką na zewnątrz są prace popularyzujące badania z zakresu geografii religii (m.in. udział w różnych leksykonach i encyklopediach, organizowanie wystaw).

## 3. Czy mamy „krakowską szkołę geograficzną”?

Nasze dotychczasowe rozważania wskazały, że osiągnięcia badawcze Instytutu są znaczące. Ale czy stanowią one wystarczającą podstawę do wyróżnienia „**krakowskiej szkoły geograficznej**”? Według „Nowego słownika języka polskiego” (Warszawa 2002) za „szkołę” w nauce można uznać „*kierunek reprezentowany i propagowany przez pewną grupę skupioną wokół wybitnej jednostki, a także grupę tych uczonych*” (s.991). Jest to bardzo skrótowe, można powiedzieć lapidarne sformułowanie istoty „szkoły naukowej”. Śledząc rozwój nauki można bowiem wskazać, że o faktycznym wykształcaniu się takiej „szkoły” decydowało zawsze kilka czynników, wzajemnie się uzupełniających, wykazujących dużą współzależność. Spróbujmy wskazać te czynniki:

1. Do wykształcenia się szkoły niezbędny był zawsze „lider”, osoba obdarzona wielkim autorytetem, ale i swego rodzaju charyzmą, które w sumie decydowały o rozszerzającym się zainteresowaniu uprawianą przez „lidera” problematyką badawczą i stosowaną metodologią.
2. „Lider” poprzez swoją charyzmę i posiadany autorytet naukowy gromadził wokół siebie grupę współpracowników i zwolenników, którzy akceptowali „założenia ideologiczne szkoły”, stopniowo je rozbudowując. Uczniowie poprzez swe prace i badania ugruntowywali „pozycję” lidera i jego szkoły.
3. Aby „szkoła” mogła istnieć, musi ona być obecna w świadomości społeczności naukowej. Jest to możliwe jedynie poprzez **rozpowszechnianie wyników prowadzonych badań i stosowanej metodologii** w publikacjach o możliwie szerokim zasięgu odbiorców. Tylko w ten sposób „szkoła” mogła rozszerzać zasięg społeczny i przestrzenny swego oddziaływania. Sprzyjało temu również organizowanie przez poszczególne grupy kongresów, konferencji, seminariów, warsztatów itp. W minionych okresach do rozwoju „szkoły” niezbędny był również **czas**. W chwili obecnej, wobec żywiołowego rozwoju środków komunikacji społecznej ten czynnik nie odgrywa już tak istotnej roli, choć oczywiście „szkoła” krzepnie w miarę upływu czasu.

Powtórzmy zatem pytanie: czy w świetle powyższych stwierdzeń możemy mówić o „krakowskiej szkole geograficznej”? I zadajmy też drugie pytanie – czy jest to „jedna” czy „kilka szkół” wyróżniających nasz ośrodek uniwersytecki? Odpowiedź wbrew pozorom nie jest prosta ani łatwa, jako że w historii naszego ośrodka niektóre szkoły przetrwały różne zakręty historii i różne uwarunkowania lokalne i istnieją do chwili obecnej, inne zanikały, a w ich miejsce pojawiały się nowe szkoły wyróżniające nasz Instytut. Wreszcie obserwuje się zaczątki przyszłych szkół, których wykształcenie się będzie dopiero możliwe poprzez dalszą intensywną pracę ich potencjalnych twórców.

Patrząc na dorobek Instytutu i aktualny stopień rozwoju poszczególnych dyscyplin, można wyróżnić – biorąc pod uwagę moment powstawania – kilka typów szkół:

1. **Tradycyjne szkoły krakowskie**, których początki sięgają głównie okresu międzywojennego. Jest to przede wszystkim „**krakowska szkoła geomorfologiczna**”, szczególnie w zakresie **geomorfologii ogólnej i geomorfologii dynamicznej**, której twórcami byli L. Sawicki, J. Smoleński i M. Klimaszewski. Szkoła ta przetrwała do dnia dzisiejszego, jest kontynuowana i ciągle wzbogacana (K. Krzemień z zespołem). Wykształcona w tamtym czasie „**krakowska szkoła z geografii turystyki**” – stworzona przez S. Leszczyckiego – była kontynuowana przez wiele lat po wojnie (A. Wrzosek, J. Warszńska, A. Jackowski). Niestety obserwuje się ostatnio pewien zastój w kontynuacji szkoły, co m.in. wynikało z przyczyn natury obiektywnej (brak kadry). Podobne uwagi można odnieść do „**szkoły antropogeograficznej**”, której rozwój wiązał się z nazwiskiem A. Wrzoska. W tym jednak przypadku w miejsce jednej dyscypliny ogólnej wykształciło się po wojnie kilka szkół bardziej ukierunkowanych (pkt. 2 i 3).
2. **Szkoły powstałe po II. wojnie światowej do początków lat 80. XX wieku**. W tym

okresie obserwowano tworzenie się szkół zarówno fizycznogeograficznych, jak i z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej. Należy tu więc wymienić: **szkołę z geomorfologii fluwialnej** (L. Kaszowski OSPPE, kontynuacja K. Krzemień z zespołem), **szkołę z zakresu hydrografii** (I. Dynowska, kontynuacja W. Chelmiński z zespołem), **klimatologii górskiej** (M. Hess, kontynuacja m.in. B. Barbara Obrębska-Starkel, J. Trepieńska), **geokompleksów** (Z. Czeppe, kontynuacja K. German z zespołem), **użytkowania ziemi i osadnictwa** (K. Bromek, kontynuacja Z. Górka z zespołem), **geografii przemysłu** (A. Wrzosek, B. Kortus, kontynuacja B. Domański z zespołem), **regionalizacji demograficznej** (A. Jelonek), **regionalnej kartografii atlasowej** (K. Trafas),

**3. Szkoły powstałe w ostatnim dwudziestolecu.** W tym czasie twórcami szkół stali się uczeni reprezentujący kolejną generację geografów. Możemy tu wymienić **szkołę bioklimatologii** (B. Obrębska -Starkel), **geografii gleb i gleboznawstwa** (S. Skiba), **rozwoju regionalnego i lokalnego oraz geografii behawioralnej** (B. Domański), **geografii religii** (A. Jackowski).

**4. Potencjalne szkoły naukowe.** Biorąc pod uwagę istniejący dorobek można przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości powinny się wykształcić nowe szkoły związane z **funkcjonowaniem geosystemów, Geograficznymi Systemami Informacji (GIS) i badaniami polarnymi**. Wydaje się też, że ponad stuletni dorobek naukowy naszego Instytutu powinien zaktywizować członków naszej wspólnoty do zjednoczenia wysiłków zmierzających do **utworzenia jednej wielkiej szkoły geografii obszarów górskich i wyżynnych**.

## Podsumowanie

Celem naszych rozważań, niekiedy może dyskusyjnych, była chęć wskazania na tradycję geografii w Uniwersytecie Jagiellońskim, która wyraża się m.in. właśnie faktem istnienia rozmaitych szkół naukowych. Bez głęboko osadzonych w tradycji korzeni możliwość współegzystencji tylu szkół byłaby w zasadzie niemożliwa. Zasadnicza konstrukcja tych szkół została bowiem zarysowana jeszcze w XIX w., a wzmocniona znacznie w latach międzywojennych. W następnych okresach owa konstrukcja była jedynie rozbudowywana poprzez dołączanie kolejnych elementów, czyli pól badawczych. Ów proces kształtowania się „geograficznych szkół uniwersyteckich” można byłoby porównać do popularnej gry „lego”, gdzie istnienie zasadniczej części konstrukcji jest uzależnione od kolejnych elementów, sukcesywnie dołączanych do całości. Należy mieć nadzieję, że podobnie ten proces będzie się kształtował w przyszłości. Ale nigdy nie zapominajmy, że faktycznymi twórcami dzisiejszych szkół są nasi wielcy Antenaci i Mistrzowie, m.in.: W. Pol, F. Czerny, L. Sawicki, J. Smoleński, S. Leszczycki, W. Ormicki, E. Romer, A. Wrzosek, M. Klimaszewski, Z. Czeppe, M. Hess, I. Dynowska. Właśnie Oni i Ich uczniowie i uczniowie Ich uczniów zdecydowali i będą decydować o randze ośrodka geograficznego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

*Antoni Jackowski*  
*Uniwersytet Jagielloński*  
*Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej*

# DYSKUSJA





Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

Józef Wojtanowicz

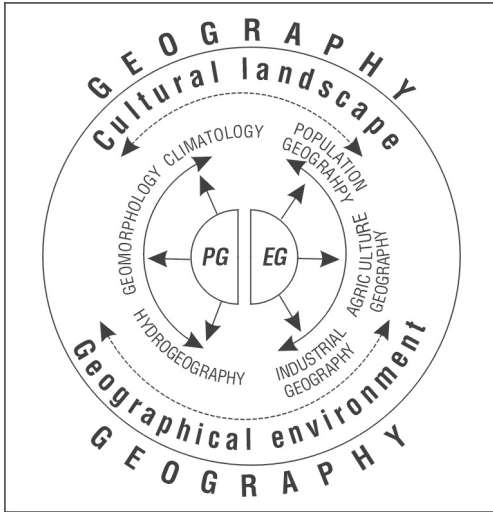
## Nauki pogranicza geografii, a „granice” geografii

Geografia u progu XXI w. przedstawia złożoną **strukturę wewnętrzną**. Najbardziej istotnymi jej cechami jest głęboki rozdział między geografią fizyczną i geografią społeczno-ekonomiczną oraz istnienie, powstałych w XX w., wyspecjalizowanych działów geografii. Niektóre z nich, na przykład geomorfologia i klimatologia, pretendują do statusu samodzielnych nauk. Tym niemniej geografia zachowuje swą tożsamość, ma swój określony przedmiot badań. Wewnątrz geografii istnieją wzajemne powiązania, silniejsze na poziomie poszczególnych wyspecjalizowanych dyscyplin, oddzielnie w obrębie geografii fizycznej i oddzielnie w obrębie geografii społeczno-ekonomicznej. Słabsze związki i tylko okazjonalne występują pomiędzy głównymi działami geografii, a więc geografią fizyczną i społeczno-ekonomiczną. Pojawiają się one przy studiach nad prognozą rozwoju środowiska geograficznego, a ostatnio przy studiach nad krajobrazem kulturowym. Studia nad krajobrazem kulturowym, rozwijające się obecnie, mogą przekształcić się powoli w naukę ogólnogeograficzną integrującą geografię. Jeśli uświadomimy sobie, że krajobraz kulturowy to krajobraz powstały w rezultacie wzajemnego oddziaływania człowieka i środowiska przyrodniczego, możemy uznać, że odpowiada on dotychczasowemu pojęciu środowiska geograficznego.

Współczesną sytuację geografii na przełomie XX i XXI w. można przedstawić na schemacie (ryc.1).

Geografia ze względu na swój charakter i przedmiot badań ma szczególnie duże związki z innymi działami nauki, a także z pewnymi sferami praktycznej działalności człowieka. I tak, z charakteru geografii jako nauki przestrzennej zrodziły się pewne specjalne działy geografii – geografia wojskowa, geografia medyczna, geografia polityczna, geografia turystyki. Z faktu, że geografia lokuje się na pograniczu nauk przyrodniczych i społecznych, wynikają bliższe lub dalsze związki z całym szeregiem wyspecjalizowanych dziedzin wiedzy tych dwu dużych grup nauk.

Można je uznać za **nauki pogranicza geografii** (ryc. 2). Podzielić je można na dwie grupy, które na schemacie obrazują dwa kręgi – bliższy i dalszy. Do pierwszego kręgu można zaliczyć: geologię, ekonomię, historię i ekologię, zaś

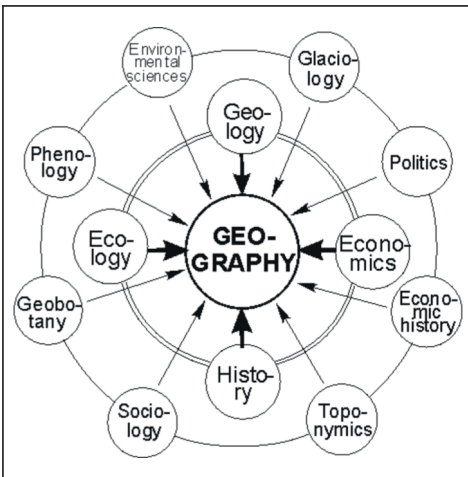


Ryc.1. Struktura wewnętrzna geografii na pograniczu XX i XXI wieku

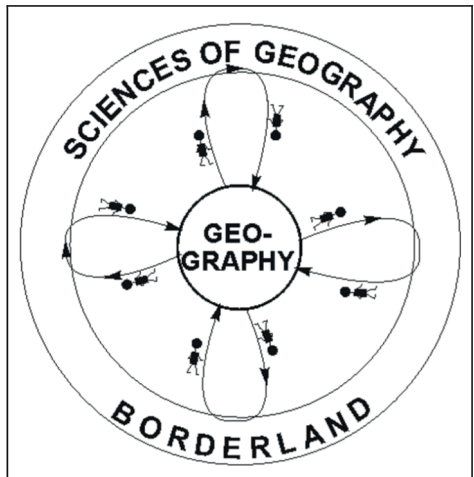
do drugiego: nauki o środowisku, glaciologię, fenologię, geobotanikę, toponimikę, historię gospodarczą, socjologię, politologię. Dodać by można jeszcze demografię, geokriologię i inne.

Nauki pogranicza oddziałują na geografę, stymulują jej rozwój. To oddziaływanie jest bardziej lub mniej intensywne, bezpośrednie lub pośrednie. Kierunek tego oddziaływania i jego natężenie pokazano na rycinie strzałkami. Do nauk pogranicza geografia sięga po materiał faktograficzny, po metody. Stamtąd przenikają teorie. Z tego przenikania i w pewnych przypadkach wzajemnego dwukierunkowego oddziaływania powstają nowe nauki. Przykładem może być paleogeografia, geografia historyczna, geoekologia.

Rodzi się pytanie o „**granice**” geografii. Pojęcie „granica” w nauce ma pewne określone znaczenie. Z jednej strony jest jedna nauka, w której nie ma granic, a z drugiej strony jest specjalizacja w nauce, która wynika w istocie z naszych poznawczych ograniczeń. Stąd zrodziło się powiedzenie: „o wszystkim, to znaczy



Ryc. 2. Nauki pogranicza geografii



Ryc. 3. „Granice” geografii



o niczym”. Jak daleko może sięgać geografia, czy w nieograniczony sposób może rozszerzać swój zakres badań? Jest to pytanie zasadnicze z punktu widzenia jedności geografii, czyli zachowania jej tożsamości. Odpowiedź na to pytanie tkwi w podejściu do nauk pogranicza. Nauki pogranicza geografii możemy podzielić na powstające na pograniczu z naukami przyrodniczymi, z naukami społecznymi, a naukami ekonomicznymi i humanistycznymi. Filozofię „granic” geografii obrazuje ryc. 3.

Geografia może i powinna korzystać z osiągnięć w nieograniczonej ilości nauk pogranicza. Tam wzbogaca się o nową wiedzę i wykorzystuje ją na polu geografii. W naszym schemacie geograf symbolicznie idzie do nauk pogranicza i natychmiast wraca. W rzeczywistości, więc geografii nie opuszcza. Pozostaje nadal geografem, a geografia pozostaje jedną zintegrowaną nauką.

*Józef Wojtanowicz  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie  
Instytut Nauk o Ziemi*





Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

Andrzej Richling

## **Wypowiedź w dyskusji na I Forum Geografów Polskich. Kraków 30 marca 2004 roku**

W geografii, podobnie jak w wielu innych dziedzinach wiedzy, obecne są równocześnie dwa nurty: analityczny czy specjalizacyjny i syntetyczny – integrujący. Jest faktem, że ostatnio obserwuje się wyraźny wzrost zainteresowania badaniami zespołowymi prowadzonymi przez specjalistów o różnym wykształceniu. Dowodem tego jest rosnąca liczba publikacji wieloautorskich. Tendencja ta, czytelna również w naukach geograficznych, nie powinna jednak oznaczać deprecjacji badań specjalistycznych. Trzeba przypomnieć, że największe międzynarodowe sukcesy geografii w Polsce wiązały się z pracami badaczy uprawiających kierunki wyspecjalizowane. Być może dlatego geografia w naszym kraju jest często postrzegana jako zlepek różnych, nie powiązanych wzajemnie subdyscyplin. Trzeba temu przeciwdziałać. Trzeba wskazywać na fakt, iż w ramach geografii albo na styku geografii i innych nauk rozwijane są nowe kierunki badań, jak chociażby badania prowadzone wspólnie przez hydrologię i geomorfologię, ekohydrologia czy ekologia krajobrazu. Trzeba promować projekty badań łączące różne specjalności geograficzne, a szczególnie geografie fizyczną i geografie człowieka. Wiązać się to może z naszym udziałem w pracach z zakresu ochrony i kształtowania środowiska czy planowania przestrzennego.

Należy też zwracać uwagę na dobre przygotowanie absolwentów studiów geograficznych do współpracy z reprezentantami różnych dyscyplin. Kto wie, czy nie jest to jedna z ważniejszych cech studiów geograficznych?

Konsekwencją tego, co zostało powiedziane, jest apel o zmiany w programach studiów geograficznych. W okresie dyskusji nad standardami nauczania celowym wydaje się postulat rozszerzenia udziału zajęć o charakterze syntetycznym, zajęć realizowanych w sposób zindywidualizowany, uzależniony od kadry i tematyki badawczej danego ośrodka geograficznego.

*Andrzej Richling  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych*





Geografów Polskich  
"Geografia u progu XXI wieku"

*Andrzej Lisowski*

## **Refleksje nad rozwojem geografii: od problemu dezintegracji do problemu tożsamości dyscypliny**

Pomimo, że najstarsze katedry uniwersyteckie geografii już niedługo będą liczyły 200 lat (Paryż, Berlin), a sama geografia jest odrębną dyscypliną naukową i stanowi przedmiot nauczania w szkołach – to problem istoty geografii, jej definicji i przedmiotu badań budzi nie mniej gorące dyskusje niż 100 lat temu. Na I Forum Geografów Polskich (Kraków 2004) w referacie programowym przewodniczącego Komitetu Nauk Geograficznych Stanisława Liszewskiego pojawiło się pytanie: czy istnieje geografia? Należy je traktować oczywiście jako prowokację intelektualną, ale już samo postawienie takiego pytania znaczy, że „coś jest na rzeczy”. Jeden z geografów brytyjskich diagnozując współczesną sytuację dyscypliny napisał nawet o „pożarze Rzymu” (Hamnett 2003), ale inny prezentuje dość optymistyczną wizję przyszłości geografii (Thrift 2002). Problem ten ma wymiar światowy i nie dotyczy więc tylko geografii polskiej.

Geografia do dzisiaj nie ma jednoznacznie określonej pozycji w klasyfikacji nauk. W jednej z najczęściej cytowanych klasyfikacji nauk w Polsce (Such, Szcześniak 1999), geografii zaliczono do grupy nauk przyrodniczych (biologicznych), zgodnie z praktyką życia naukowego w Polsce. Współcześnie naukowcy nie uznają za właściwą podstawę określania odrębności dyscypliny naukowej, ani ujęcia czasowego ani przestrzennego, jak proponował Immanuel Kant (historia jest zaliczana do nauk społecznych, a geografia do przyrodniczych), ani też relacji człowiek–środowisko przyrodnicze (geografia, podobnie jak ekologia nie jest nauką stykową, w przeciwieństwie na przykład do biofizyki). Geografia nie pojawia się także wśród tzw. nauk integracyjnych. Badanie oddziaływań lub ujęcie systemowe badanych zjawisk mieści się w ogólnej teorii układów, która jest odrębną dyscypliną naukową (podobnie jak cybernetyka i synergetyka), w ramach tzw. nauk integracyjnych.

Jeszcze do niedawna niepokój geografów budziła przede wszystkim pogłębiająca się specjalizacja przedmiotowa oraz filozoficzno-metodologiczna, zwłaszcza w geografii społeczno-ekonomicznej. Od połowy XX w. rozszerzanie bazy empirycznej i metodologicznej poprzez specjalizację traktowano słusznie jako wyraz żywotności intelektualnej dyscypliny. Jednak ukształtowany w połowie ubiegłego stulecia

tradycyjny podział na specjalizacje, zarówno w geografii fizycznej jak i geografii społeczno-ekonomicznej, z trudem przystosowywał się do rosnącego znaczenia badań interdyscyplinarnych i multidyscyplinarnych w końcu ubiegłego stulecia. To wyraźne odchylenie w geografii w kierunku specjalizacji przedmiotowej w drugiej połowie XX w. sprawiło, że większość współczesnych zaleceń zmierzających do rewitalizacji dyscypliny jest skłonnych uznać zwrot w kierunku ujęć syntetycznych za najbardziej pożądany. Problem pozycji dyscypliny nie polega już jednak na wyborze między podejściem analitycznym a syntetycznym. To nie jest już kwestia wyboru między różnorodnością a jednością.

Współcześnie wzrost zainteresowania tożsamością dyscypliny wynika już nie z dezintegracji, ale z powodu rywalizacji między różnymi dyscyplinami o rozwiązywanie podobnych problemów z „pogranicza”. Niektórzy autorzy mówią wręcz o epoce „postdyscyplinarnej” w rozwoju nauki. Sytuacja geografii w systemie nauk zaczęła przypominać sytuację zbiorowości społecznej żyjącej dotychczas w pewnej izolacji, przekonanej o swojej tradycyjnej odrębności, ale poddawanej coraz bardziej intensywnemu oddziaływaniu procesów globalizacji. Nie bez kozery w tytułach naszych prac pojawiają się od 20-30 lat coraz częściej dodatkowe przymiotniki „geograficzne” (chodzi o studium, badania, ujęcie), wskazujące wyraźnie, że jest to dzieło geografa, a nie biologa lub socjologa. Obawy o tożsamość wielu dyscyplin geograficznych wzrosły z powodu rywalizacji z innymi specjalnościami wiedzy naukowej (nie tylko spoza geografii, ale także w obrębie geografii) o zbliżony zakres przedmiotu badań. Jeszcze bardziej jest to widoczne w sferze dydaktyki. Prace magisterskie i licencjackie z zakresu problematyki turystyki powstają przynajmniej w pięciu zakładach Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Problem konkurencji na „rynku naukowym” w różnym stopniu zaczął dotyczyć zarówno ujęć bardziej wyspecjalizowanych, jak i ujęć syntetycznych w geografii.

W potocznym przekonaniu geograf zawsze był podróżnikiem i odkrywcą. Racją bytu naszej dyscypliny jest niewątpliwie ta działalność „odkrywcza”. Zjawiska i procesy określonej kategorii w określonych miejscach na powierzchni Ziemi ulegają ciągłym zmianom. Ich aktualizacja jest zawsze celem badań kolejnych pokoleń geografów. O ile do połowy stulecia przyroda i gospodarka miały znaczenie priorytetowe, to w końcu stulecia geografowie odkrywali przestrzenne aspekty kwestii społecznych, kulturowych i politycznych, ponieważ rosło ich znaczenie w powszechnym odbiorze społecznym. Rozszerzanie zakresu przedmiotowego badań odbywało się w znacznym stopniu kosztem utrzymania tożsamości dyscypliny, ponieważ utrudniało kształtowanie jednolitego wizerunku geografii wśród innych dyscyplin. Obecnie wydaje się jednak, że geografowie niejako wyczerpali już możliwości rozszerzania zakresu przedmiotowego (od przyrody do kultury) w ujęciu przestrzennym.

Zdaniem wielu klasyków geografii istotą geografii są w zasadzie syntezy. Wystarczy tu wspomnieć tylko Karla Rittera, Paula Vidal de la Blache’a, Alfreda Hettnera lub Richarda Hartshorne’a. Antoine de Saint Exupery w „Małym księciu” sugestywnie przedstawił rolę syntez geograficznych w swojej przypowieści

o geografie. Geograf jest nie tylko integratorem wiedzy szczegółowej, ale dokonuje oceny jej przydatności dla szerokiego grona odbiorców. Klasyczne koncepcje przedmiotowe geografii mają przede wszystkim taki syntetyczny charakter: regionalna, interakcyjna, krajobrazowa, systemowa, w pewnym zakresie także chorologiczna (Chojnicki 1999).

Współcześnie widoczna jest pewna deprecjacja tradycyjnych wyznaczników geografii jako nauki o charakterze integracyjnym (nauka scalająca wiedzę o Ziemi, nauka przestrzenna strukturyzująca rzeczywistość poprzez przestrzeń, nauka skupiona na relacji człowiek- środowisko). Geografia na przełomie wieków utraciła swój historyczny monopol na ujęcia syntetyczne z powodu ekspansji dyscyplin szczegółowych w kierunku ujęć interdyscyplinarnych, całościowych (np. przechwycenie problematyki człowiek-środowisko przez nauki biologiczne). Dyscypliny te dążyły do pewnej monopolizacji dostępu do danych faktograficznych (dostęp do baz danych), w dużej mierze dzięki lepszym kontaktom z praktyką życia społeczno-gospodarczego i posługiwały się bardziej zaawansowanymi metodami i technikami.

Niebagatelną rolę we wzajemnym przenikaniu tematyki prac geograficznych i różnych dyscyplin szczegółowych odegrał współczesny proces kompresji czasu i przestrzeni. Jeśli za przestrzeń geograficzną przyjmiemy powierzchnię Ziemi, to wycinki tej powierzchni stały się przedmiotem zainteresowania wielu innych dyscyplin, z których większość nie bada kosmosu, ale przestrzeń ziemską. W epoce globalizacji wzrosło zapotrzebowanie na takie opracowania w różnych dyscyplinach, zwłaszcza w naukach społecznych.

Wycinki powierzchni Ziemi stają się tłem dla wielu mono- i interdyscyplinarnych studiów. Należy dodać, że większości tzw. studiów regionalnych nie należy traktować jako studiów syntetycznych, ponieważ wycinek przestrzeni ziemskiej jest tylko tłem do analizy określonego zjawiska, którego atrybuty mogą być oczywiście modyfikowane przez rozmaite czynniki lokalne. W połowie ubiegłego stulecia geografia jako nauka o statusie tzw. nauki pochodnej stała się pośrednio narzędziem weryfikacji koncepcji teoretycznych nauk przyrodniczych i społecznych w różnych miejscach na Ziemi (jak specyfika miejsca zaburzała wyidealizowany obraz zjawisk i procesów?). Jeśli jakieś zjawisko lub proces (np. wzrost lub rozwój społeczno-gospodarczy, kwestia mieszkaniowa, ubóstwo, zanieczyszczenie wód, degradacja gleb) w skali lokalnej lub regionalnej, staje się przedmiotem badań z marginalizowaniem kwestii formy lub struktury przestrzennej, to w takiej sytuacji zaciera się już granica między geografem a reprezentantem innych nauk. Dotyczy to zwłaszcza prac traktujących o problemach społecznych i kulturowych, odwołujących się do tzw. struktur niewidzialnych, bowiem problematyka ekonomiczna bywa częściej związana z przestrzenią natury fizycznej.

Na szczęście dla geografii struktura przestrzenna w innych dyscyplinach traktowana jest często jako problem drugorzędny. W pracach z lat 90. próbuje się nawet już traktować przestrzeń instrumentalnie, jedynie jako narzędzie orientacji w świecie rzeczy, mające coraz mniejszy wpływ na kształtowanie relacji społecznych i poczucie tożsamości.

Z kwestią indywidualizacji badań geografia zadziwiająco szybko sobie poradzi-

ła w połowie XX wieku. Geografii udało się zająć stosunkowo wysoką pozycję, może nie na forum naukowym, ale w odbiorze społecznym, z punktu widzenia pełnionych funkcji technicznych i humanistycznych. Ten sukces był w mniejszym stopniu konsekwencją osiągnięć na polu budowy teorii, lecz przede wszystkim sukcesem w sferze odbioru prac geograficznych w społeczeństwie, przekonania o użyteczności wiedzy, nawet faktograficznej. Promowanie narodowych interesów, stymulowanie integracji państwa poprzez kształtowanie świadomości geograficznej przyczyniło się do zajęcia stosunkowo wysokiej pozycji w systemie szkolnictwa. Rola historii i geografii w kształtowaniu państwa narodowego w Europie była znacząca.

W połowie XX w. geografii nadano funkcję o charakterze technicznym, jako dziedzinie wiedzy służącej przekształceniom przestrzeni fizycznej, zwłaszcza w skali krajowej, w związku z potrzebami planowania przestrzennego. Planowanie i zarządzanie zagospodarowaniem przestrzeni oraz eksploatacja zasobów naturalnych odbywały się w warunkach protekcjonizmu gospodarczego. Geografia była najbliższą tej problematyki wśród innych dyscyplin naukowych, co zapewniło jej prawdziwy rozkwit instytucjonalny w latach 50. i 60. Ten pozytywny wizerunek geografii był wynikiem z jednej strony atrakcyjności treści geograficznych dla różnych odbiorców wiedzy (w społecznościach wówczas jeszcze dość izolowanych), a z drugiej strony braku poważnej konkurencji w oferowanym zakresie wiedzy.

Odejście od koncepcji państwa opiekuńczego miało trudny do przecenienia wpływ na sytuację nauki w społeczeństwie. Od czasów Oświecenia nauka legitymizowała wiele działań zbiorowych w praktyce życia społeczno-gospodarczego. W ponowoczesności naukowiec przestał być ostateczną wyrocznią, stał się albo dostawcą technologii, albo interpretatorem rzeczywistości, nie tylko w sferze gospodarki i społeczeństwa, ale nawet przyrody (jaki jest kierunek zmian klimatu?). Wiek dwudziesty zrodził pytanie, czy wszystko, co „naukowe” jest wartościowe? I nie chodzi, tu o wykorzystywanie wyników badań w sposób zagrażający człowiekowi, ale przede wszystkim o sens finansowania nauki. W rezultacie różne dyscypliny naukowe funkcjonujące na „rynku naukowym” rozpoczęły rywalizację o coraz bardziej ograniczone źródła finansowania poprzez oferowanie prac najbardziej użytecznych dla społeczeństwa. Naturalną konsekwencją był w takiej sytuacji wzrost zainteresowania tematami pogranicza, co niejako pogłębiało konkurencję na „rynku naukowym”.

Ron Johnston (2002) przywrócenie geografii wyższej pozycji w nauce łączy z przywróceniem żywotności intelektualnej, utrzymaniu atrakcyjności dla studentów i walorów wiedzy geograficznej dla decydentów. Recepcja wiedzy geograficznej w społeczeństwie odgrywa więc zasadnicze znaczenie. Kwestia tożsamości (indywidualizacji badań) musi więc być rozpatrywana w ścisłym powiązaniu ze społeczną oceną użyteczności wiedzy geograficznej (Harman 2003). Geografowie w przeszłości próbowali uzasadniać odrębność swoich badań nie przywiązując wagi do ocen odbiorców prac. Konsekwencje takiej postawy były zresztą bardzo smutne. Griffith Taylor musiał opuścić w niesławie Australię w latach 20. ubiegłego stulecia, a na Harvardzie w połowie stulecia zamknięto zakład geografii, w obu przypadkach z powodu uporczywego trwania przy koncepcji determinizmu geograficznego.



Trudno wyobrazić sobie, by współcześni geografowie naśladowali takie postawy. Geografia należy jednak do tych dyscyplin, w których trudno przeprowadzić granicę między wiedzą poznawczą a wiedzą o charakterze praktycznym. Trudno też w geografii doszukać się bezpośredniego wpływu prac badawczych na rzeczywistość (Parysek, Mizgajski 1991). Do dzisiaj studia geograficzne (kierunek: geografia) nie dają formalnych uprawnień w zawodach związanych z ochroną środowiska, planowaniem przestrzennym czy organizacją turystyki, choć wśród nauk geograficznych próbowano wyodrębnić tzw. geografię stosowaną już w połowie ubiegłego stulecia, co nie spotkało się jednak z powszechną akceptacją środowiska.

Współczesna presja na badania aplikacyjne w dużym stopniu jest zgodna z krytyką nauki w duchu postmodernistycznym. Nadmiernie eksponując funkcję praktyczną nauki zapomina się jednak często o tym, że funkcje praktyczne są ściśle uzależnione od dorobku teoretycznego dyscypliny. Czyżby geografowie chcieli porzucić odkrywanie świata przez składnik metodologiczny i teoretyczny? W modelu uniwersytetu jako szkoły akademickiej funkcje poznawcze nauki zawsze miały większe znaczenie niż praktyczne, a ogólną kulturę umysłową adeptów stawiano ponad wąskie umiejętności zawodowe. Nie można też zapominać, że w historii myśli geograficznej można znaleźć przykłady niezbyt szczęśliwych prób nadania funkcji praktycznych naszej dyscyplinie. Jednak pożyteczną stroną utilitarного spojrzenia na geografję może być możliwość określenia priorytetowych tematów badawczych.

Przystosowanie się geografii do tych nowych wyzwań jest trudnym zadaniem. Większym problemem wydaje się w tym przypadku pewne dziedzictwo przeszłości w postaci powszechnego przekonania, że funkcje kulturalno-informacyjne decydują o znaczeniu dyscypliny w życiu społecznym niż jej dezintegracja przedmiotowa i metodologiczna. Na przełomie wieków na uniwersytetach lawinowo powstają studia europejskie, amerykańskie, pozaeuropejskie będące najczęściej przejawem przeobrażania się nauk społecznych w interdyscyplinarną naukę społeczną, której powstania oczekiwał już 150 lat temu John Stuart Mill. W sferze nauk przyrodniczych odpowiednikiem są studia środowiskowe lub ochrony środowiska. Ciekawe, że studia te, ciesząc się ciągle dużym zainteresowaniem studentów nie uzyskują jednak statusu odrębnej dyscypliny naukowej (możliwość uzyskiwania stopni i tytułów naukowych). Zapewne jest to w dużym stopniu wyrazem trochę wymuszonego przenikania modelu szkoły zawodowej na uniwersytety, reprezentujące tradycyjnie model szkoły akademickiej. Równolegle w szkolnictwie treści geograficzne przechwytywane są przez tradycyjne lub nowo powoływane przedmioty integrujące wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych lub społecznych (środowisko, przyroda, nauka o społeczeństwie).

W geografii podejmowane działania mają charakter niespójny. Organizowane są nowe zakłady i kierunki studiów o treściach bardziej aplikacyjnych (ochrona środowiska, turystyka, geoinformacja, gospodarka przestrzenna). Pragmatycznie nastawieni geografowie dokonują zmiany nazwy uprawianej dotychczas subdyscypliny geograficznej: geoekologia zastępuje geografję fizyczną, a gospodarka przestrzenna geografję ekonomiczną lub społeczno-ekonomiczną. W anglojęzycznym słowniku

geografii fizycznej nie zamieszczono już hasła „geografia fizyczna” w latach 90. (Thomas, Goudie i in. 2000). Znaczna część anglojęzycznych poczytnych czasopism geograficznych wyeliminowała też „geografię” ze swoich tytułów. W rezultacie w czasopismach tych publikują często niegeografowie, ale geografowie narzekają, że w czasopismach niegeograficznych publikuje znacznie mniej geografów. Zjawiska takie mogą wydawać się zadziwiające, jeśli przyjmiemy, że problem tożsamości jest istotnym problemem współczesnej geografii.

Co to oznacza? Dlaczego gospodarka przestrzenna nie może być po prostu geografią ekonomiczną? Czy to tylko zabieg marketingowy? Czy zmiana ta wynika z niechęci do zmiany w odpowiednim czasie treści geografii ekonomicznej? Czy nowe treści w badaniach geografów muszą łączyć się z eliminacją pojęcia „geografia”? W programie zajęć z gospodarki przestrzennej na studiach geograficznych przedmioty zawierające „geografię” w tytule pojawiają się sporadycznie. Jest to tym bardziej zaskakujące, że współcześnie ekonomiści (P. Krugman) mówią o powrocie do nowej geografii ekonomicznej, a nie „nowej gospodarki przestrzennej”. Uważam, że jest to przede wszystkim konsekwencją utrwalonej społecznie konotacji słowa „geografia”, które po prostu oznacza dyscyplinę, której funkcje praktyczne mają głównie charakter kulturalno-informacyjny (humanistyczny), a w nikłym stopniu techniczny. Nauczyciel to zawód do dzisiaj najczęściej kojarzony z absolwentem geografii. W takim przypadku zasadniczym zadaniem dyscypliny jest kształtowanie samoświadomości geograficznej społeczeństwa, czyli prezentowanie przystępnie aktualnego, uporządkowanego obrazu bliższego i dalszego otoczenia w świadomości człowieka (Wilczyński 2003).

Współcześnie funkcja techniczna jest bardzo atrakcyjna, ponieważ gwarantuje lepsze dofinansowanie badań niż funkcja kulturalno-informacyjna. Zmiana tradycyjnego wizerunku geografii, silnie zakorzenionego w świadomości społecznej wydaje się mało realna, stąd poszukiwanie substytutów w postaci nowych nazw. Czy oznacza to, że należy porzucić funkcję kulturowo-informacyjną, będącą w istocie główną ośią tożsamości geografii w powszechnym odbiorze? Zmniejszone zainteresowanie funkcją kulturowo-informacyjną geografii miało daleko idące skutki dla pozycji geografii, nie tylko w systemie szkolnictwa i mediach, ale pośrednio także w nauce. Opracowania geograficzne przybierające postać syntez natury humanistycznej okazały się nie mniej ważne (a może ważniejsze) dla wizerunku dyscypliny w odbiorze społecznym, niż syntezy właściwe nauce empiryczno-analitycznej. Takie funkcje geografii mają stare tradycje, ale inwazja neopozytywizmu doprowadziła do zahamowania rozwoju i modernizacji geografii regionalnej w odpowiednim czasie. W rezultacie ekspertami w mediach od przeszłości pozostają nieustannie historycy, ale o aktualnych problemach przyrodniczych, społecznych, gospodarczych, politycznych nie tylko danego kraju, ale różnych regionów świata, coraz częściej wypowiadają opinie reprezentanci nauk szczegółowych.

Interesujące może być na tym tle porównanie sytuacji geografii z historią, które uchodzą za bliźniacze dyscypliny, nie tylko w ujęciu kantowskim, ale również w tradycji systemu nauk we Francji. Współczesna geografia utraciła monopol na prezentowanie zjawisk i procesów rozgrywających się poza miejscem życia

codziennego i poza granicami kraju. Takiego monopolu na prezentację przeszłości nie utraciła historia, ponieważ cechuje ją większa (mniej zagrożona z zewnątrz) indywidualizacja przedmiotu i metod badań. Źródła historyczne nie są powszechnie dostępne i wymagają specjalnego przygotowania do ich opracowania. Inwazję na swoje pole badawcze historia odczuła, lecz w mniejszym stopniu (ekonomia, nauki polityczne, prawo). Dotyczy to zresztą głównie historii współczesnej, która to dziedzina jest przedmiotem żywego zainteresowania reprezentantów nauk prawnych i politycznych. W Polsce niezwykle silna pozycja historii w szkolnictwie wszystkich stopni i prezentacji dziejów w mediach wydaje się nie zagrożona. Być może jest to jednak tylko polska specyfika, bowiem zdaniem Stanisława Lema (2004) w Europie jest modna nieświadomość historii, co prowadzi do skreślania jej z planów nauczania. Prawdopodobnie ta pamięć o przeszłości może być w opinii niektórych polityków barierą dla współczesnych procesów integracyjnych lub unifikacyjnych.

Tradycyjnie panaceum na dezintegrację i utrzymanie tożsamości geografii było prowadzenie badań syntetycznych. Faktyczne wyparcie geografii z problematyki relacji człowiek - środowisko jasno wykazało, że nie w tym rzecz. Liczą się po prostu ostateczne efekty, użyteczność prac. Geografowie są zbyt małym środowiskiem naukowym w każdym kraju, aby utrzymywać dotychczas tak rozproszony zakres zainteresowań badawczych. Dyskusja nad wyborem priorytetowych tematów badań i ich metodologii ma wtórny charakter wobec walorów użytkowych prac. Przedmiot badań i metodologia to środki do osiągnięcia tego celu, środki związane z aktualnymi potrzebami odbiorców prac i etapem rozwoju metodologicznego dyscypliny. Rozpoczynanie dyskusji od tych spraw jest często próbą uzasadnienia szczególnej roli określonej subdyscypliny geograficznej, mającej być panaceum na podniesienie statusu naukowego całej geografii. W przeszłości taką funkcję usiłowała pełnić głównie geografia regionalna.

Jak stwierdził w połowie ubiegłego stulecia W.J.B. Beveridge (1964) zaledwie 10% prac naukowych ma niezaprzeczalnie twórczy i innowacyjny charakter. Im mniejsze środowisko badaczy tym mniej takich prac. Obecna sytuacja w sferze badań wymaga konsensusu w sprawie priorytetowych tematów badań, ustalanych na 5-7 lat. Badania o walorach aplikacyjnych (od diagnozy po strategię działania) powinny być prowadzone w skali krajowej i międzynarodowej nad tymi samymi, wybranymi problemami, zarówno o charakterze bardziej analitycznym i syntetycznym. Tylko prace o takim zakresie mogą być docenione, ale czy taka mobilizacja środowiska jest w praktyce możliwa? Świadomość tego problemu jest już widoczna w polskiej geografii. Świadectwem tego mogą być próby realizacji ogólnopolskich tematów badawczych (np. ekstremalne zjawiska przyrodnicze, użytkowanie ziemi) angażujące reprezentantów wielu dyscyplin geograficznych oraz tendencje do zacieśnienia współpracy między ośrodkami geograficznymi np. w Europie Środkowej (Czechy, Słowacja, Polska, Niemcy).

Czy można przywrócić pierwotne znaczenie funkcjom kulturalno-informacyjnym geografii? Podobnie jak w przypadku funkcji technicznych próby takie są podejmowane w toku postępującej integracji geografii społeczno-ekonomicznej z naukami społecznymi. Zgodnie z postmodernistyczną wizją nauki naukowiec staje

się interpretatorem rzeczywistości, a dyscyplina przybiera formę krytycznej nauki społecznej, która poprzez identyfikacje dysfunkcjonalności w życiu społecznym (w okresie reterytorializacji świata jest ich wiele) ma wywołać refleksję społeczną i pobudzić do działań na rzecz transformacji dotychczasowych reguł życia społecznego. Także i w tym przypadku obserwujemy jednak przejawy eliminacji nazwy „geografia”. Opublikowane w obecnym stuleciu podręczniki anglojęzyczne z geografii społecznej, najczęściej posługują się słowem „geografia” (właściwie „geografie”) we wstępie. Dodatkowy problem polega na tym, że przy tak rozumianych funkcjach praktycznych przyroda staje się tylko elementem kultury wymagającym ochrony.

Zawsze zastanawiałem się, dlaczego w programach szkolnych unikano czasami treści stanowiących już standard na studiach geograficznych. Nie wiem, dlaczego nie pojawiło się w XX w. w polskich podręcznikach szkolnych największe osiągnięcie teoretyczne geografii człowieka – teoria Christallera? (wprawdzie dzisiaj miałbym już wątpliwości czy powinna znaleźć się w podręczniku). Dlaczego układ treści ujęć regionalnych zachowuje ten sam schemat w przez sto lat? Na przykład – czy w krajach afrykańskich bardzo malownicze środowisko przyrodnicze jest dzisiaj naprawdę ważniejsze od struktur społecznych i systemów władzy, utrzymujących ten kontynent w zapaści gospodarczej?

Jestem jednak przekonany, że jeśli w przeszłości geografia odegrała istotną rolę w kształtowaniu państwa narodowego, to współcześnie naprawdę trudno wyobrazić sobie, by geografia społeczno-ekonomiczna nie odgrywała istotnej roli w badaniach kolejnych procesów „reterytorializacji” świata, jak określił David Harvey (1989) zachodzące na przełomie wieków przemiany społeczno-przestrzenne w toku procesów globalizacji. Kombinacja oddziaływań wewnętrznych i zewnętrznych wywołuje zarówno tę „złowrogą” unifikację, jak i pogłębia zróżnicowanie miejsc. Efekty tych oddziaływań są pozytywne lub negatywne dla podmiotów związanych z danym miejscem. Kształtowanie miejsc „wygranych” i „przegranych” jest rezultatem, z jednej strony konkurencji i działań żywiołowych, a z drugiej strony współpracy i działań planowanych. Obecna reterytorializacja świata wymaga już jednak innych sposobów prezentacji niż w przeszłości. Czy całkowita rewolucja w programach nauczania geografii jest jednak możliwa?

## Literatura

- Beveridge W.J.B. 1964, *Sztuka badań naukowych*, Wyd. Lekarskie, Poznań.
- Chojnicki Z. 1999, *O geografii*, [w:] B. Domański, W. Widacki (red.), *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, T. IV, Instytut Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 17-26.
- Hamnett C. 2003, *Contemporary geography: fiddling while Rome burns*, *Geoforum* 34, 1-3.
- Harman J.R. 2003, *Whither geography? Professional Geographer* 55, 4, 415-421.
- Such J., Szcześniak M., 1999, *Filozofia nauki*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Harvey D. 1989, *Urban experience*, Blackwell, Oxford.
- Johnston R. 2002, *Reflection on Nigel Thrift's optimism: Political strategies to implement his vision*, *Geoforum* 33, 421-425.

- Lem S. 2004, *Orzeł biały na tle nerwowym*, Rzeczpospolita 30 kwietnia-3 maja (Rzecz o książkach D3-D4).
- Parysek J., Mizgajski A. 1991, *Główne problemy zastosowań praktycznych geografii polskiej*, [w:] Chojnicki Z. (red.), *Podstawowe problemy metodologiczne rozwoju polskiej geografii*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań, 301-320.
- Thomas D.S.G., Goudie A. 2000, *The dictionary of physical geography*, Blackwell Publishing, Malden MA, Oxford.
- Thrift N. 2002, *The future of geography*, *Geoforum* 33, 291-298.
- Wilczyński W. 2003, *Autonomia i jedność geografii; studium metodologiczne*, Łódzkie Wyd. Naukowe.

Andrzej Lisowski  
Uniwersytet Warszawski  
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych





Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

Jerzy J. Parysek

## **Głos w dyskusji podczas I Forum Geografów Polskich w Krakowie w dniu 30 marca 2004 roku**

### **Jedność dyscypliny czy podniesienie jej poziomu?**

Poszukiwanie dróg prowadzących do jedności geografii jest zapewne ważnym zadaniem, jednak w świetle oceny poziomu rozwoju i znaczenia geografii wśród innych nauk nie najważniejsze. Najważniejszym zadaniem jest podniesienie poziomu prowadzonych badań naukowych, w celu odzyskania przez geografę należnego jej prestiżu społecznego oraz rangi, na jaką zasługuje.

### **Drogi do jedności geografii**

Co się tyczy jedności, to tę uzyskać można nie przez apele i rezolucje, a przez zrozumienie wzajemnego uwarunkowania zmian dokonujących się w środowisku przyrodniczym i społeczno-ekonomicznym. Ważne poznawczo i praktycznie problemy są tym, na bazie czego dążyć można do jedności geografii. Nie można chyba jednak mówić o dezintegracji dyscypliny, co zwykle jest pojmowane jako jej rozpad, a o specjalizacji w ramach poszczególnych kierunków (poddyscyplin). Nie oznacza to jednak abstrahowania od słabości geografii jako nauki i niedostrzegania zastoju w jej rozwoju czy też źle pojętego rozwoju. Specjalizacja jest procesem obserwowanym w każdej dyscyplinie naukowej. Jest naturalną fazą rozwoju przynoszącą traktowanej całościowo dyscyplinie wyraźne korzyści. Jest jednak efektywna tylko wtedy, kiedy dokonuje się wraz z pogłębianiem wiedzy ogólnej. Niczym złym nie jest także poszerzanie pola badawczego geografii, bowiem na styku dyscyplin naukowych uzyskiwany jest prawdziwy postęp. Wystarczy wspomnieć biochemię, biofizykę, biotechnologię, biologię molekularną, elektronikę, informatykę czy ekonometrię. Specjalizacja geografii jest, jak się wydaje, zasadniczym czynnikiem jej rozwoju. O rozwoju każdego systemu, w tym także i nauki decyduje, przynajmniej w takim samym stopniu, rozwój jego składników jak i wydzielonych podsystemów. Wydaje się, że jedność dyscypliny najłatwiej będzie uzyskać na gruncie właściwego rozumienia przedmiotu geografii. Jeśli za przedmiot

geografii uznany zostanie, system interakcyjny przyroda – człowiek, jak to kiedyś proponował Z. Chojnicki, a za podstawowy jej cel, poznanie przestrzennej organizacji, struktury i funkcjonowania systemu środowiska życia człowieka, który tworzą dwa, interakcyjne względem siebie podsystemy: przyrody i gospodarki, wtedy formułować można wiele różnych problemów, które będą mogły zostać efektywnie rozwiązane, w ramach wspólnie podejmowanych, przez geografów różnych specjalności, badań.

## **Słabość geografii**

Można poszukiwać różnych przyczyn słabości dyscypliny naukowej oraz starać się określić ich wpływ. Można także wskazywać na oznaki, czy też symptomy tej słabości. Wydaje się, że o słabości geografii świadczy przede wszystkim, pogarszająca się jakość produkcji naukowej, upadek prestiżu geografii jako nauki realizującej funkcje poznawcze i praktyczne oraz wypieranie geografii z tradycyjnego jej pola badań przez inne dyscypliny naukowe. Wprawdzie rozwój ilościowy, mierzony liczbą i objętością publikowanych prac, ilością odbywających się konferencji, składanych do realizacji projektów badawczych, zdobywanych stopni naukowych, jest imponujący, jednak znacznie gorzej przedstawia się jakość tych dokonań.

Podczas dzisiejszego spotkania wskazywano na słabość teoretyczno-metodologiczną polskiej geografii. Jest to słabość szczególnie dokuczliwa i znacząca, bowiem ten właśnie składnik wiedzy naukowej jest zasadniczym wskaźnikiem jej rangi i znaczenia. Są zapewne jeszcze inne czynniki wpływające na słabość dyscypliny, w tym: XIX-wieczny model uprawiania nauki, brak szkół naukowych w prawdziwym tego słowa znaczeniu oraz kryzys relacji mistrz – uczeń i wymieranie (w sensie dosłownym i przenośnym) tej kategorii uczonego, jaką był kiedyś mistrz, nowe warunki ustrojowe i ich wpływ na rozwój młodej kadry naukowej, przede wszystkim jednak brak konkretnej, rzetelnej i uczciwej krytyki naukowej. Obserwowana sytuacja jest po części odbiciem tego, co obserwujemy w innych dziedzinach życia społecznego w okresie transformacji. Nie może być inaczej, kiedy nauka jest jednym ze składników tego życia. Może tylko takie dziedziny nauki, w których mamy do czynienia z jednoznacznie wymiernymi i sprawdzalnymi wynikami badań, prezentują sytuację bardziej prawidłową.

## **Słabość teoretyczno-metodologiczna**

Nie jest łatwo rozwijać wątki teoretyczne i metodologiczne geografii, zwłaszcza gdy ta czerpie z dorobku naukowego wielu innych dziedzin nauki. Geografia nie ma, w zasadzie własnej bazy teoretycznej. Jeśli nawet pewne teorie sformułowano na gruncie geografii, to są one dziś wspólną własnością, zarówno geografii, jak i innych dziedzin nauki (np. ekonomii czy gospodarki przestrzennej). Nie oznacza to oczywiście zamknięcia dróg poszukiwań w tym zakresie. Należy jednak mieć świadomość tego faktu, że teoria i metodologia, to wyżyny każdej dyscypliny naukowej, przeznaczone tylko dla tych najbardziej wybitnych. Chcąc rozwijać teorię i metodologię geografii trzeba posiadać gruntowną wiedzę z zakresu filozofii, logiki, metodologii nauk, metanauki. Osoby podejmujące problematykę metodologiczną



znać muszą ponadto matematykę, statystykę i ekonometrię. Sama wiedza oczywiście nie wystarczy. Potrzebna jest autentyczna pasja i uzdolnienia, umożliwiające przejście z rozważań dotyczących świata realnego do sfery abstrakcji i na odwrót. Tego rodzaju talenty i kwalifikacje posiada niestety, jedynie garstka geografów i to coraz mniejsza. Trudno jest zatem prognozować jakieś pozytywne zmiany w tym zakresie.

## **XIX-wieczny model uprawiania nauki i jego konsekwencje**

Ocena dorobku polskiej geografii (przede wszystkim społeczno-ekonomicznej) wskazuje na dominację badań, wynikiem których jest mniej lub bardziej szczegółowy opis stwierdzonych faktów. Ujęcia idiograficzne dominują zdecydowanie, podczas gdy nomologiczne (nomotetyczne) przebijają się z trudem lub nie są podejmowane. Poznanie faktów było, jest i będzie zawsze składnikiem wiedzy naukowej, ale będzie to zawsze tylko pierwszy krok na drodze poznania naukowego. Logiczną kolejnością jest wyjaśnianie, prognozowanie, budowa i weryfikacja hipotez naukowych, uogólnianie, a w końcu budowa teorii. Niestety, dalszych kroków nie widać. Z wielką dynamiką przyrasta zaś ilość prac wykonywanych bez głębszego namysłu przez liczne grono sprawozdawców, dokumentalistów, eseistów czy zwyczajnych chałturników. Jeśli prace te zawierają jakieś rozważania bardziej ogólne, to zwykle stanowią one swoisty ozdóbnik publikacji, o dość luźnym związku z podejmowaną problematyką badawczą. Przy upowszechnianiu się takiego modelu uprawiania geografii trudno mówić o jej rzeczywistym rozwoju.

## **Szkoły naukowe i relacje mistrz – uczeń**

Można chyba zaryzykować tego rodzaju stwierdzenie, że najwyższy poziom naukowy prezentują te ośrodki, gdzie wykształciły się szkoły naukowe z prawdziwego znaczenia. Autor niniejszych uwag miał to szczęście w takim ośrodku kształcić się i odbywać drogę naukowego rozwoju. Nie jest to być może przejaw skromności, ale taka jest rzeczywistość. W zasadzie wszyscy geografowie, w mniejszym lub większym stopniu, którzy wyszli z poznańskiej szkoły geografii społeczno-ekonomicznej związanej z nazwiskiem prof. Zbyszka Chojnickiego, uprawiają tego rodzaju działalność naukową, w której można znaleźć sensowne rozważania teoretyczne, doszukać się poprawności metodologicznej, zauważyć interesujący warsztat metod badawczych, dostrzegać nowe problemy badawcze oraz stwierdzić poprawną i logiczną strukturę publikowanej pracy. Wskazać można zapewne i na inne szkoły, jednak liczba ich nie jest duża i co stwierdza się ze smutkiem, maleje. Właściwie tylko w szkołach naukowych ukształtowały się poprawne relacje mistrz – uczeń. Mistrz jest tym, który bierze na siebie obowiązki ukształtowania osobowości naukowej młodego człowieka i podejmuje wszystkie działania, które cel ten umożliwią zrealizować z największym efektem. Uczeń zaś nie tylko pilnie pobiera naukę, ale prowadzi z mistrzem, częste dysputy. Do zadań mistrza należy także bieżąca ocena twórczości ucznia, a do ucznia „przełknięcie” krytyki oraz głębsza refleksja nad napisanym tekstem względnie obrona własnego punktu widzenia. Czytając prace wielu młodych autorów odnosi

się wrażenia, że ich rozwój odbywa się bez faktycznego kierownictwa naukowego. Największą wartością, jaka wynika z istnienia szkół naukowych i mistrzów jest zachęta do intensywnej pracy, nauka pokory, autorefleksji oraz umiejętność prowadzenia dyskusji naukowych. Przy tej okazji rodzi się oczywiście pytanie o mistrza. Mistrzem może być tylko autorytet naukowy dużego formatu, mogący pochwalić się wartościowym dorobkiem naukowym.

## **Nowe warunki funkcjonowania nauki i szkolnictwa wyższego**

Ocena wpływu nowych warunków ustrojowych na rozwój nauki jest tematem badawczym samym dla siebie. W tym miejscu zwrócona zostanie uwaga jedynie na pewne aspekty tego, w jaki sposób rzeczywistość oddziałuje na naukę. Trudno zapewne podważyć tego rodzaju stwierdzenie, że warunki, w jakich funkcjonują aktualnie pracownicy nauki nie sprzyjają uprawianiu nauki, głównie ze względu na ograniczenia czasowe. Od kilku lat coraz więcej młodych osób pragnie studiować i fakt ten powoduje coraz większe obciążenie ludzi nauki obowiązkami dydaktycznymi. Zakres obowiązków powiększa zła sytuacja materialna wyższych uczelni, którą można polepszyć organizując studia płatne. Niekorzystnie na pracę naukową oddziałuje także pokusa, względnie smutna konieczność, podjęcia dodatkowego zatrudnienia dla uzyskania dodatkowego wynagrodzenia. To jednak nie wszystko. Konkurencyjność wielu miejsc pracy oferujących dobre zarobki sprawia, że do pracy naukowej nie trafiają osoby najlepsze. Wiele szkody wyrządza także parametryczna ocena placówek naukowych skłaniająca do lansowania ilościowej oceny dorobku naukowego. Sama ocena parametryczna nie jest zła, jednak wraz z nią nie idzie w parze wiarygodna weryfikacja uzyskiwanych punktów.

## **Brak krytyki naukowej**

Wydaje się jednak, że główną przyczyną słabości geografii, która ma wpływ zarówno bezpośredni jak i pośredni, jest brak szeroko rozumianej krytyki naukowej. Konkretnie chodzi o uczciwą, rzetelną, stałą i systematyczną ocenę produkcji naukowej. Chodzi także o właściwy odbiór tej krytyki przez osoby, których dotyczy. Jeśli można mówić o istnieniu jakiejś krytyki to, jeśli ma miejsce, jest ona negatywną krytyką personalną (często jedynie pośrednio związaną z osobą, której dotyczy, bowiem odnosi się do „ośrodka” lub konkretnej osoby pełniącej rolę opiekuna naukowego) i nie ma ona większego związku z jakością ocenianych prac albo jest krytyką promująco-wspierającą, o wyraźnie charytatywnym charakterze. Obie te krytyki mają swoje źródło w nieuczciwości, niesolidności, zawiści, złośliwości, niedbalstwie i złe pojętej życzliwości. Do takiego stwierdzenia uprawniają piszącego te słowa wieloletnie doświadczenia wyniesione z pracy w sekcji PO-4E KBN-u oraz z recenzji prac na stopień naukowy i prac przeznaczonych do publikacji. Rzetelnej krytyce nie sprzyja też niewłaściwe jej pojmowanie i zły odbiór przez osobę ocenianą, o czym już wspomniano. Ta ostatnia postawa jest po części zawiniona przez osoby przygotowujące opinię. Powszechną praktyką są bowiem ogólnie sformułowane pochwały zalet i wartości oraz błędów i słabości prac na-

ukowych, bez szczegółowego ich uzasadnienia. Co więcej, w miarę upływu czasu, zmienia się proporcja prac dobrze ocenianych w stosunku do źle ocenianych, na korzyść tych pierwszych, przy ogólnym spadku poziomu naukowego. Wiele z realizowanych projektów KBN-u nigdy nie powinno zostać skierowanych do realizacji, a zostało dzięki nieodpowiedzialnie wysokim ocenom. Wiele realizacji projektów powinno zostać przyjętych ze złymi ocenami lub nieprzyjętych, czego nie ma w zwyczaju KBN-u. Także wiele prac na stopień nie powinno zostać dopuszczonych do przewodów, a wiele innych prac nie powinno zostać dopuszczonych do druku. Nic się takiego jednak nie dzieje i to wyłącznie z winy recenzentów, którym brak chęci, odwagi a może i wiedzy (różni ludzie recenzują różne prace), aby przedstawić rzetelną ocenę. W ten sposób zatracono rozeznanie między tym, co jest dorobkiem naukowym a tym, co zwykłym marnotrawstwem papieru. To recenzenci sprawili, że podstawowym kryterium oceny dorobku naukowego jest ilość opublikowanych prac, a nie ich jakość. Źłe pojęta dobroduszość osób oceniających jest odpowiedzialna za taki model rozwoju nauki, w którym młody pracownik, przy innych obciążeniach zawodowych i domowych, produkuje rocznie 20 prac naukowych o objętości kilkuset stron, wszystkich bardzo pozytywnie ocenionych. Nie może być praktyką kierowanie do druku prac młodych ludzi, których krytycznie nie oceni uprzednio opiekun naukowy, podobnie jak nie można publikować żadnych prac, bez uprzedniego ich zrecenzowania. Ważne jest przy tym, aby autor ocenianej pracy i autor recenzji, pozostawali dla siebie anonimowi. Tego się nie da zagwarantować w przewodach doktorskich, ale w habilitacyjnych już tak, poprzez recenzję wydawniczą. Przede wszystkim jednak wykształcić się musi takie nastawienie, czy taki punkt widzenia, iż celem autora jest wykonanie jak najlepszej pracy, a celem recenzenta jest wskazanie na wszystkie jej słabości, aby założony cel mógł zostać jak najlepiej zrealizowany. Taki punkt widzenia sprawia, że potrzebni są recenzenci krytyczni, uczciwi, sprawiedliwi i odważni, a więc nie tacy, którzy wystawią jedynie odpowiednią, najczęściej dobrą cenzurkę, ale tacy, którzy sformułowaną ocenę potrafią w sposób przekonujący, uzasadnić, bez względu na to, czy ocena będzie dobra czy też zła. Doświadczenie wskazuje, że w gruncie rzeczy częściej chodzi o uzasadnienie uznania pracy (projektu badań) za znakomitą niżli za słabą. Na ocenę nie może mieć wpływu nazwisko autora, jego wiek, nazwisko opiekuna naukowego, ośrodek z którego pochodzi, charakter wykonanej pracy, osobisty stosunek itp., a jedynie jej wartość i to wartość naukowa. Brak krytyki wpływa także na jakość kadr, zwłaszcza w sytuacji, kiedy brak jest napływu do pracy naukowej osób wybitnie uzdolnionych i zainteresowanych pracą naukową, pasjonatów, dla których etos takiej pracy (naukowej) jest powołaniem i wartością najwyższej wagi. Bardzo często młody pracownik naukowy oceniany jest za aktywność, inicjatywę, zdobywanie grantów wspomagających własny budżet jednostki, za zdyscyplinowanie, lojalność, układność, za dobre maniery (choć to wszystko jest bardzo ważne), nie zaś za osiągnięcia naukowe, zwłaszcza za ich jakość. Prowadzi to do ukształtowania niewłaściwych postaw i dokonywania niewłaściwych wyborów. O takich postawach świadczy masowy, przekraczający 100 uczestników, udział w konferencjach na-

ukowych traktowanych jako forum swobodnych wypowiedzi i ograniczony udział w takich spotkaniach, przed którymi ocenia się nadesłane abstrakty. Zaś zupełnie niezrozumiałą jest brak zainteresowania organizowanymi warsztatami naukowymi oraz konferencjami o charakterze teoretycznym i metodologicznym, na których nie tylko można wygłosić własny referat, ale i wysłuchać głosu osób o uznanym i wartościowym dorobku naukowym.

## Inne czynniki

Bardzo ważną rolę w kształtowaniu osobowości naukowej młodego człowieka odgrywają kontakty naukowe, a konkretnie staże odbywane poza macierzystą jednostką. Staże krajowe w ośrodkach o dużym prestiżu, praktycznie nie istnieją. Trudno też jest pozytywnie ocenić opieszałość w ubieganiu się młodych geografów o stypendia zagraniczne, zwłaszcza o tzw. „post-doki” (dla osób z stopniem doktora), będące szczególnie korzystnym „pchnięciem do przodu” w dziedzinie uprawianej dyscypliny i ogólnym rozwoju intelektualnym. Bez popularyzowania zabiegania o stypendia zagraniczne i bez udziału w tych stypendiach, geografia polska wypadnie z europejskiej konkurencji, zwłaszcza w warunkach po 1 maja 2004 roku. Dynamikę działalności nielicznej grupy osób (zwłaszcza kobiet) osłabiają także obowiązki domowe, ale taka jest rzeczywistość. Jest wreszcie pewne grupa młodych i zdolnych osób, które z różnych względów, nie mogły znaleźć dla siebie miejsca w zespołach naukowych i podjęły inną pracę lub wyjechały za granicę. To wszystko także w określony sposób rzutuje na jakość produkcji naukowej będącej podstawą oceny dyscypliny.

## Uwagi końcowe

Należy mieć nadzieję, że po I Forum Geografów będą następne. Należy też ufać, że tematem jednego z najbliższych będą źródła słabości geografii i poszukiwanie dróg wyjścia z tej sytuacji. Wydaje się, że z perspektywy 2004 r. cechuje nas zbyt dobre samopoczucie, może zbyt dobre, jak na stan zagrożenia, w jakim znajduje się geografia, jako nauka. Choć od 15 lat otacza nas nowa rzeczywistość, to trudno oprzeć się wrażeniu, że „propaganda sukcesu” jest dla nas geografów tym grzechem, za którym nie idzie postanowienie poprawy. Osobiście, z perspektywy 63 lat życia i blisko 40 lat funkcjonowania w środowisku naukowym (w tym 10 lat przyglądając się z boku), przyszłość polskiej geografii widzę w niezbyt różowych kolorach. Oby, to był tylko efekt mojej wrodzonej krótkowzroczności (wady wzroku).

Jerzy J. Parysek  
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu  
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej



Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

*Józef Edward Mojski*

## **Głos w dyskusji na I Forum Geografów Polskich „Geografia u progu XXI wieku”, Kraków 30-31 marca 2004**

Przez ponad pół wieku, jakie upłynęło od zakończenia moich studiów geografii na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie mistrzami moimi byli tacy uczeni jak Malicki, Jahn, Uhorcza, Mydlarski, Czekanowski, geografią żyję do dziś. Nigdy jednak nie żyłem z geografią. Przez ponad pół wieku śledzę myśli polskiej geografii, zwłaszcza fizycznej, nie tylko przez działalność i osiągnięcia geografów o znanych nam wszystkim nazwiskach, jak Leszczycki, Klimaszewski, Kondracki, Galon, Krygowski, Dylik, ale również wczytując się w setki i tysiące artykułów, rozpraw, syntez i monografii. Tak jak wielu moich kolegów, od bardzo dawna narastało we mnie przekonanie, że istnieją dwie geografie. Jedną z nich jest geografia fizyczna, a drugą geografia społeczno-ekonomiczna. Nieco później stało się dla mnie jasne, że i geografia fizyczna jest głównie pojęciem porządkującym wiele samodzielnych dyscyplin, w większości wyrosłych z geografii, ale obecnie zupełnie odległych od niej, mało, dających początek nowym specjalnościom nie mającym wiele wspólnego z geografią, jakkolwiek rozumianą i definiowaną. Nie muszę podawać przykładów.

Przez ponad pół wieku miałem okazję słuchać wielu głosów uczonych, z rezerwą odnoszących się do uznania geografii, jako samodzielnej dyscypliny naukowej, mającej swoje i tylko swoje metody badań. Do tej pory spotykam się z takimi poglądami. I do niedawna akceptowałem je. Jednak wciąż byłem świadkiem, że geografia, jako wielka dziedzina wiedzy i nauki ma rację bytu. Na całym świecie wydawane są dziesiątki czasopism naukowych mających w tytule słowo „geografia”. U nas w kraju, jak dawniej istniało, tak i obecnie istnieje Polskie Towarzystwo Geograficzne. Wydawane są wciąż, bliskie memu sercu „Czasopismo geograficzne” i „Przegląd geograficzny”. Nie ubywa innych seryjnych wydawnictw geograficznych. Działają wreszcie liczne zespoły młodych geografów, pracowników wyższych uczelni. Jak to jest zatem z naszą geografią ?

Jestem optymistą. Rozumiem, że potrzebne, wręcz konieczne są spotkania i konferencje, gdzie dyskutuje się o stanie geografii w Polsce, o potrzebie rozwoju badań nad teorią nauk geograficznych, gdzie podejmuje się inicjatywy mające

służyć dobru geografii i geografów, gdzie wreszcie szuka się nowych pól działania geografii. To ostatnie uważam za najważniejsze. I chciałbym w tej kwestii sformułować dwie sugestie. Zapewne nie nowe. Ale niechaj za nimi stoi ponad pół wieku mej pracy w naukach o Ziemi i nieco przemyśleń o nauce, którą uwielbiałem od dziecka, dokładnie jak i obecnie.

Otóż pierwszym polem jest tworzenie syntez regionalnych. Syntez opartych na wynikach badań tych wszystkich dyscyplin, które z geografii wyrosły. Geograficzne syntez regionalne mają wielką przyszłość, a zwłaszcza takie, gdzie regionem możemy określić możliwie duże połacie naszego globu. Jest to najlepsza, jeśli nie jedyna droga do pełnego poznania środowiska. Obecnego i przeszłego. Natomiast głównym celem takich regionalnych syntez stanie się narastająca potrzeba sporządzania prognoz ewolucji tego środowiska. Potrzeba ta jest coraz bardziej widoczna w piśmiennictwie, nie tylko naukowym, jest coraz bardziej uświadamiana społeczeństwom. W prognozach dotyczących ewolucji szeroko rozumianego środowiska, w którym żyjemy należy upatrywać główne zadanie nauki w przyszłości. Geografia ma tu wielkie pole działania. Nie muszę dodawać, że działania takie muszą być poprzedzane powstawaniem i rozwojem zupełnie nowych metod badawczych i dostatecznej świadomości społecznej, akceptującej potrzebę tego rodzaju badań. Potrzeba taka powstanie niejako oddolnie, wobec narastania różnego rodzaju zdarzeń, czy przyrodniczych zjawisk ekstremalnych.

Jest również oczywiste, że przy ciągłej ewolucji (nie dezintegracji) geografii należy bezwzględnie zachować, to co najważniejsze w każdej nauce, tj. poprawność myślenia i ciągłe stawianie sobie pytań: jak? i dlaczego? I jeśli odpowiedzi na te pytania będą otwierały dalsze nowe pola działań i będą stawiały przed geografiami nowe pytania, będziemy mogli rozwijając frazę Młynarskiego „róbmy swoje” stwierdzić: „robimy swoje”.

*Józef Edward Mojski  
Uniwersytet Gdański  
Instytut Oceanografii – Zakład Geologii Morza*



Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

Zbigniew Rykiel

## O przyszłości geografii i instynkcie samozachowawczym geografów

### Grzech pierworodny geografii

Wzrastająca obecnie w środowisku geografów troska o przyszłość dyscypliny wyrasta z genezy tej dyscypliny. Zwyczajowo początków geografii poszukuje się u starożytnych Greków. Były to jednak raczej początki terminu *geografia* niż nauki dziś tym terminem określanej. Trudno byłoby obronić pogląd, że geografia jako nauka w dzisiejszym jej rozumieniu sięga w przeszłość głębiej niż po wiek XIX.

U podstaw geografii jako nauki leży jej grzech pierworodny. Grzechem tym są złudzenia kantowsko-hettnerowskie, że geografia jest nauką chorologiczną. I. Kant podzielił nauki na trzy grupy: nauki chronologiczne czyli czasowe (w istocie głównie historię), chorologiczne czyli przestrzenne (geografię) i przedmiotowe czyli merytoryczne. Ponieważ jednocześnie I. Kant uważał czas i przestrzeń za formy istnienia materii i właściwości umysłu ludzkiego, geografia miała się zajmować czystą formą przestrzenną, pozbawioną obiektów w tej przestrzeni, tymi bowiem miały się zajmować nauki przedmiotowe.

Ten pogląd I. Kanta został zmodyfikowany przez A. Hettnera, który przyjął, że wyróżnikiem przedmiotowym geografii ma być przestrzeń, co do której nie podtrzymywał jednak poglądu I. Kanta, iż jest ona właściwością umysłu ludzkiego, a więc, że jest ona czystą formą. Nieuchronną konsekwencją stanowiska A. Hettnera było przyjęcie, że geografia zajmuje się rozmieszczeniem przestrzennym wszystkiego, chociaż pogląd ten kształtował się stopniowo.

### Definicje geografii

Można wyróżnić dwie grupy definicji geografii: normatywne i opisowe. Definicje normatywne przedstawiają, czym „zajmuje się” geografia, co faktycznie oznacza wskazanie, czym się zajmować powinna. Wskazuje się przy tym najczęściej dwa pojęcia, wokół których powinny być budowane definicje geografii, tj. pojęcie

przestrzeni i środowiska. W praktyce jednak pierwsze z nich występuje często jako slogan, drugie natomiast bywa powodem budowania definicji wadliwych logicznie. Jeśli bowiem powiada się, że przedmiotem geografii jest środowisko geograficzne, to jest to przykład błędu logicznego zwanego *idem per idem*.

Definicje opisowe natomiast koncentrują się na faktycznej działalności geografów. Najbardziej znaną opisową definicją geografii jest ta, która stwierdza, że geografią jest to, czym zajmują się geografowie.

## Czy geografia jako nauka ma sens?

Tak postawione pytanie pojawia się ostatnio poza geografią. Jest to wystarczający powód do refleksji samych geografów, nie można bowiem wykluczyć, że anachroniczna jest przynajmniej nazwa tej dyscypliny. Biorąc za punkt wyjścia grzech pierworodny geografii, łatwo dojść do wniosku, że geografia jako nauka sensu nie ma, gdyż została wadliwie wymyślona. Na gruncie merytorycznym dyskusji z przedstawicielami innych nauk o sensie geografii wygrać zatem nie sposób. Można ją wygrać wyłącznie na gruncie wspólnoty interesów.

## Instynkt samozachowawczy geografów

Środowisko geografów polskich jest podzielone głęboko i wielostronnie. Można wskazać podziały między geografami fizycznymi a społeczno-ekonomicznymi, między uczelniami a PAN, między uczelniami publicznymi a niepublicznymi, między uniwersytetami a akademiami, między uniwersytetami renomowanymi a pozostałymi, między profesorami a adiunktami, między profesorami tytularnymi a uczelnianymi, a także wiele innych podziałów wynikających z rozbieżności interesów. Warto zatem zapytać, czy mimo tych wszystkich rozbieżności nie ma w środowisku geografów interesów wspólnych. Wydaje się, że można je wskazać co najmniej w utrzymaniu geografii jako nauki i przedmiotu edukacji, a może również w próbie ochrony prawnej zawodu geografa, tj. wymogu posiadania dyplomu ukończenia studiów geograficznych przy wykonywaniu niektórych zawodów. Realizacja tego ostatniego pomysłu bardzo by podniosła prestiż geografii i geografów, jest jednak bardzo mało prawdopodobna. Oprócz trudności zewnętrznych można bowiem przewidywać trudności wewnętrzne, których istotą jest fakt, że znaczna część osób zajmujących się profesjonalnie geografią społeczno-ekonomiczną nie kończyła studiów geograficznych.

## Czy geografia jeszcze istnieje?

Po drugiej wojnie światowej dokonał się podział geografii na fizyczną i społeczno-ekonomiczną. Podział ten jest trwały i zapewne nieodwracalny. Wątpliwość, co do istnienia geografii bierze się jednak z kurczenia się jej pól badawczych, które geografowie albo sami porzucili, albo przyglądali się



z oburzeniem, lecz beczynn timer, jak wkraczają na nie przedstawiciele innych nauk. Obecnie trudno znaleźć w Polsce geograficzną instytucję naukową lub naukowo-dydaktyczną, która w swej nazwie miałaby wyłącznie geografję. Tej ostatniej towarzyszy zazwyczaj przestrzenne zagospodarowanie, gospodarka przestrzenna, planowanie przestrzenne, organizacja przestrzeni, studia regionalne, ochrona środowiska, turystyka lub hotelarstwo. Oznacza to, że nawet instytuty teoretycznie geograficzne są takimi tylko częściowo.

## Rola geografii w nauce

Nierównoprawność geografii w stosunku do innych nauk przejawia się również w fakcie, że stopnie i tytuły z dziedziny geografii – z reguły w zakresie geografii społeczno-ekonomicznej – są często nadawane osobom, które nigdy geografii nie studiowały. Ta prawidłowość nie działa jednak w drugą stronę, gdyż przypadki nadawania geografom stopni i tytułów naukowych z innych dziedzin są sporadyczne.

Naturalną reakcją na to jest obrona „geograficzności” badań, która przybiera postać imperializmu epistemologicznego, tj. roszczeń do monopolu geografii na badania przestrzenne. Przeciwnieństwem tego jest tępienie „niegeograficzności” badań geografów, co prowadzi do – wspomnianego wyżej – dobrowolnego opuszczania przez geografów różnych pól badawczych.

W tym kontekście trzeba wyraźnie stwierdzić, że nie można sobie wyobrazić dzisiejszej niefizycznej geografii polskiej bez wkładu intelektualnego nie-geografów: chemika Franciszka Uharczaka, architekta Kazimierza Dziewońskiego, socjologa Stefana Gołachowskiego, filozofa Zbyszka Chojnickiego, ekonomisty Andrzeja Wróbla, prawnika Andrzeja Jagielskiego, historyka Andrzeja Stasiaka i wielu młodszych kolegów – habilitowanych i jeszcze niehabilitowanych.

## Drogi do jedności geografii

Nawoływanie do jedności geografii rozlegało się tradycyjnie ze strony geografów fizycznych. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że ich stosunek do jedności geografii przypomina stosunek przedsoborowego Kościoła katolickiego do jedności chrześcijan. Jedność ta miałaby polegać na powrocie zbłąkanych owieczek społeczno-ekonomicznych na łono geografii fizycznej – zapewne w jej wersji z pierwszej połowy XX w. Taka wizja jedności geografii jest jednak dla geografów społeczno-ekonomicznych bardzo mało pociągająca.

Jest faktem, że geografia jako nauka wywodzi się z geografii regionalnej, rozumianej jako dyscyplina fizycznogeograficzna. Geografia społeczno-ekonomiczna wyłoniła się później i była tradycyjnie uważana za naukę pomocniczą geografii fizycznej. Najlepszym tego przykładem jest sposób nauczania geografii regionalnej na studiach geograficznych. Przedmiot ten jest nauczany różnie na różnych uczelniach w Polsce, na nielicznych jednak i dopiero od niedawna jest on wykładany w całości i wyłącznie przez geografów społeczno-ekonomicznych.

## Realia

W środowisku geografów polskich geografowie społeczno-ekonomiczni są mniejszością. Paradoksalnie jednak stawia ich to w sytuacji uprzywilejowanej. Mają oni bowiem wybór, czy być dodatkiem do nauk przyrodniczych i dać się oceniać przez biologów i geologów, czy raczej być dodatkiem do nauk społecznych i dać się oceniać przez ekonomistów i socjologów. Geografowie fizyczni nie mają natomiast takiego wyboru. Prowadzi to do trudnego towarzysko, lecz nieuniknionego pytania, kto kogo bardziej potrzebuje: czy mniejszość większości, czy większość mniejszości?

Podzielałam pogląd Andrzeja Suliborskiego, że przeszkodą dla jedności geografii, a nawet dla jej istnienia, jest jej uznawanie za naukę przyrodniczą. Przejawia się to w formalnej organizacji nauki, organizacji geografii akademickiej i edukacji szkolnej oraz w świadomości społecznej. Jako nauka przyrodnicza geografia może upowszechniać tylko wiedzę cząstkową, a to zrobią lepiej inne nauki szczegółowe.

## Szanse

Jeśli geografowie nie wykażą teraz instynktu samozachowawczego i nie podejmą zdecydowanych działań, to geografia zniknie. Jeśli działania takie zostaną podjęte, to geografia zapewne też zniknie, ale przynajmniej umrzemy z godnością.

Jest paradoksem historii, że geografii polską najbardziej doceniali hitlerowcy. W czasie okupacji bowiem za nauczanie geografii Polski groziła kara śmierci. Nie można natomiast wykluczyć, że za pół wieku będzie to brzmieć jak bajka o żelaznym wilku – podobnie jak dziś przypominanie, że przedperonistowska Argentyna była szóstą potęgą gospodarczą świata. Geografowie polscy stają dziś więc wobec dylematu, czy będą mieli dość odwagi i rozsądku, by umrzeć bez sprzeciwu, czy dość determinacji, by umrzeć z godnością. Szczęśliwie lub nie, do wyboru jest jeszcze skrajna marginalizacja.

Zbigniew Rykiel  
*Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku*



Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

Jan Łoboda

## Głos dyskusyjny i podsumowujący

W dotychczasowej dyskusji dotyczącej geografii polskiej u progu XXI w. poruszono wiele istotnych problemów, bynajmniej nie wyczerpując ich zakresu, czego wyrazem było niniejsze Forum. Niewątpliwie spotkanie to uznać należy za potrzebne i pożyteczne. Ważniejsze, kluczowe problemy zostały szerzej naświetlone w referatach wprowadzających. Ich wybór podyktowany był rozległą skalą oczekiwań i z konieczności prowadzony został do określenia stanu dyskusji nad istotą geografii, odniesienia do głównych pojęć i pola badań oraz poszukiwania wspólnego przedmiotu geografii – z uwagi na wielość koncepcji w tym względzie, a także zwrócenia uwagi na nowe metody i narzędzia badań geograficznych.

Dyskusja rozszerzyła tę problematykę, wzbogacając ją o wiele ważnych zagadnień, jak m.in. potrzeba tworzenia ujęć syntetyzujących, podejmowanie nowych wyzwań programowych, preferowanie różnorodności programowo-badawczej, ochrona zawodu geografa, zwiększenie użyteczności wyników badań geograficznych i funkcji inspiracyjnej nauki, wprowadzenie systemu e-learning, rozwój przez jedność w różnorodności, otwartość geografii na nowe problemy współczesności, identyfikacja nowych uwarunkowań zjawisk przyrodniczych i społeczno-gospodarczych, urynkowienie geografii, rozwój funkcji prognostycznych geografii, upowszechnienia krytyki naukowej, określenie nowych standardów edukacji geograficznej oraz zwiększenie roli młodego pokolenia geografów i Polskiego Towarzystwa Geograficznego w kreowaniu nowych wizji i szans rozwoju geografii.

Ze swojej strony, chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę internacjonalizacji geografii polskiej. Istnieją co najmniej dwie płaszczyzny realizacji tego postulatu.

Pierwsza odnosi się do udostępniania i upowszechniania wyników badań naukowych polskich geografów. Czynimy to już m.in. poprzez periodyczne wydawnictwa w językach obcych typu *Geographia Polonica*, wydania okolicznościowe np. materiałów z konferencji międzynarodowych w różnych językach obcych, umieszczanie streszczeń – głównie w języku angielskim – artykułów w naszych cyklicznych periodykach geograficznych, tradycyjnie wydawanych po polsku. Wzbogacamy je niekiedy obcojęzycznymi tytułami tabel czy podpisami pod rycinami.

Coraz częściej do Zespołów Redakcyjnych czy Rad Programowych wydawnictw geograficznych powoływani są prominentni geografowie zagraniczni, co wzmacnia prestiż i powinno podnieść poziom naukowy tych wydawnictw.

Ostatnio pojawiają się także nowe serie wydawnicze w języku angielskim jak: *Economic and Environmental Studies* (Opole University) czy *Bulletin of Geography* (Nicolaus Copernicus University).

Działania te, niewątpliwie wartościowe i godne wspierania, nie zastąpią jednak publikowania wyników swoich badań przez polskich geografów w wydawnictwach zagranicznych, szczególnie renomowanych. Zapewniają one szeroki, światowy odbiór i rangę, nie tylko autorom, ale i dyscyplinie naukowej kraju ich pochodzenia. Niestety, w tym względzie nazwiska geografów polskich pojawiają się tylko sporadycznie i to przeważnie tych samych nielicznych autorów. Przed nami wszystkimi jest więc w tym względzie ogromna szansa, którą należy jak najszybciej wykorzystać dla dobra własnego i naszej dyscypliny.

Druga płaszczyzna internacjonalizacji polskiej geografii wiąże się z zaangażowaniem osobowym i instytucjonalnym w międzynarodowe programy badań naukowych tak geograficznych jak i pokrewnych. Ostatnio wzrosła rola i ilość takich programów – szczególnie w Europie – w których uczestniczy od kilku do kilkunastu ośrodków naukowych. Na programy te zarówno poszczególne kraje jak i instytucje międzynarodowe przeznaczają znaczne fundusze, które należy tylko umiejętnie wykorzystać, tak w sensie osobowym jak i aparaturowym – korzyści z tym związane są ewidentne pod wieloma względami. Polskie inicjatywy w tym względzie są dotąd nikłe i jak najszybciej sami powinniśmy podjąć związane z tym inicjatywy, tak indywidualne, jak i zespołowe.

Z działaniami tymi wiąże się również udział geografów polskich w pracach wielu instytucji, komisji i międzynarodowych organizacji naukowych, jak Międzynarodowa Unia Geograficzna, instytuty międzynarodowe typu: *International Institute for Applied Systems Analysis* (Luxemburg, Austria) i inne, gdzie do niedawna byliśmy liderami i mieliśmy dużą reprezentację, a obecnie tylko śladowo i sporadycznie uwidaczniamy swoją obecność. Zupełnie znikome jest także członkostwo polskich geografów w prestiżowych europejskich instytucjach naukowych jak *Academia Europea* (Londyn) czy *Académie Européenne des Sciences, des Arts et des Lettres* (Paryż).

Zbliżający się kongres Międzynarodowej Unii Geograficznej w Glasgow jest kolejną szansą dla polskiej geografii, by zaprezentować swój dorobek i odbudować prestiż – czy ją wykorzystamy pokaże najbliższa przyszłość.

Zamykając te zawężone z konieczności rozważania i uwagi i nie wnikając szczegółowo w oceny poruszanych na Forum zagadnień, można w powyższym kontekście przyjąć ogólną tezę podsumowującą, że miejsce i sytuacja naszej geografii jest w znacznym stopniu funkcją sytuacji w całej polskiej nauce, a ta z kolei wynika z systemu organizacji i zarządzania państwem i towarzyszącej temu polityki naukowej oraz edukacyjnej, w której i my mamy swój udział.

*Jan Łoboda*  
*Uniwersytet Wrocławski*  
*Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego*



Geografów Polskich

“Geografia u progu XXI wieku”

Andrzej Suliborski

## Wnioski końcowe<sup>1)</sup>

Wygłoszone referaty stanowiły podstawę do dyskusji nad problemem jedności geografii, jej współczesnego zakresu pojęciowego, miejsca w rodzinie nauk oraz roli naszej dyscypliny w rozwiązywaniu istotnych problemów nurtujących współczesny świat. W dyskusji wzięło udział 20 uczestników Forum, którzy przedstawili własne poglądy oraz refleksje dotyczące dyskutowanych spraw.

Powołana przez I Forum Geografów Polskich Komisja Wnioskowa, na podstawie przedstawionych wypowiedzi, sprecyzowała wnioski uogólniające, postulaty organizacyjne i strategiczne, których konsekwentna realizacja może w sposób znaczący przyczynić się do dalszego rozwoju dyscypliny, wzrostu jej prestiżu jako nauki oraz podniesienia rangi społecznej i praktycznej geografii.

1. Większość dyskutantów podziela istniejący pogląd, że postępujący proces specjalizacji w geografii z jednej strony stanowi główny czynnik dezintegrujący dyscyplinę jako całość, z drugiej jednak przyczynił się do jej największych osiągnięć metodologicznych i poszerzania pola badawczego, co z kolei zbliża geografię do innych dyscyplin naukowych i ułatwia współpracę w zakresie rozwiązywania problemów o charakterze interdyscyplinarnym.

Dalszy rozwój geografii powinien odbywać się przez jej jedność, ale w różnorodności metodologicznej i problemowej, które są realizowane w ramach specjalności. Siłą i odmiennością geografii, w porównaniu do dyscyplin szczegółowych, są jej pola badawcze, usytuowane na styku różnych dyscyplin oraz specyfika ujęcia kompleksowego rozpatrywanych problemów.

---

<sup>1)</sup>Komisja Wnioskowa:

Prof. dr hab. Andrzej Suliborski (UŁ) – przewodniczący

Prof. zw. dr hab. Bolesław Domański (UJ)

Prof. dr hab. Piotr Migoń (UWr.)

2. Podstawowym problemem badań geograficznych jest brak syntez, które według dyskutantów stanowią o istocie geografii.

U podstaw tego stanu rzeczy leży niski poziom zaawansowania teoretyczno-metodologicznego geografii jako całości, którego konsekwencją jest niedopracowanie się odpowiednich narzędzi umożliwiających syntezy. Poważnym utrudnieniem w opracowaniu syntez jest, z jednej strony nieprecyzyjność oraz często różne rozumienie i interpretowanie przez samych badaczy fundamentalnych dla geografii terminów i pojęć, z drugiej hermetyczność języka jej wyspecjalizowanych subdyscyplin. Pośród bardzo licznych prac publikowanych w ramach wyspecjalizowanych dyscyplin geograficznych, przeważają studia empiryczne, natomiast niewiele jest opracowań syntetycznych odnoszących te badania do szerszego kontekstu geograficznego (dotyczy to zwłaszcza geografii fizycznej).

Geografowie wykazując znaczną słabość teoretyczno-metodologiczną ustępują miejsca na wielu polach badawczych, uprawianych dotychczas przez geografę, naukowcom pokrewnych dziedzin, które są lepiej zaawansowane teoretycznie i metodologicznie. W ten sposób tradycyjnie geograficzne treści ulegają rozdrobnieniu, a geografia traci swoją integralność i postrzegana jest przez środowisko naukowe jako przebrzmiałe już hasło łączące przypadkowy zlepek wąskich dyscyplin, którym bliżej jest do innych nauk przyrodniczych lub społeczno-ekonomicznych, niż do siebie.

W tym kontekście istotnym, a może najważniejszym, jest zagrożenie istnienia geografii jako samodzielnej dyscypliny naukowej w organizacji i strukturze polskiej nauki. Wyzwaniem jest przeciwdziałanie tendencjom redukcji geografii przez poszukiwanie nowych i rekonstrukcję dotychczasowych podstaw teoretycznych i metod syntetycznego ujmowania środowiska geograficznego oraz podejmowanie różnych działań wzmacniających znaczenie geografii w strukturze organizacyjnej nauki polskiej.

3. Geografia definiowana jest najczęściej w oparciu o pojęcia *przestrzeni* i *środowiska geograficznego*, które same nie są sprecyzowane i jednoznacznie rozumiane przez geografów. Używane przez geografów pojęcia: *przestrzeń* i *kontekst przestrzenny* mają bardzo często charakter raczej hasłowy, niż precyzyjny i w pełni świadomy. Natomiast definiowanie przedmiotu badań geografii przez środowisko geograficzne jest przykładem elementarnego błędu logicznego określającego przedmiot badania dyscypliny przez samą dyscyplinę badającą.

Pojęcia geograficzne w swoim kontekście znaczeniowym, utrwalonym tradycją badań naszej dyscypliny, czynią z niej przecież bardzo ważną naukę integrującą szerokie spektrum wiedzy o Ziemi jako środowisku życia i działania człowieka i mogą stanowić podstawę rekonstrukcji geografii jako całości.

W tej sytuacji koniecznym staje się wypracowanie możliwie jednolitych i akceptowalnych przez większość badaczy podstaw pojęciowych geografii. W związku z tym wydaje się równie ważnym zadaniem opracowanie słownika terminów i pojęć geograficznych, który przedstawi geografę jako naukę nie tylko szerszemu gronu odbiorców, ale również ułatwi geografom różnych specjalności wzajemne zrozumienie.

4. Jedną z podstawowych przeszkód w jedności geografii jest uznawanie jej za dyscyplinę przyrodniczą w wąskim tego słowa znaczeniu. Jako nauka przyrodnicza geografia może upowszechniać jedynie wiedzę cząstkową a to lepiej czynią nauki szczegółowe. Utrzymywanie tego stanowiska przez samych geografów może doprowadzić wkrótce do zaniku geografii jako samodzielnej dyscypliny naukowej, czego symptomy można już obserwować.

Szansę istnienia geografii jako zintegrowanej dyscypliny można upatrywać w tym, że jest ona dyscypliną informacyjno-kulturową, w której zjawiska i procesy wyjaśniane są na trzech poziomach przestrzennych: globalnym, regionalnym i lokalnym, lub też w sformułowaniu jej jako nauki o środowisku i działaniu w nim człowieka. Wszelkie koncepcje tego typu wymagają jednak poważnej dyskusji i debaty wśród samych geografów.

5. Część uczestników forum uważa, że problem dychotomii metodologicznej w geografii jest nie do przewyciężenia, a integracja na bazie terytorium i badania rozmieszczenia wszystkiego, dość słaba. Stąd należy otwierać nowe pola badawcze rozwiązujące konkretne problemy i nie dyskutować nad tym, czy są one geograficzne, czy też nie.

Jedność geografii w świetle tych poglądów powinna opierać się na wspólnocie interesu samych geografów, który należy zidentyfikować – określić jego pola, np. utrzymanie geografii jako nauki i przedmiotu edukacji, określenie dyplomu, który upoważnia do wykonywania pewnych zawodów, ochrona prawna geografów i inne.

6. Bardzo ważnym dla geografii jest dalszy rozwój metod zawartych w GIS oraz opanowanie technik modelowania i prognozowania zjawisk i procesów na różnych poziomach uogólnień przestrzennych. Na takie opracowania jest dzisiaj duże zapotrzebowanie, między innymi w związku z koniecznością racjonalnego gospodarowania przestrzenią.

Metody GIS mogą stanowić jeden z fundamentów metodycznych naszej dyscypliny, ponieważ dają one geografii doskonałe narzędzia rejestracji i opracowywania informacji przestrzennych oraz umożliwiają ich uogólnianie w postaci kartograficznej, co jest także bardzo ważnym krokiem na drodze do większych syntez geograficznych. Znajomość metod GIS i geoinformatyki oraz modelowania i prognozowania zwiększa także szansę geografów na znalezienie pracy. Wzrost popytu na takich specjalistów na rynku pracy wpłynie również korzystnie na sytuację geografii jako nauki.

7. Należy bardziej krytycznie podchodzić do publikacji własnych i przeprowadzić swoisty rachunek sumienia w odniesieniu do ich poziomu merytorycznego, powtarzalności treści i jakości edytorskiej. Obecnej sytuacji sprzyja niemal zupełny brak krytyki naukowej, niski jej poziom i swoista zaściankowość, której wyrazem są złośliwość, personalne traktowanie wszelkich uwag krytycznych oraz nietolerowanie odmiennych poglądów.

Trzeba zmienić ten stan przez stworzenie warunków – atmosfery, forum i miejsc,

które będą sprzyjać ożywieniu krytycznej i życzliwej, wymiany merytorycznych poglądów i ocen, tym bardziej, że geografia polska wymaga publicznej debaty nad jej stanem i drogami dalszego rozwoju. Dyskusja ta powinna odnosić się zarówno do jej rozlicznych problemów wewnętrznych, jak i środowiska zewnętrznego. W debacie takiej uczestniczyć muszą także młodzi zdolni geografowie, którzy przecież będą kreować polską geografę XXI wieku.

8. Geografowie polscy bardzo słabo uczestniczą w badaniach międzynarodowych, co osłabia pozycję naszej dyscypliny na tle innych nauk szczegółowych i jest szkodliwe dla rozwoju polskiej geografii.

Należy porównać polskie ośrodki geograficzne z ich odpowiednikami w innych krajach i sformułować diagnozę stanu naszej dyscypliny, co pozwoli na samoocenę i może być wykorzystane w ożywieniu naukowej współpracy zagranicznej. W konsekwencji powinniśmy dążyć do zwiększenia naszej obecności organizacyjnej i publikacyjnej na arenie międzynarodowej.

9. Charakter wiedzy geograficznej daje doskonałe możliwości współdziałania z różnymi specjalistami i kierowania zespołami interdyscyplinarnymi. W związku z tym geografowie powinni bardziej otworzyć się na współpracę z innymi badaczami i bardziej zaangażować się w składanie do KBN programów (grantów) o charakterze interdyscyplinarnym, kompleksowym, integrującym specjalistów z różnych uczelni. Wzmocni to pozycję na rynku naukowym nie tylko samych inicjatorów takich badań, ale także wskazuje na znaczenie i potrzebę istnienia geografii jako nauki.

10. Geografia jako przedmiot ma niski status w szkole, co wyraża się np. drastycznym ograniczeniem godzin jej nauczania, wprowadzeniem nowych przedmiotów, których treści mieszczą się w zakresie merytorycznym naszej dyscypliny, redukują geografę do nauki szczegółowej. Należy mieć świadomość, że wyeliminowanie geografii ze szkoły będzie miało daleko idące konsekwencje dla całości dyscypliny naukowej i może stanowić pierwszy krok do jej marginalizacji, a w dalszej perspektywie likwidacji.

Ogromna rola staje tutaj przed uniwersyteckimi zakładami dydaktyki geografii, które w swojej działalności powinny przede wszystkim kształtować formułę geografii w szkole zarówno przez jej zakres merytoryczny, jak poziom edukacji.

Ważnym również problemem do rozwiązania jest opracowanie standardów nauczania na studiach geograficznych, które byłyby nowoczesne, tzn. odpowiadające współczesnemu stanowi rozwoju geografii polskiej.

11. Stan świadomości społecznej o potrzebie wiedzy geograficznej, przedmiocie badań naszej dyscypliny, znaczeniu i roli ogólnokształcącej i praktycznej geografii, jest bardzo niski i stale się zmniejsza.

Bardzo ważne dla dalszego rozwoju geografii jest zmiana jej obrazu w społecznym odbiorze. Wymaga to opracowania dla geografii określonej strategii



marketingowej polegającej między innymi na: identyfikacji obszarów działania zawodowego, wzroście rangi PTG wśród samych geografów i uczynieniu towarzystwa widocznym na arenie zewnętrznej, zwiększaniu roli informacyjno-kulturowej dyscypliny, działaniu popularyzującym naszą naukę i jej produkty, itp.

*Andrzej Suliborski  
Uniwersytet Łódzki  
Instytut Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Organizacji Przestrzeni*



**WYDAWNICTWA**  
**INSTYTUTU GEOGRAFII I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ**  
**UNIwersytetu Jagiellońskiego**

## **Publikacje seryjne**

### **Prace Geograficzne**

- Wojciech Chelmiński (red.), 1998, *Carpathian foothills marginal zone. Man and environment*, Prace Geograficzne, z. 103, Instytut Geografii UJ, Kraków, 190 ss.
- Kazimierz Krzemień (red.), 1999, *River channels – pattern, structure and dynamics*, Prace Geograficzne, z. 104, Instytut Geografii UJ, Kraków, 144 ss.
- Barbara Obrębska-Starkel (red.), 2000, *Studia z zakresu geografii fizycznej*, Prace Geograficzne, z. 105, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 411 ss.
- Bolesław Domański (red.), 2000, *Studia nad lokalnym i regionalnym rozwojem społeczno-gospodarczym*, Prace Geograficzne, z. 106, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 216 ss.
- Barbara Obrębska-Starkel (red.), 2000, *Reconstructions of climate and its modelling*, Prace Geograficzne, z. 107, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 435 ss.
- Barbara Obrębska-Starkel (red.), 2000, *Images of weather and climate*, Prace Geograficzne, z. 108, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 222 ss.
- Barbara Obrębska-Starkel (red.), 2002, *Topoclimatic and geoecological changes in the Wieliczka Foothills in the surroundings of the Dobczyce Reservoir*, Prace Geograficzne, z. 109, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 204 ss.
- Barbara Obrębska-Starkel (red.), 2002, *Topoclimatic and geoecological changes in the Wieliczka Foothills in the surroundings of the Dobczyce Reservoir*, Prace Geograficzne, z. 110, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 204 ss.
- Włodzimierz Kurek (red.), 2003, *Issues of tourism and health resort management*, Prace Geograficzne, z. 111, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 368 ss.
- Michał Paszkowski (red.), 2004, *Effectiveness – geographical space – quality of life*, Prace Geograficzne, z. 114, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 145 ss.

### **Peregrinus Cracoviensis**

- Antoni Jackowski (red.), 1995, *Wielotematyczny, Peregrinus Cracoviensis*, z. 1, Instytut Geografii UJ, Kraków, 191 ss.
- Antoni Jackowski (red.), 1995, *Tradycje współczesność i przyszłość pielgrzymek w Kalwarii Zebrzydowskiej*, Peregrinus Cracoviensis, z. 2, Instytut Geografii UJ, Kraków, 176 ss.
- Antoni Jackowski (red.), 1996, *Jasna Góra – światowe centrum pielgrzymkowe*, Peregrinus Cracoviensis, z. 3, Instytut Geografii UJ, Kraków, 236 ss.

- Antoni Jackowski (red.), 1996, *Jasna Góra – the World Centre of Pilgrimage*, Peregrinus Cracoviensis, z. 3, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 236 ss.
- Antoni Jackowski (red.), 1996, *Wielotematyczny*, Peregrinus Cracoviensis, z. 4, 294 ss.
- Antoni Jackowski (red.), 1997, *Jan Paweł II – "Pielgrzym wśród pielgrzymów"*, Peregrinus Cracoviensis, z. 5, Instytut Geografii UJ, Kraków, 156 ss.
- Antoni Jackowski (red.), 1998, *Wielotematyczny*, Peregrinus Cracoviensis, z. 6, Instytut Geografii UJ, Kraków, 246 ss.
- Antoni Jackowski (red.), 1999, *Czterysta lat Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku*, Peregrinus Cracoviensis, z. 7, Instytut Geografii UJ, Kraków, 148 ss.
- Antoni Jackowski (red.), 2000, *Wielotematyczny*, Peregrinus Cracoviensis, z. 8, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 292 ss.
- Antoni Jackowski, Izabela Sołjan (red.), 2000, *Nowy klejnot w koronie*, Peregrinus Cracoviensis, z. 9, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 178 ss.
- Antoni Jackowski, Izabela Sołjan (red.), 2000, *Selected Research Problems in the Geography of Pilgrimage*, Peregrinus Cracoviensis, z. 10, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 256 ss.
- Antoni Jackowski, Izabela Sołjan (red.), 2001, *A New Jewell in the Crown of Cracow*, Peregrinus Cracoviensis, z. 11, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 176 ss.
- Antoni Jackowski, Izabela Sołjan (red.), 2001, *Pielgrzymki jako element kultury religijnej*, Peregrinus Cracoviensis, z. 12, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 295 ss.
- Antoni Jackowski, Izabela Sołjan (red.), 2002, *Sacred Geography*, Peregrinus Cracoviensis, z. 13, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 210 ss.
- Ludwik Kaszowski (red.), 2003, *Skalka – Sanktuarium i Panteon Narodu. 750-lecie kanonizacji św. Stanisława Biskupa i Męczennika*, Peregrinus Cracoviensis, z. 14, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 232 ss.
- Elżbieta Bilska-Wodecka, Izabela Sołjan (red.), 2004, *Problemy rozwoju wybranych ośrodków pielgrzymkowych*, Peregrinus Cracoviensis, z. 15, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 254 ss.

## Monografie

1. Ludwik Kaszowski, 1995, *Dynamika i antropogeniczne przeobrażenia środowiska przyrodniczego progu Karpat między Rabą a Uszwicą*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 332 ss.
2. Antoni Jackowski (red.), 1996, *Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX wieku na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 328 ss.
3. Rajmund Mydel, 1996, *Kryzys amerykańskiego miasta centralnego. Buffalo 1950-1990*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 146 ss.
4. Bolesław Domański, Antoni Jackowski (red.), 1997, *Geografia – człowiek – gospodarka*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 324 ss.
5. Rajmund Mydel, Heinz Fassmann, 1997, *Nielegalni robotnicy cudzoziemscy i czarny rynek pracy. Polscy nielegalni pracownicy w Wiedniu*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 96 ss.
6. Janina Trepieńska (red.), 1997, *Wahania klimatu w Krakowie (1792-1995). Wielowiekowe zmiany klimatu na podstawie krakowskiej serii meteorologicznej (1792-1995) ze szczególnym uwzględnieniem schyłku gładza*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 205 ss.

7. Wojciech Widacki, 1997, *Wprowadzenie do Systemów Informacji Geograficznej*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 96 ss.
8. Jacek Kozak, 1996, *Wprowadzenie do Systemów Informacji Geograficznej – ćwiczenia*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 96 ss.
9. Wojciech Chełmicki, 1997, *Degradacja i ochrona wód. cz. I, Jakość*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 252 ss.
10. Danuta Ptaszycka-Jackowska, Antoni Jackowski, 1998, *Jasnogórskie pielgrzymki w przestrzeni miasta i regionu Częstochowy*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 144 ss.
11. Wojciech Chełmicki, 1999, *Degradacja i ochrona wód. cz. II, Zasoby*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 252 ss.
12. Joanna Pociask-Karteczka (red.), 1999, *Zastosowanie sztucznych sieci neuronowych w hydrologii*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 92 ss.
13. Wojciech Widacki (red.), 1999, *Przemiany środowiska przyrodniczego zachodniej części Beskidów pod wpływem antropopresji*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 144 ss.
14. Wojciech Chełmicki, Joanna Pociask-Karteczka (red.), 1999, *Interdyscyplinarność w badaniach dorzecza*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 252 ss.
15. Wojciech Chełmicki (red.), 2001, *Przemiany środowiska na Pogórzu Karpackim*, t. 1, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 136 ss.
16. Wojciech Chełmicki (red.), 2001, *Źródła Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej. Zmiany w latach 1973-2000*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 128 ss.
17. Bronisław Kortus (red.), 2001, *Człowiek i Przestrzeń*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 228 ss.
18. Bolesław Domański, 2001, *Kapitał zagraniczny w przemyśle Polski. Prawidłowości rozmieszczenia, uwarunkowania i skutki*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 522 ss.
19. Rajmund Mydel, 2002, *Kioto. Japońskie miasto historyczne. Zróżnicowanie demograficznej, funkcjonalnej i społeczno-ekonomicznej przestrzeni*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 72 ss.
20. Janina Trepiańska, 2002, *Górskie klimaty*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 204 ss.
21. Izabela Sołjan, 2002, *Ośrodki kultu maryjnego w Karpatach Polskich (1772-1992)*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 192 ss.
22. Krystyna German, Jarosław Balon (red.), 2001, *Przemiany środowiska przyrodniczego Polski a jego funkcjonowanie*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 814 ss.
23. Małgorzata Pietrzak, 2002, *Geomorfologiczne skutki zmian użytkowania ziemi na Pogórzu Wiśnickim*, t.2, *Przemiany środowiska na Pogórzu Karpackim*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 149 ss.
24. Jolanta Świąchowicz, 2002, *Współdziałanie procesów stokowych i fluwialnych w odprowadzaniu materiału rozpuszczonego i zawiesiny ze zlewni pogórskiej*, t.3, *Przemiany środowiska na Pogórzu Karpackim*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 152 ss.
25. Joanna Pociask-Karteczka (red.), 2003, *Zlewnia. Właściwości i procesy*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 288 ss.
26. Stefan Skiba, Marek Drewnik, Andrzej Kacprzak, 2003, *Gleba w środowisku. (Soil in*

- the environment), Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 551 ss.
27. Stefan Skiba, Marek Drewnik, Andrzej Kacprzak, 2003, *Gleby Karpat Polskich. (Soils of the Polish Carpathians)*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 49 ss.
  28. Wojciech Jarczewski, Grzegorz Micek (red.), 2003, *Krakowska przestrzeń biurowa*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 92 ss.
  29. Robert Guzik, 2003, *Przestrzenna dostępność szkolnictwa ponadpodstawowego*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 190 ss.
  30. Krzysztof Gwosdz, 2003, *Ewolucja rangi miejscowości konurbacji przemysłowej. Przypadek Górnego Śląska*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 216 ss.
  31. Janusz Siwek, 2003, *Źródła w zlewniach Prądnika, Dłubni i Szreniawy. Naturalne i antropogeniczne uwarunkowania jakości wód*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 98 ss.
  32. Zygmunt Górka, 2004, *Krakowska dzielnica staromiejska w dobie społeczno-ekonomicznych przemian Polski na przełomie XX i XXI wieku*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 130 ss.
  33. Anna Michno, *Transformacja doliny dolnej Nidzicy w holocenie*, 2004, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 97 ss.
  34. Elżbieta Bilska-Wodecka, 2004, *Kalwarie europejskie. Analiza struktury, typów i genezy*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 192 ss.
  35. Bogdana Izmailów (red.), 2004, *Przyroda – Człowiek – Bóg*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 376 ss.

## Wydawnictwa jubileuszowe

1. Bronisław Kortus, Antoni Jackowski, Kazimierz Krzemień (red.), 1999, *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849-1999*, t.1, *Dzieje Katedry i Instytutu Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1999*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 176 ss.
2. Bronisław Kortus, Antoni Jackowski, Kazimierz Krzemień (red.), 1999, *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849-1999*, t.2, *Wybitni Geografowie Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 280 ss.
3. Bronisław Kortus, Antoni Jackowski, Kazimierz Krzemień (red.), 1999, *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849-1999*, t.3, *Rozwój i dorobek nauk geograficznych w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 544 ss.
4. Bolesław Domański, Wojciech Widacki (red.), 1999, *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849-1999*, t.4, *Geografia polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 454 ss.
5. Bronisław Kortus, Antoni Jackowski, Kazimierz Krzemień (red.), 2000, *Geografia w Uniwersytecie Jagiellońskim 1849-1999*, t.5, *Nauki geograficzne w poszukiwaniu prawdy o Ziemi i człowieku*, Instytut Geografii UJ, Kraków, 280 ss.

## Inne publikacje

- Angiel Joanna, Angiel Marek, 2001, *Dydaktyczna ścieżka przyrodniczo-geograficzna „Pogórze Karpackie”*. Pogórze Wiśnickie, okolice Bochni, Kraków, Instytut Geografii i Gospodarki

*Przestrzennej UJ, 32 ss.*

*Adam Jelonek, Zygmunt Górka (red.), 2002, Geograficzne uwarunkowania rozwoju Małopolski, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 611 ss.*

*Polskie Terenowe Stacje Geograficzne, 2003, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, 86 ss.*

*Kazimierz Trafas, Paweł Struś, Janusz Szewczuk (red.), 2003, Kartografia w turystyce – turystyka w kartografii, Materiały Ogólnopolskich Konferencji Kartograficznych, t. 24, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Polskie Towarzystwo Geograficzne Oddział Kartograficzny, Kraków, 130 ss.*

